



pryzmat



■ Bliska współpraca Politechniki z KGHM

■ Ocena nauczycieli akademickich na Politechnice

■ Jak można poprawić stopień komercjalizacji wiedzy w Polsce?

■ W turnieju minisumo na arenie stanęły roboty

LAURY WPROST 2007
z Zamku Królewskiego

Wyprawa po złoty indeks



Chętnych na „Złote indeksy” było wielu. Trzecia od prawej stoi prorektor Politechniki Wrocławskiej prof. Monika Hardygóra

Redaktor naczelny „Wprost” Stanisław Janecki spieszy złożyć gratulacje i wręczyć kwiaty. Przed chwilą prorektor prof. Monika Hardygóra odebrała „Złoty indeks” dla Politechniki Wrocławskiej



Pierwszych wywiadów pani prorektor udzieliła oczywiście mediom studentów PWr: radiu Luz i telewizji Styk



O rankingu szkół wyższych tygodnika „Wprost” przeczytać można więcej na stronie 4.



WYDARZENIA

Wyprawa po Złoty Indeks.
Po raz trzeci zdobyliśmy tytuł
najlepszej uczelni technicznej w Polsce

4

Wystawa książek zagranicznych
w bibliotece Wydziału Elektrycznego

5

Jaki jest nowoczesny bibliotekarz?
Nagrody z okazji IV Dolnośląskiego Dnia
Bibliotekarzy i Bibliotek

6

Dyskusje o Centrum Geo
– nowa inwestycja Politechniki Wrocławskiej

9

SPRAWY UCZELNI

Opracowany przez Senacką Komisję Oceniającą
regulamin ocen nauczycieli akademickich
przyjęty przez Senat PWr

13

WSPÓŁPRACA

Od Faradaya do braci Siemensów,
czyli jak skutecznie komercjalizować wiedzę
– tłumaczy profesor Andrzej Wiszniewski

17

Każdy może zostać młodym biznesmenem.
Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości PWr
pomaga w założeniu własnej firmy

20

BADANIA

Interesujący wynalazek mechanika:
dzięki wewnętrznym powłokom ceramicznym
spaliny z silników Diesla będą czystsze

22

NOWI PROFESOROWIE

Jerzy Hoła profesorem nauk technicznych

23

DYDAKTYKA

Jak chronić zabytki kultury technicznej?
Członkowie kół naukowych na warsztatach
archeologii przemysłowej w Rumunii

24

Nimi chwali się Politechnika
– praca badawcza i dydaktyczna
młodych pracowników naszej uczelni

25

Szanowni Państwo,

Ten rok akademicki kończymy w bardzo dobrych humorach, bo Politechnika Wroclawska po raz drugi z rzędu została uznana za najlepszą uczelnię techniczną w kraju, przez najstarszy polski ranking, przygotowywany przez tygodnik WPROST. Ale także w innych rankingach – Perspektyw i Rzeczpospolitej, Newsweeka i Polityki znajdujemy się na czołowych miejscach. Świadczy to o tym, że bez względu na przyjęte kryteria przez dziennikarzy, jest niezłe. Oczywiście, niektórzy powiedzą, że to tylko zabawa, a rankingi są przygotowywane na podstawie niejasnych i nieprecyzyjnych kryteriów. Pewnie jest w tym ziarno prawdy, ale z drugiej strony te rankingi w sposób istotny wpływają na decyzje podejmowane przez kandydatów na studia. Choćby z tego powodu nie wolno ich lekceważyć. Tym bardziej że na plecach czujemy oddech konkurencji. Polecam Państwu nasze artykuły poświęcone tym zagadnieniom.

Ale dość o tym. Przed nami długie wakacje, z których, mam nadzieję, choć parę chwil spędzą Państwo nad „Pryzmatem”. Następne nasze spotkanie na koniec września. Z góry zapowiadam kolejną zmianę w piśmie, gdyż wciąż chcemy się lepiej dostosowywać do Państwa oczekiwań. Więc cóż. Życzę miłych chwil w „pięknych okolicznościach przyrody” i do przeczytania!

Paweł Czuma

Nagrody dla dyplomantów
Wydziału Mechanicznego

27

Umysł ścisły – umysł giętki...
Studenci PWr nagradzani i wyróżniani
na ogólnopolskich olimpiadach językowych

28

GREMIA

Sprawozdanie z XIX i XX posiedzenia
Senatu Politechniki Wrocławskiej

30

Doniesienia o najnowszych pracach
Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego

31

Relacja z posiedzenia Kolegium Rektorów
Uczelni Wrocławia i Opol

32

WSPOMNIENIA

Pożegnaliśmy cenionych
pracowników Politechniki Wrocławskiej

34

SPRAWY STUDENCKIE

Google szuka pracowników!
Szansa na zatrudnienie w centrum
innowacji i sprzedaży online

36

Sportowe zapasy małych robotów.
Sukces studentów PWr na IV Ogólnopolskich
Zawodach Robotów Minisumo

37

II Kampania Promocyjna „Teper Wrocław”
– ukraińska młodzież zainteresowana
studiami i pracą w naszym mieście

38

Pierwsze kroki w pracy badawczo-naukowej.
V Konferencja Naukowa Studentów
na Politechnice Wrocławskiej

39

ETYKA

Rozważania profesora Janusza Mroczi
o wartościach niezmiennych, którym powinien
hołdować człowiek nauki

40

SPORT

O zawodach w ujeżdżeniu
oraz o dokonaniach sportowców naszej uczelni
w roku akademickim 2006/2007

41

CZAS WOLNY

Zapraszamy do lektury ciekawych książek
o powojennych dziejach PWr

42

Jak Juwenalia 2007 rządziły miastem
– w przebraniu i w rytmie disco polo

42

Pismo Informacyjne Politechniki Wrocławskiej

pryzmat

Politechnika Wroclawska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław, budynek D-5

Skład redakcji: Paweł Czuma (red. nac.) – tel. 071 320 43 43,
Maria Kiszka – tel. 071 320 22 89, Maria Lewowska – tel. (fax):
071 320 27.63, Adam Kisielnicki – tel. 071 320 22 89, Krystyna
Malkiewicz – tel. 071 320 40 67, Małgorzata Wieliczko – tel. 071
320 21 17.

Redakcja techniczna, skład, DTP: Adam Kisielnicki.
e-mail: pryzmat@pwr.wroc.pl
http://pryzmat.pwr.wroc.pl

Wpisani do Złotego Indeksu

Podczas gali pod hasłem „Narodowe bogactwo narodów” 22 maja na Zamku Królewskim w Warszawie uczelniom, które otrzymały miano najlepszych w rankingu przeprowadzonym przez tygodnik „Wprost”, wręczono Złote Indeksy. Wręczał je redaktor naczelny tygodnika Stanisław Janecki.

W imieniu Politechniki Wrocławskiej Złoty Indeks odebrała prorektor prof. Monika Hardygóra, której towarzyszyła delegacja sześciorga studentów naszej uczelni. Już drugi raz z rzędu Politechnikę uznano za najlepszą publiczną wyższą szkołę techniczną w kraju, a także za tę, na której kształcenie w dziedzinie nowoczesnych technologii – czyli w informatyce, elektronice i inżynierii materiałowej – stoi na najwyższym poziomie. Ten ostatni fakt został zwrócony skomentowany przez red. Janeckiego na łamach Wprost – „Wrocław jest stolicą polskiej informatyki – przed Warszawą, Poznaniem, Krakowem, Łodzią i Gdańskiem”.

W 15. edycji rankingu „Wprost” oceniało polskie uczelnie publiczne, niepubliczne, oprócz uczelni wojskowych i teologicznych, oraz programy MBA. Zdaniem wielu, ranking ten uwzględnia kryteria, wedle których najbardziej miarodajnie można ocenić zaplecze intelektualne i jakość kształcenia na danej uczelni, a także warunki studiowania oraz szanse na rozwój kariery zawodowej stojące przed absolwentami.

Ranking „Wprost” opiera się na danych z ankiet wypełnianych i przekazywanych redakcji przez poszczególne uczelnie, weryfikowanych z informacjami pochodzącymi z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego i Głównego Urzędu Statystycznego.

W przypadku szkół wyższych, które takich ankiet nie przesyłały bądź odmówiły udziału w rankingu, redakcja opierała się na sprawozdaniach uczelni na potrzeby ministerstwa i GUS-u, a także na danych z audytu (o ile taki istniał) oraz na informacjach własnych.

Ewa Chudyk, redaktor naczelna miesięcznika „Żak”, która znalazła się w grupie studentów – reprezentantów naszej uczelni podczas uroczystości w Warszawie, tak mówi o tym wydarzeniu i znaczeniu świetnej pozycji Politechniki w ogólnopolskim plebiscycie: „Najpierw wywołano rektora Uniwersytetu Warszawskiego, który zajął 1. miejsce wśród uniwersytetów, a później przyszła kolej na uczelnie techniczne. Złoty Indeks dla PWn odebrała pani prof. Monika Hardygóra, której towarzyszyliśmy jako przedstawiciele studentów. Obyło się bez wielkich przemówień, były za to gratulacje, zdjęcia dla prasy, wypowiedzi dla innych mediów. Wydaje mi się, że taka pozycja naszej uczelni w tym rankingu ma duże znaczenie zarówno dla obecnych studentów, jak i kandydatów na studia. Zwłaszcza ci ostatni dostają wskazówkę, że mogą się spodziewać u nas wysokiego poziomu kształcenia, które pozwoli wejść na rynek pracy z odpowiednim przygotowaniem”. (mw)

Wiosna rankingów

Każdego roku w maju na łamach prestiżowych czasopism pojawiają się w rankingi szkół wyższych – publicznych i niepaństwowych, mające za zadanie wyłonić najlepsze uczelnie w kraju, a także wskazać, gdzie najlepiej kształcić się w określonych dziedzinach. „Wprost”, „Rzeczpospolita” wespół z „Perspektywami”, „Polityka” oraz „Newsweek” drukują tabele punktowe, analizy oraz ujawniają kryteria, wedle których budują bądź to całościową ocenę uczelni, bądź poszczególnych kierunków nauczania w polskich szkołach wyższych.

Tylko pozornie może się wydawać, że oceny poszczególnych uczelni powinny być zbieżne, albowiem wśród kryteriów, którymi posługują się poszczególne redakcje, są takie punkty wspólne, jak dane z GUS-u czy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ale okazuje się, że te wspólne elementy nie wystarczają, by uczelnie zasłużyły na podobną punktację we wszystkich publikacjach. Dlatego więc np. nasza uczelnia, uznana za najlepszą przez Wprost, w „Newsweeku” znalazła się na 4. pozycji – jako uczelnia

techniczna i na 5. w zestawieniu ogólnopolskim, według „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” zasłużyła na 8. pozycję w kraju w klasyfikacji najlepszych uczelni, natomiast w „Polityce”, która przeprowadziła ranking z podziałem na kierunki zajęła: 7. miejsce – Wydział Elektroniki, 13. – Wydział Matematyki i Informatyki, 14. – Wydz. Informatyki i Zarządzania, 26. – Wydział Podstawowych Problemów.

Jakie pytania i respondenci – taka ocena

Z zestawień kryteriów, jakimi redakcje kierują się w punktowaniu polskich szkół wyższych, wynika, że uwzględniane są w nich różne przejawy działalności uczelni, i od samych autorów rankingów zależy, które z tych aspektów ocenią oni najwyższej, a którym przypiszą mniejsze znaczenie. Stąd wynika więc przede wszystkim fakt, że uczelnia, która w jednym plebiscycie uzyskuje miano najlepszej, w drugim może znaleźć się na dalszej pozycji.

Na tę różnorodność oceny ma także wpływ to, że jedne badania (prowadzone przez same redakcje – jak w przypad-

ku „Polityki” czy wykonywane na zlecenie czasopism przez ośrodki badania opinii publicznej – tak robi to „Newsweek”) opierają się na danych z ankiet przesyłanych przez uczelnie (tu pojawia się zarzut, że niektóre z tych informacji mogą podlegać manipulacji, np. trudne do weryfikacji są dane, jak liczba posiadanych komputerów, zrealizowanych inwestycji, działających kół naukowych, udział w grantach – można przecież też uwzględnić dopiero planowane projekty), drugie natomiast opierają się na opiniach pracodawców zatrudniających absolwentów (a przecież należałoby dotrzeć do wszystkich firm – także za granicą, by taka ocena była miarodajna, a z oczywistych względów jest to niemożliwe), a jeszcze inne bazują również na opinii naukowców (tu padają zarzuty o stronniczość).

Słowem, ta niejednorodność kryteriów i sposobu weryfikowania informacji rysuje czytelnikowi czasem kilka zupełnie odmiennych obrazów tej samej szkoły wyższej. Czy można zaryzykować twierdzenie, że rankingi są nierzetelne? Bywają raczej niepełne i w niektórych punktach odbiegają od rzeczywistości, co również należy przypisać obiektywnym trudnościom (na przykład jak zweryfikować poziom wiedzy, jakim dysponują

absolwenci opuszczający mury poszczególnych uczelni; czy np. liczba studentów w szkołach niepublicznych jest poddyktowana uzdolnieniami młodzieży, czy zasobnością portfeli itd., itp.).

Uczelnie się promują, redakcje liczą nakład

Siła rankingów (i to w różnych dziedzinach), wydaje się jednak dziś na tyle duża i niepodważalna, że wielu potencjalnych studentów, szukając najlepszego dla siebie miejsca do studiowania, uważnie wczytuje się w prasowe zestawienia. Zwłaszcza że ukazują się one na łamach, w czasie gdy maturzyści powinni ostatecznie podjąć decyzję o wyborze kierunku i złożyć podania na studia.

Które z kryteriów zrobią na tych młodych ludziach najlepsze wrażenie, któremu rankingowi zawierzą, planując swoją przyszłość jako studenci, a później jako pracownicy? Trudno to będzie oszacować. Być może jakimś miernikiem stanie się liczba sprzedanych egzemplarzy tych czasopism, które zamieściły rankingi na swoich łamach. Trzeba przyznać w tym miejscu, że z punktu widzenia działań marketingowych – to przemyślana strategia medialna, obliczona na konkretny zysk ze sprzedaży gazet.

Ranking „Wprost”, najstarszy na rynku prasowym, który wykorzystuje informacje z ankiet wypełnianych przez uczelnie, a potem weryfikuje te dane w GUS-ie i ministerstwie. Kryteria przyjęte przez redakcję: zaplecze intelektualne, jakość kształcenia, warunki studiowania oraz szanse kariery zawodowej.

Ranking „Polityki” powstaje od siedmiu lat. Dopiero w tym roku redakcja zdecydowała się na oddzielną ocenę uczelni publicznych i niepublicznych, przygotowującą własnymi siłami, ponieważ poprzednio robili to naukowcy z poznańskiej Akademii Ekonomicznej.

Klasyfikacja uczelni jest przygotowana na zasadzie podziału na kierunki, a o przyznanych lokatach decydowały następujące kryteria: pozycja akademicka, siła kadry oraz przyjazne studiowanie.

Ranking „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw”, publikowany od 1999 roku, powstał między innymi dzięki zebraniemu opinii wśród firm i belwederskiej kadry profesorskiej. Do obliczeń wykorzystano w nim dane kodowane, to znaczy w bazie danych zamiast nazw uczelni występowały numery kodowe. Przyjęte kryteria to: prestiż uczelni, siła naukowa, warunki studiowania oraz umiędzynarodowienie studiów.

NAJLEPSZE UCZELNIE PUBLICZNE W KRAJU W RANKINGU WPROST (wg typów uczelni)

Uniwersytet Warszawski, Politechnika Wrocławska, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, AWF w Warszawie, Akademia Muzyczna w Krakowie

Pełne wyniki rankingów, zasady, punktacja na stronach:

www.wprost.pl
www.newsweek.pl
www.perspektywy.pl
www.polityka.pl

Ranking „Newsweeka”, najmłodszy stażem. Oparty przede wszystkim na danych od pracodawców, które weryfikowane były na podstawie informacji z GUS-u co do liczby absolwentów (wyrażonej procentowo), którzy znaleźli zatrudnienie w objętych badaniami 300 firmach. Na zlecenie redakcji przeprowadził je Ośrodek Badania Opinii Publicznej Mareco Polska.

Małgorzata Wieliczko

Wystawa książek

29 kwietnia w nowym budynku Wydziału Elektrycznego, w czytelni studenckiej otwarto wystawę książek zagranicznych. Zorganizowała ją Biblioteka Główna wraz z Biblioteką Wydziału Elektrycznego. Do współpracy w tym roku zaproszono firmę International Publishing Service z Warszawy, która zaprezentowała ponad 400 tytułów z różnych dziedzin.

Wydarzenie to połączono z otwarciem nowej biblioteki wydziałowej przeniesionej tu ze starego budynku D-1. Dziekan prof. Marian Sobierajski powitał przybyłych gości, wśród których byli prof. Andrzej Wiszniewski, dyrektor Biblioteki Głównej dr Henryk Szarski, pracownicy Biblioteki Głównej i poszczególnych wydziałów. Dziękował też wszystkim, którzy brali udział w pracach związanych z przeniesieniem biblioteki i organizacją wystawy. – Ta wystawa jest dla nas tym ważniejsza, że otwieramy na wydziale kierunek

kształcenia w języku angielskim, a w planach mamy także uruchomienie angielskojęzycznych studiów doktoranckich – podkreślił dziekan.

Trwająca trzy dni ekspozycja obejmowała książki wydane w ostatnim roku i prezentowane przez firmę IPS na Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie w połowie maja br. Wśród wielu zwiedzających byli konsultanci z poszczególnych wydziałów, którzy opiniowali demonstrowane książki pod kątem celowości ich zakupienia przez Bibliotekę Główną.

Publikacje zostały wysoko ocenione przez pracowników – ok. 150 tytułów znajdzie się wkrótce w zbiorach Biblioteki Głównej.

Nowo otwarta biblioteka wraz z małą czytelnią dla pracowników, ulokowana jest na najwyższym, szóstym piętrze budynku D-20. Znajduje się w niej 20 tys. woluminów – książek i czasopism. Wyposażona

jest w konsole komputerowe, umożliwiające dostęp do katalogów i systemu bibliotecznego BG. Przeszklone ściany pomieszczenia pozwalają na podziwianie dalekiej panoramy południowego i północnego Wrocławia. Piętro niżej ulokowano czytelnię studentów, która jednocześnie pełni rolę tak potrzebnego pomieszczenia do pracy własnej. W całym budynku dostępny jest bezprzewodowy Internet, a przestronne, klimatyzowane wnętrza stwarzają atmosferę sprzyjającą pracy i nauce. (km)



Fot. Krzysztof Mazur

Szwedzi we Wrocławiu

KGHM to potentat gospodarczy o rocznych zyskach przekraczających 3 mld złotych. Jest notowany na światowych giełdach. Sprzedaje 65% swojej produkcji za granicą. Może zatem odegrać szczególnie istotną rolę jako promotor wdrożeń i innowacji. Dziś stawia na badania i rozwój.

Inicjatywa CUPRUM

Z inicjatywy KGHM CUPRUM sp. z o.o. CBR Wrocław przebywała (14-16 maja 2007) we Wrocławiu, w Lubinie i Krakowie delegacja ze Szwecji składająca się z przedstawicieli nauki i przemysłu. Szwedzcy i polscy przedstawiciele przemysłu górniczego są zainteresowani transferem wiedzy dotyczącej obecnego górnictwa i jego przyszłości. Chcą wspierać badania i rozwój w tej dziedzinie, mocniej angażować się we współpracę z polskimi uczelniami.

Oferta

Podczas spotkania na Politechnice Wrocławskiej (14 maja) zaprezentowano działalność naukową i wdrożeniową poszczególnych wydziałów naszej uczelni i obszary zainteresowań Szwedów. Podpisano list intencyjny deklarujący obustronną wolę współpracy na polu badań i innowacji.

Na czele reprezentacji Szwedzkiej Górniczej Fundacji Badawczej MITU (MITU Swedish Mining Research Foundation) stał przewodniczący Rady Dyrektorów Lars – Eric Aaro, zaś grupie z Uniwersytetu Technicznego w Luleå przewodniczył dziekan Wydziału Inżynierii Björn Öhlander. Podkreślał on potrzebę integracji europejskich państw,

które na poważną skalę zajmują się wydobyciem surowców. Obecnie większość dotacji unijnej w postaci grantów badawczych przejmują kraje, które mają górnictwo w stanie szczytkowym – jak Holendrzy, Niemcy czy Anglicy. Najwyższy czas to zmienić – uważają Szwedzi. UT Luleå to uczelnia, która swój zasadniczy profil wiąże z wydobyciem rud: metalurgia, kopalnictwo, energetyka są tu konsekwentnie rozwijane. Szwecja ma rudy miedzi, złota, żelaza, cynku. Liczy, że szeroki front współpracy z KGHM Cuprum i polskimi uczelniami: AGH i Politechniką Wrocławską przyniesie wszystkim korzyści.

Politechnika Wroclawska reprezentowana była przez prorektora Tadeusza Więckowskiego i przedstawicieli poszczególnych wydziałów zajmujących się problemami budowlanymi, wydobywczymi, materiałowymi, energetyką, automatyką i ochroną środowiska.

Jako przedstawiciel KGHM CUPRUM sp. z o.o. CBR Wrocław występował prezes Henryk Karaś.

List intencyjny

Podpisano list intencyjny wyrażający wolę podjęcia współpracy w dziedzinach:

- wydobywania,



Prezes H. Karaś prezentuje podpisaną umowę

- technologii szybkich wierceń i drażenia tuneli,
- mechaniki skał,
- hydrometalurgicznego odzyskiwania metali z koncentratów o niskiej zawartości metalu,
- biotechnologii w górnictwie (bio-mining),
- inżynierii materiałowej w metalurgii metali o śladowej koncentracji i pokrewnych technologiach,
- energetyce i optymalizacji zużycia energii w przemysłowych procesach stosowanych w górnictwie,
- technologii przemysłowej utylizacji odpadów, zwłaszcza przemysłowych,
- zrównoważonym rozwoju regionów górniczych.

Strony wyznaczają koordynatorów do wprowadzania w życie założonych celów.

Szczegółowy plan współpracy określający zadania każdej ze stron przy realizacji poszczególnych programów zostanie określony w odrębnym porozumieniu.

Maria Kisza



Prof. Björn Öhlander, prof. Erling Nordlund, członek Rady Dyrektorów MITU który również zajmuje się mechaniką skał na Uniwersytecie Technicznym w Luleå oraz przewodniczący Rady Dyrektorów MITU Lars-Eric Aaro



Fot. Krzysztof Mazur

KGHM i naukowcy

Spotkanie przedstawicieli Grupy Kapitałowej KGHM Polska Miedź S.A. z polskim środowiskiem naukowym, zwłaszcza technicznym, zgromadziło 15 maja na PWr licznych członków Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, instytutów PAN i jednostek badawczo-rozwojowych. MNiSW było reprezentowane przez członka Rady Nauki prof. Jarosława Mizere.

Grupa Kapitałowa KGHM Polska Miedź S.A. jest zainteresowana stworzeniem konsorcjum, które rozszerzy zakres inwestycji w badania i rozwój.

Oczywistym obszarem badawczym jest problematyka górnicza: poszukiwanie i rozpoznawanie złóż, zwłaszcza rud miedzi, prognostowanie i kontrola występowania metali towarzyszących i współwystępujących, technologia eksploatacji, procesy przerobcze i zagospodarowywanie odpadów. Typowym problemem w górnictwie miedzi jest zagospodarowywanie towarzyszących tym rudom złóż soli kamiennej.

Jednakże KGHM chciałby poszerzyć obszar działania – wejść w problematykę hutniczą: proces szybowy i zawieszony (np. kwestia redukcji kosztów przerobu w procesach pirometalurgicznych). Widzi potrzebę opracowania nowych hydrometalurgicznych metod przerobu rud polimetalicznych i miedziowych oraz optymalizacji technologii produkcji ołowiu. W dziedzinie rafinacji miedzi jest zainteresowany optymalizacją procesów rafinacji ogniowej i elektrolitycznej.

Kolejna problematyka, w którą chce wejść Grupa Kapitałowa KGHM, to ochrona środowiska.

W sferze produkcyjnej koncern chciałby wypracować nowe technologie produkcyjne, interesuje się ich modyfikacjami i optymalizacją. Szuka możliwości odzyskiwania wartościowych produktów z przerobionych już surowców. Chce identyfikować zasoby i pracować nad alternatywnymi technologiami metalurgicznymi.

W dalszej perspektywie są i inne badania. Dotyczyć mają gospodarki energetycznej, bezpieczeństwa, telekomunikacji, bio- i nanotechnologii.

Maksymilian Bylicki – wiceprezes Zarządu ds. Rozwoju KGHM Polska Miedź S.A. podkreślił, że ścisła i skuteczna współpraca jego firmy z uczelniami i jednostkami badawczo-rozwojowymi powinna służyć zarówno Grupie Kapitałowej, jak pozostałym uczestnikom proponowanego konsorcjum. Można w ten sposób stworzyć „nową jakość”, gdyż zgromadzony potencjał badawczy pozwoli budować

gospodarkę opartą na wiedzy i skutecznie wdrażać innowacje.

Konsorcjum będzie działało pod kierunkiem Komitetu Sterującego i Rady Naukowej. Koordynatorem prac będzie Politechnika Wrocławska. W Komitecie Sterującym będzie przedstawiciel MNiSW. Siedzibą konsorcjum będzie nasza uczelnia.

Prof. Tadeusz Luty dostrzega korzyści ze wspólnego włączenia się uczelni w prace konsorcjalne:

– *Dotąd konkurowaliśmy o zaangażowanie tego samego potentata. Teraz będziemy współdziałać, choć nie wyłączymy zupełnie konkurencji* – powiedział Rektor PWr.

Prof. J. Mizera wyraził uznanie ministerstwa, a szczególnie min. Kurzydłowskiego, dla działalności podejmowanej przez prof. Lutego i Politechnikę Wrocławską.

Maksymilian Bylicki widzi możliwość znacznego poszerzenia współpracy KGHM z instytucjami naukowymi. Dotąd kooperowano głównie z Politechniką Wrocławską, AGH i Instytutem Metali Nieżelaznych. Dziś na badania i analizy, a więc konkretne zadania badawcze, firma wydaje 30 mln zł rocznie. Pośrednio przeznacza się jednak na ten cel znacznie więcej. Wiele takich prac wykonuje Cuprum – spółka-córka KGHM.

Władze koncernu mają świadomość, że ten wielki producent miedzi i srebra nie zawsze korzysta z najnowocześniejszych technologii. A to oznacza np. niepełny odzysk cennych metali z rud. Jako drugi w kraju konsument energii firma pokrywa około 40% swoich potrzeb, szuka więc alternatywnych źródeł. Ponadto wchodzi już na rynek telekomunikacyjny (Polkomtel, Dialog).

– *Działamy dobrze, ale brak nam planu ekspansji. A przecież „kto nie rośnie, ten zostaje zjedzony”. Skala potrzeb jest duża* – twierdzi Maksymilian Bylicki.

Prezes H. Karaś (Cuprum) przypomniał, że od roku istnieje the European Technology Platform on Sustainable Mineral Resources (www.etpsmr.org), której działalność nastawiona jest na nowoczesne technologie. Chodzi zwłaszcza o eksplorację, wydobycie surowców, rozwiązanie problemów wynikających z zamykania kopalń i o rekultywację terenów powydobywczych. Profil Platformy obejmuje także problematykę społeczną związaną z działalnością ciężkiego przemysłu. ETPSMR chce walczyć o przywództwo technologiczne. Podnosi kwestię bezpieczeństwa surowcowego, które jest dla Europy poważnym wyzwaniem. W latach 2007-2013 współpraca z Platformą powinna odbywać się na trzech różnych poziomach. Pierwszym jest finalizowane przez KGHM porozumienie z PWr, AGH, szwedzkim instytutem górnictwem MITU i Uniwersytetem Technicznym w Luleå (Szwecja). Drugi dotyczy regionalnej współpracy związanej z tworzonym tu EIT+. Trzeci dotyczy VII Programu Ramowego i klastrów tworzonych przez podmioty realizujące projekty. Budzi to nadzieję na reaktywację Europejskiego Klastra Obszarów Górniczych.

– Oferta tematyczna jest otwarta – zapewnił M. Bylicki.

Podpisanie umowy konsorcjalnej planowane jest na 17 lipca 2007.

Maria Kiszka



Prof. T. Więckowski, wiceprezes M. Bylicki, prof. J. Mizera i rektor prof. T. Luty podczas spotkania z przedstawicielami instytucji naukowych

Zawód: bibliotekarz nowoczesny

Krystyna Szyhlabeł kieruje Oddziałem Opracowania Druków Zwartych Biblioteki Głównej i Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej PWr. Absolwentka Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UW. W czasie majowego święta bibliotekarzy uhonorowana nagrodami marszałka województwa dolnośląskiego oraz rektora Politechniki Wrocławskiej.

– Udało się Pani podjąć pracę od razu po dyplomie?

– Tak. Moim pierwszym i jedynym pracodawcą jest Politechnika. Zaczynałam w Instytucie Technologii Maszyn i Automatykacji, w ośrodku informacji, od dokumentowania prac naukowych i przekazywania danych do bazy w Bibliotece Głównej. Po 12 latach dyrektor Biblioteki dr Szarski zaproponował mi stanowisko w Oddziale Opracowania. W ubiegłym roku minęło 30 lat mojej pracy.

– Bibliotekarz kojarzony jest z osobą czytającą, inteligentną, ale też wyciszoną, a nawet zamkniętą w sobie. Czy takie cechy znajdują odbicie w Pani charakterze?

– Uważam, że jestem osobą otwartą, energiczną i taką, która ciągle stawia sobie nowe wyzwania. Kiedyś postanowiłam: wolę sama wyznaczyć sobie zadanie, nim zrobi to dyrekcja. Czy są specjalne predyspozycje do pracy w bibliotekarstwie? Po pierwsze, trzeba chcieć pracować w tym zawodzie i lubić książki, nie tylko dla ich pięknych okładek. Po drugie – rozumieć i realizować potrzeby czytelników. Nowoczesne bibliotekarstwo to nie są zaręczanki, kartka katalogowa, szufladka. Dziś pod tym terminem ukrywa się biblioteczny system komputerowy, którym trzeba umieć się posługiwać.

– No właśnie, czy w dobie bibliotek cyfrowych, internetu, tradycyjna książka nie przejdzie do lamusa? Czy na

przykład studenci nie odwrócą się od niej, bo wystarczy im klawiatura?

– Myślę, że książka drukowana nie zginie, bo zawsze znajdują się ludzie, którzy będą tę formę preferowali. Dokumenty w naszej bibliotece mają w większości formę tradycyjną, drukowaną, ale coraz więcej pojawia się treści na nośniku elektronicznym. Biblioteki techniczne, naukowe, muszą podlegać wyzwaniom współczesnych technologii. I dlatego w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej, która jest na uczelni odpowiedzią na nowoczesność, powinno być jak najwięcej zdigitalizowanych pozycji, by czytelnik miał szeroki i łatwy dostęp do informacji i literatury.

– Pracownik biblioteki naukowej, związany na kontakt ze specyficznym rodzajem literatury, nie może sobie pozwolić na znajomość jakiejś dziedziny tylko ze słyszenia.

– To prawda. Gdy stawiałam pierwsze kroki w zawodzie, pracownicy instytutu zapraszali nas na wykłady, by przybliżyć dziedziny, które były nam obce. Przecież nie wiedzieliśmy, jak wyglądają obrabiarki, noże tokarskie, stal taka czy inna. Wiele dały nam też rozmowy z pracownikami naukowymi. W ogóle ścisła współpraca z nimi jest niezbędna, zwłaszcza gdy pojawiają się nowe dziedziny i należy np. zbudować dobre hasło przedmiotowe. Ale nie zawsze środowisko zdaje sobie sprawę z istnienia takiej grupy bibliotekarzy. Wielu użytkowników, odnajdując w katalogu komputerowym potrzebne informacje, nie zastanawia się nad tym, w jaki sposób one się tam znalazły i kto zajmuje się generowaniem tych danych. A to jest właśnie rola pracowników tzw. zaplecza biblioteki, w tym Oddziału Opracowania.

– Jak, w skrócie rzecz ujmując, przebiega opracowanie poszczególnych po-

Pracownicy Politechniki nagrodzeni i wyróżnieni podczas IV Dolnośląskiego Dnia Bibliotekarzy i Bibliotek (16 maja 2007)

◊ Odznaczenie państwowe – Brązowy Krzyż Zasługi:

Anna Trill-Abramowicz (BG i OINT)

◊ Nagroda Marszałka Województwa Dolnośląskiego:

Krystyna Szyhlabeł (BG).

◊ Nagroda Prezydenta Wrocławia:

Ewa Zysek-Nockowska (Biblioteka Wydz. IZ).

◊ Nagrody Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich we Wrocławiu:

Teresa Koniaszewska, Małgorzata Kwaśniewska, Krzysztof Moskwa (BG).

◊ Nagrody Rektora Politechniki Wrocławskiej:

Danuta Dudziak, Krystyna Szyhlabeł (BG), Ewa Zysek-Nockowska (Biblioteka Wydz. IZ).

◊ Nagrody władz wydziałów:

◊ Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego: Mirosława Chartap, Maria Jankułowska, Czesława Kolarz, Maria Krzystek, Małgorzata Peitsch, Alina Pisarska.

◊ Wydział Elektryczny:

Urszula Daniło, Anna Litwin-Śmigieliska, Anna Młynarczyk.

◊ Wydział Inżynierii Środowiska:

Alicja Goleń, Janina Mech.

◊ Wydział Mechaniczno-Energetyczny:

Małgorzata Całuch.

◊ Wydział Mechaniczny:

Teresa Kamińska, Magdalena Stefan.

◊ Wydział Elektroniki i Wydział Elektroniki Mikrosystemów i Fotoniki:

Renata Garczarek, Alicja Kalecińska, Elżbieta Łaszcz, Barbara Suchostawska, Teresa Żabnieńska.

zycji, które potem trafiają do zasobów biblioteki?

– Podstawowe informacje, generowane w moim Oddziale, pozwalają na identyfikację dokumentu, czyli jest to opis bibliograficzny, i są zapisywane w systemie komputerowym ALEPH. Tak zwanymi dodatkowymi kluczami wyszukiwawczymi są hasła przedmiotowe, składające się na opracowanie rzeczowe książki. Budowa tych haseł związana jest ze znajomością tematyki oraz języka, w jakim książka jest napisana. Opracowanie rzeczowe wymaga przede wszystkim ogólnej orientacji w dyscyplinach naukowych uprawianych na naszej uczelni. Przygotowanie do pracy na tym stanowisku trwa zazwyczaj około dwóch lat.

– A jaki powinien być idealny bibliotekarz „z pierwszej linii” – z wypożyczalni czy czytelniki?

– Idealną bibliotekarkę opisano w internetowym czasopiśmie bibliotekarskim (<http://ebib.oss.wroc.pl/arc/rysunek1.gif>) – musi ona m.in. błyszczeć intelektem, biegle znać języki obce, mieć poczucie humoru, zdolności pedagogiczne, łatwość nawiązywania kontaktów... A tak na poważnie, wystarczy być dobrze wykształconym, uczynnym i kompetentnym. Myślę, że nowoczesny bibliotekarz taki jest.

Rozmawiała Małgorzata Wieliczko



Fot. Krzysztof Mazur

Wybierając zawód bibliotekarza, miałam świadomość, że to nie jest osoba, którą wszyscy będą doceniać i honorować, zanim ona się odezwie. My, bibliotekarze, musimy dużo się napracować, żeby być widocznymi.



Od 2004 r. powstaje koncepcja utworzenia na Politechnice Wrocławskiej Centrum Geo – nowej jednostki naukowo-badawczej i dydaktycznej. Idea ta zrodziła się z potrzeby mocniejszego związania Politechniki z gospodarką regionalną, zwłaszcza z odgrywającym coraz większą rolę sektorem geoinżynierijnym i surowcowym.

Tej wiosny w siedzibie wrocławskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk odbyły się dwa spotkania (11 maja i 1 czerwca) przedstawiciele środowiska naukowego i firm naszego regionu związanych z tą dziedziną. Ich celem była prezentacja projektu Centrum Geo i dyskusja nad takim jego funkcjonalnym modelem, który pozwoliłby nadać mu charakter ośrodka środowiskowego.

Od gruntu po kopułę

Podczas pierwszego spotkania prorektor ds. rozwoju PWr prof. Monika Hardygóra przedstawiła obecny stan zaawansowania inwestycji i perspektywę jej finansowania. Politechnika otrzymała na ten cel od miasta dwie działki przy ulicy Na Grobli, w sąsiedztwie Muzeum Nauki i Techniki zlokalizowanego w starej wieży ciśnień. Tereny te mają zostać połączone kładką dla pieszych z głównym kampusem Politechniki. Pierwszym etapem inwestycji będzie zabudowa działki południowej (bliżej ul. Na Grobli), na której powstanie budynek dydaktyczno-badawczy dla wydziałów Geoinżynierii, Górnictwa i Geologii (W-6), Budownictwa Lądowego i Wodnego (W-2) i Mechaniczno-Energetycznego (W-9). Urząd Miejski wydał już warunki zabudowy i zagospodarowania terenu dla tej działki i wkrótce zostanie ogłoszony konkurs architektoniczny na projekt obiektu.

Inwestycja została wytypowana przez środowisko naukowe jako jedna z ważniejszych, a Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa

Wyższego obiecało pokryć 15% kosztów przedsięwzięcia. Prorektor prof. Monika Hardygóra podkreślała konieczność zintegrowania środowiska badawczego Dolnego Śląska wokół tego projektu – występując razem można uzyskać pieniądze na duże laboratoria w programach operacyjnych UE *Innowacyjna Gospodarka*, *Infrastruktura i Środowisko* oraz innych. Nauki „geo” mają, jak wiadomo, wiele aspektów wiążących się z ochroną środowiska.



Prof. Monika Hardygóra i prof. Jerzy Malewski

Dyskusja ujawniła wiele rozbieżności między stanowiskami poszczególnych instytucji naukowych. Nowe laboratoria geologiczne są też w planach Uniwersytetu Wrocławskiego. Pojawiły się ponadto wątpliwości, czy nie zachodzi kolizja między politechnicznym *Centrum Geo* a niedawno ogłoszoną inicjatywą EIT+, skoro znajduje się w niej dolnośląska sieć naukowo-gospodarcza „Energia” zajmująca się pokrewnymi zagadnieniami.

Na zakończenie spotkania prof. Janusz Rębielak z Wydziału Architektury PWr zaprezentował swoją autorską koncepcję architektoniczno-programową zespołu Centrum Geo z kopułą geodezyjną (Pryzmat 201/202)

Spółki i platformy

1 czerwca, podczas spotkania w PAN w podobnym gronie, prof. Jerzy Malewski podzielił się z zebranymi swoimi przemyśleniami na temat organizacji współpracy pomiędzy jednostkami badawczymi uczelni i gospodarką. Wyraził pogląd, że obecny model działania wymaga reformy, gdyż dziś brak pieniędzy na dydaktykę zmusza uczelnie do zarabiania, zaś przemysł sam buduje laboratoria i zaczyna kształcić pracowników. Sytuację mogłoby uzdrowić np. tworzenie spółek z o.o. uczelni z przemysłem, jednostek o charakterze badawczo-rozwojowym podejmujących drobne prace badawcze, ekspertyzy, itp. Prof. J. Malewski postulował jednocześnie zaniechanie polityki budowy laboratoriów akredytowanych, co doprowadziłoby do przesunięcia części kadry naukowej i aparatury do otoczenia badawczego Politechniki.

Centrum Badawczo-Projektowe Między CUPRUM zaangażowało się w budowę **europejskiej górniczej platformy naukowo-gospodarczej**. Prezes Henryk Karaś namawiał zebranych do przyłączenia się do tego przedsięwzięcia. Celem inicjatywy jest rozwiązywanie węzłowych problemów branży oraz tworzenie dobrego klimatu wokół górnictwa. Podkreślał konieczność współdziałania na tym polu z krajami, w których górnictwo jest istotną gałęzią gospodarki (np. Niemcy, Szwecja, Finlandia, Grecja). Wyraził ubolewanie, że w promowaną inicjatywę nie włączyły się polskie uczelnie. Tymczasem w Unii Europejskiej rośnie świadomość konieczności zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, a z tym wiąże się zainteresowanie nowymi złożami, np. rud miedzi na pograniczu Saksonii, Dolnego Śląska i Brandenburgii, których eksploatację dotychczas uważano za nieopłacalną.

Prezes Oddziału PAN we Wrocławiu prof. Daniel J. Bem jako , wyraził opinię, że istotne jest określenie specjalności, jaką będzie zajmować się Geo Centrum, a prof. Stefan Cacoń (Uniwersytet Przyrodniczy) zauważył, że specjalnością taką mogłyby się stać zagadnienia związane z energetyką.

Wiele osób podnosiło w dyskusji konieczność istnienia dużego laboratorium środowiskowego dla nauk geo, natomiast za przeszkodę uznano związane z tym problemy prawne i własnościowe.

Krzyszyna Malkiewicz

Jak oceniać nauczycieli akademickich?

Przewodniczący Senackiej Komisji Oceniającej prof. Ludwik Komorowski przedstawia przesłanki, założenia i wynik prac nad modernizacją regulaminu ocen nauczycieli akademickich. Znajomość przyjętego przez Senat PWr dokumentu ułatwi zainteresowanym spełnienie stawianych im wymogów.



Prof. Ludwik Komorowski

Majowe posiedzenie Senatu zakończyło kolejny etap dyskusji nad zasadami oceniania nauczycieli akademickich. Jej początki sięgają poprzedniej kadencji, gdy przygotowany został regulamin ocen, lecz Senat uchwalił pozytywną opinię na temat tego dokumentu dopiero w kadencji obecnej, gdy pojawiła się konieczność przeprowadzenia okresowej akcji ocen, wiosną 2006. Podsumowanie tego procesu ujawniło stare przyzwyczajenie naszego środowiska do wystawiania ocen grzesznościowych. Statystyczny wynik akcji obrazuje diagram.

Z początkiem roku akademickiego 2006/07 stało się jasne, że konieczny jest nowy regulamin ocen. Przypominały o tym dotkliwie echa akcji oceniania – skargi kierowane przez nauczycieli do Rektora (regulamin nie przewidywał możliwości odwoływań od oceny). Powtarzającym się motywem tych skarg (nielicznych w skali uczelni) był problem zasad oceniania. Wielu pracowników uważa do dziś, że nauczyciel akademicki nie może być oceniany, jeśli wcześniej, czyli na oczątku okresu, nie podano mu kryteriów tej oceny. Problem ten stał się pierwszym tematem dyskusji Senackiej Komisji Oceniają-

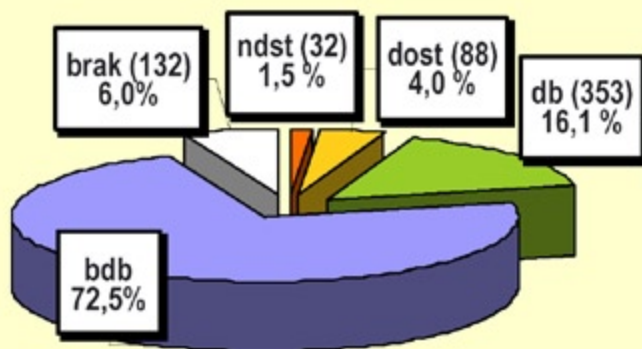
4 lata oraz wskazuje, że jej przedmiotem ma być należyte wykonywanie obowiązków, które definiuje jej art. 111.

- Kształcić i wychowywać studentów;*
- Prowadzić badania naukowe i prace rozwojowe, rozwijać twórczość naukową;*
- Uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.*

Statut jest bardziej precyzyjny i mówi wprost (§ 6.13, ust. 6):

„Celem oceny jest określenie przydatności ocenianego pracownika na zajmowanym przez niego stanowisku”.

Sformułowania te mają kluczowe zna-



Rozkład ocen nauczycieli akademickich w roku 2006

W czasie gdy regulamin był testowany w praktyce, na uczelni trwała dyskusja o kształcie nowego statutu. Dokument ten wprowadził zupełnie nowe zasady zatrudniania nauczycieli akademickich. Znalazł się nim również cały rozdział poświęcony ocenie pracowników, który wskazywał kierunek modyfikacji regulaminu ocen, lecz i wprowadzał w tej materii nowe rozwiązania szczegółowe.

cei, której Rektor powierzył opracowanie nowego regulaminu ocen. I po roku prac, po przyjęciu regulaminu na mocnych podstawach prawnych, problem ten w oczach wielu pozostał nierozwiązany. Przyczyna leży zapewne w zdefiniowaniu celu oceniania nauczycieli akademickich, o którym mamy różne wyobrażenia.

Przypomnijmy więc: Ustawa (art. 132) nakazuje okresowe oceny nie rzadziej niż

co roku, a nawet nie mogą być doraźnie definiowane. Przedmiotem oceny nie ma być – jak chciałoby wielu – sposób wykonywania wyznaczonego zakresu obowiązków, lecz aktywność nauczyciela w jego wielowymiarowej, twórczej działalności. „Należyte wykonywanie obowiązków” nie odnosi się do wykonywanych czynności, ale do całego zespołu zadań

Nauczyciele akademicy podlegają ocenie z urzędu, niezależnie od formy zatrudnienia, lecz dotyczy to tylko osób na pełnych etatach.

wchodzących w zakres obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych nauczyciela akademickiego. Nazwanie codziennych zadań nauczyciela nie jest możliwe w sposób, jaki znamy i stosujemy do pracowników technicznych czy administracyjnych – on sam je ustala stosownie do swoich zadań. Regulamin powinien definiować jedynie zasady, stosowane technicznie tu i teraz w procesie oceniania (rozliczenia?) nauczyciela z trzech jego sztarndarowych obowiązków. Najkrótszym regulaminem ocen byłoby stwierdzenie (podałoby się niektórym): „Nauczyciela ocenia jego szef, a ocenę komunikuje Rektorowi.” Ocena taka byłaby może i subiektywna (jak każda ocena), lecz spełniałaby wymagania ustawy i Statutu. W takim jednak wypadku wyrażane głośno życzenie, aby z wyprzedzeniem nazwać obowiązki, za które nauczyciel będzie oceniany stałoby się bezprzedmiotowe. Jedyną odpowiedzią, jakiej szef może udzielić, byłoby odesłanie do trzech obszarów wymienionych w ustawie...

Skład 12-osobowej Senackiej Komisji Oceniającej, której powierzono zadanie modernizacji regulaminu, dobrze odda-

Przyjęto skalę trójstopniową z ocenami: wyróżniającą, dobrą i negatywną.

wał różnorodność poglądów naszego środowiska. Już na wstępie zderzyły się tu dwa poglądy skrajne: pogląd władzy, czyli tych, którzy z racji zajmowanych stanowisk musieli innych oceniać, oraz pogląd ocenianych, którzy z zakończonej akcji ocen wynieśli obawy, czy w ogóle obiektywna ocena jest możliwa. Innym trwałym przedmiotem sporu w komisji stała się jednolitość systemu ocen w skali uczelni oraz dopuszczalny zakres „cieniowania” jej zasad przez wydziały. Różnice zdań w tych dwóch kluczowych sprawach ujawniały się do końca na wszystkich płaszczyznach, w których regulamin był dyskutowany: wśród dziekanów, między zaproszonymi przez Rektora ekspertami, w komisjach senackich.

Pierwszą trwałą zmianą zaproponowaną przez Komisję było usunięcie z regulaminu zapisów dotyczących konsekwencji oceny, w szczególności oceny

niedostatecznej. Przyjęto pogląd, że regulacji sposobu oceniania nie należy łączyć z decyzjami władz akademickich. Jeśli konsekwencją słabej oceny ma być zwolnienie, to decyzje takie podejmują właściwe organy uczelni na mocy przepisów ustawy i Statutu. Wylimitowanie z regulaminu konsekwencji ocen otworzyło drogę do swobodnego rozważania problemu skali ocen. Po wieloetapowej dyskusji przyjęto skalę trójstopniową z ocenami: wyróżniającą, dobrą i negatywną. Cel takiej zmiany jest oczywisty: pośród ogromnej większości nauczycieli dobrze wykonujących swoje obowiązki system oceniania powinien zauważyć tych niewielu, którzy się wyróżniają oraz tych nielicznych, którym oceny dobrej wystawić

Pracownik może się od oceny odwołać do Rektora, dla którego opinię przygotowuje Senacka Komisja Odwoławcza.

nie sposób. Nawet nazwy ocen w skali dobrano tak, aby ta sugestia stała się jasna dla oceniających. Ten pogląd nie był poważnie kwestionowany w toku senackiej dyskusji nad dokumentem.

Doświadczenia niedawnej akcji ocen wykorzystano dla jednoznacznego określenia osób, którym przysługuje prawo oceniania (kierownicy zakładów i katedr, dyrektorzy instytutów) oraz wprowadzenia powszechnego trybu zatwierdzania ocen przez „organ Uczelni” – na wydziałach jest nim dziekan, dla innych jednostek jest nim właściwy prorektor. Zatwierdzenie oceny lub jej zmiana następuje na podstawie opinii, jaką opracuje wydziałowa komisja oceniająca, zobowiązana do analizy ocen wystawionych na wydziale. Oceny wystawione bezpośrednio przez dziekana (np. dyrektorom instytutów, prodziekanom) podlegają zatwierdzeniu przez rektora – opinie są sporządzane przez Rektorską Komisję Oceniającą, nowe ciała wprowadzone zapisem Statutu. Analogiczny tryb obowiązuje dla jednostek ogólnouczelnianych i międzywydziałowych. Takie postępowanie powinno wystarczająco zabezpieczać pracowników, a z drugiej strony daje władzom uczelni właściwą kontrolę nad zasadnością wystawianych ocen. Pracownik może się od oceny odwołać do Rektora, dla którego opinię przygotowuje Senacka Komisja Odwoławcza.

Komisje oceniające na wydziałach mają i drugie ważne zadanie: przygotowanie dla rady wydziału uchwały w spra-

wie sposobu budowania oceny ogólnej pracownika na podstawie fragmentarycznych ocen rozmaitych i szczegółowo nazwanych typów aktywności w trzech zasadniczych obszarach: dydaktyce, nauce i organizacji. Regulamin wymaga, aby w każdym obszarze ocenić odrębnie sposób wykonywania zadań w konkretnych sprawach (ok. 9 w każdym obszarze). W dydaktyce jest to m.in. „Aktywność w podejmowaniu zadań służących dydaktyce, w tym przygotowanie nowych zajęć, opracowywanie materiałów wspomagających, praca na rzecz zaplecza laboratoryjnego i technicznego itp.”, ale też „Przygotowanie programów nauczania, udział w akredytacjach, praca w komisjach dydaktycznych itp.”. W nauce mamy m. in.: „Publikacje, w szczególności w czasopiśmie naukowych, z uwzględnieniem ich rangi oraz monografie naukowe lub książki.” oraz „Aktywność w podejmowaniu projektów badawczych oraz współpraca naukowo-badawcza z innymi instytucjami w kraju.”. W działalności organizacyjnej jest to m. in.: „Udział w pracach organizacyjnych macierzystej jednostki (zakładu, katedry, instytutu),” a także „Pozaprogramowe działania na rzecz studentów - kulturalne, sportowe, rekreacyjne itp.” Dla ułatwienia pracy oceniających, dołączono do regulaminu arkusz oceny, który pozwala na proste wpisanie oceny za każdy wymaganych elementów działalności nauczyciela. Oceniający opracowuje ocenę każdej z form działalności wymienionej w podpunktach na podstawie wytycznych rady wydziału. Na tej podstawie formułuje trzy oceny cząstkowe dotyczące każdego z trzech obszarów aktywności oraz jedną ocenę ogólną pracownika. Ocenie ogólnej może towarzyszyć słowne doprecyzowanie opinii oceniającego. Regulamin nie narzuca ani sposobu ważenia każdego rodzaju aktywności w ocenie cząstkowej z obszaru, ani sposobu oceny tych aktywności. Zdaniem większości Senackiej Komisji Oceniającej najważniejszy jest tu system punktowy, lecz po wielu dyskusjach, w których nie uzyskano jednomyślności, i po wysłuchaniu rozmaitych głosów problem ten pozostawiono jako zadania dla wydziałowych komisji oceniających. Komisje wydziałowe otrzymały ponadto (w toku dyskusji w komisjach senackich)

Oceniający opracowuje ocenę każdej z form działalności wymienionej w podpunktach na podstawie wytycznych rady wydziału.

zadanie sformułowania wprost (w formie liczby punktów, publikacji,... itp.) minimalnego poziomu wymagań, jaki należy spełnić, aby otrzymać ocenę dobrą.

Jak widać, regulamin pozostawia znacząco swobodę kształtowania ocen na wydziałach (i w innych jednostkach) stosownie do lokalnych warunków, składa jednak poważny ciężar na wydziałowe komisje. To one są odpowiedzialne za przygotowanie stosownej uchwały rady wydziału; o której treści nauczyciele wydziału muszą być poinformowani „niezwłocznie”. Komisję wydziałową powołuje rada wydziału, a w jej skład nie mogą wchodzić osoby, którym przysługuje prawo oceniania jako zwierzchnikom. Oznacza to, że od szybkości działania, energii i przeczności wybieranej na wydziale komisji zależy spełnienie powszechnie podnoszonego życzenia, aby zasady oceniania ogłosić jak najprędzej.

Zamiast omawiania innych szczegółów technicznych regulaminu warto zwrócić uwagę na wprowadzone tam nowe zasady zabezpieczające interesy pracownika oraz instytucji. Nauczyciele akademicy podlegają ocenie z urzędu, niezależnie od formy zatrudnienia, lecz dotyczy to tylko osób na pełnych etatach. Ocena innych

odbywa się na podstawie indywidualnych decyzji. Ponadto, choć oceny nauczyciela dokonuje się za kolejne okresy czterolatnie, to jednak bieg terminu oceny ulega zawieszeniu z tych samych powodów, jakie na mocy Statutu zawieszają bieg określonego terminu zatrudnienia (np. urlop wychowawczy). Oceny nie przeprowadza się, jeśli pracownik jest w okresie rozwiązywania stosunku pracy (także z powodu złożenia wniosku o przejście na emeryturę). W uzasadnionych przypadkach termin oceny może zostać odroczone na podstawie indywidualnej decyzji Rektora. Kapitalne znaczenia ma zapis „Pracownik jest oceniany zgodnie ze swoim statusem i miejscem zatrudnienia w dniu dokonywania oceny.” Nowością regulaminu jest wymaganie, aby nauczyciel był poddany ocenie przed kolejnym zatrudnieniem na uczelni. Obowiązek ten powstaje, jeśli od zakończenia okresu poprzedniej oceny lub od daty zatrudnienia na uczelni upłynął okres dłuższy niż 24 miesiące. Nowinką jest zapis umożliwiający ocenę na wniosek pracownika lub (dla równowagi) na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej. Taką ocenę można przeprowadzić nie wcześniej niż 24 miesiące od daty ostatniej oceny, a ocenie pod-

lega cały okres, który od niej upłynął. Poprzez zbiór podobnych zapisów regulamin wyraźnie wskazuje, aby nauczyciel akademicki oraz jego zwierzchnicy podejmowali rozmaite uprawnione działania (np. zmiana statusu z naukowo-dydaktycznego na dydaktyczny) nie czekając aż dzień oceny ujawni, że sytuacja konkretnego nauczyciela wymaga poprawy.

Przebieg dyskusji nad regulaminem ocen oraz jego wielokrotne, głębokie modyfikacje w procesie legislacyjnym pozwalają sądzić, że w obecnej formie spełnia on wiele oczekiwań zarówno oceniających, jak ocenianych. Minie przynajmniej rok, zanim będzie mógł być zastosowany w praktyce. Powinniśmy dokładać starań, aby konieczne prace wydziałowych komisji oceniających wykonać, póki jeszcze póki mamy w pamięci doświadczenia z ostatniej akcji. W ten sposób zbudujemy podstawy rutynowego systemu, który z czasem przestanie mieć kształt jednorazowej akcji. Nauczyciele będą oceniani w indywidualnych terminach, a oceny spełnią tę rolę, jakiej wszyscy od nich oczekujemy: motywacja do stałego wysiłku oraz nadzieja na sprawliwą nagrodę.

Ludwik Komorowski

Głos ludu

czyli sondażowo zdobyte głosy na temat oczekiwań w stosunku do ocen

Jestem za 5-stopniową skalą ocen i zmniejszeniem udziału osiągnięć za „działalność społeczną” (tj. organizacyjną).

Zgadzam się, że „ocenę dydaktyczną i naukową należy traktować równorzędnie” (pkt 9 c), ale możliwości prowadzenia działalności badawczej w większym stopniu zależą od czynników zewnętrznych (grant, dostęp do aparatury). W praktyce łatwiej osiągnąć dobry wynik na polu dydaktyki, zwłaszcza że studenci nie walczą zbytnio o jakość zajęć.

Niepokojące jest utrwalenie się rocznego pensum w wysokości 240 godzin. Inne uczelnie wymagają od dydaktyków 210 godzin, a więc dają więcej czasu na pracę badawczą (lub większą możliwość wyrabiania nadgodzin).

Samo życie zweryfikuje ten system. I tak trzeba będzie dopasować procent „pozytywnie zweryfikowanych” do zapo-

trzebowania na kadrę. A tych, którzy zechcą zostać na uczelni będzie tym mniej, im ciekawsze oferty będzie miała dla inżynierów gospodarka (także zagraniczna). Czy będzie nadużyciem wniosek, że im lepsza sytuacja gospodarcza, tym niższe wymagania wobec nauczycieli?

Za mała jest różnica w obciążeniach dydaktycznych między pracownikami naukowo-dydaktycznymi (240 godz. rocznie) i dydaktycznymi (270 godzin).

Cieszy mnie uwzględnienie specyfiki wydziałów, czyli umożliwienie komisjom wydziałowym określenia szczegółowych wymogów wobec ocenianych. Na jednych wydziałach będzie większy nacisk na publikacje, na innych – na patenty lub projekty.

Dobrze, że zalecono wprowadzenie jasnego kryterium uzyskania pozytywnej oceny. Na moim wydziale stosowano zresztą już wcześniej w tym celu „punkty KBN-owskie”. Na ocenę dostateczną wystarczyło niewiele.

Czy nie grozi nam trudność z wyborem Senackiej Komisji Odwoławczej?

Musi składać się z przedstawicieli poszczególnych wydziałów (zapomnijmy o bibliotece) wchodzący w skład Senatu PWR. Nie mogą to być członkowie Rektorskiej Komisji Oceniającej ani komisji niższego szczebla. Nie powinien to też być dziekan czy inna osoba zaangażowana w pierwotną ocenę. Zostaje (przynajmniej wg dotychczasowej wersji Statutu) po dwóch „samodzielnych” i po 1 „młodszym” pracownikowi wydziału. A przecież któryś z nich, a może nawet każdy, ma szansę znaleźć się w jakiejś innej komisji (rektorskiej, wydziałowej). Trzeba uważać, żeby nie powstała sytuacja bez wyjścia.

Nie wiem, jak traktuje się przy ocenie osoby, które główny wysiłek kierują na drugi lub trzeci etat w jakiejś innej szkole.

Punkt 4 mówi, że w następstwie oceny negatywnej pracownik będzie oceniany ponownie po 12 miesiącach. Czy to nie za krótki okres, by nawet przy najlepszej pracy można było zobaczyć jej efekty?

Przyjmuję zakłady, że przy następnej ocenie 80% nauczycieli będzie miało ocenę wyróżniającą.

Regulamin oceny nauczycieli akademickich Politechniki Wrocławskiej

1. Podstawę prawną oceny nauczycieli akademickich stanowi Ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” z dnia 27 lipca 2005 (Dz. U. 164, poz. 1375, art. 132) oraz Statut Politechniki Wrocławskiej (§ 6.13).
2. Ocenie podlegają z urzędu nauczyciele akademicki zatrudnieni na Politechnice Wrocławskiej na pełnym etacie na zasadach:
 - a. Mianowania;
 - b. Umowy o pracę.
3. Oceny nauczyciela akademickiego dokonuje się za kolejne okresy czteroletnie, przy czym:
 - a. Bieg terminu oceny ulega zawieszeniu w okolicznościach określonych w § 6.7, ust. 9 Statutu.
 - b. Jeżeli wystąpiły okoliczności, w wyniku których pracownik nie został oceniony w terminie, ocenę przeprowadza się niezwłocznie po ustaniu tych okoliczności.
 - c. Oceny nie dokonuje się, jeśli pracownik jest w okresie rozwiązywania stosunku pracy (także z powodu przejścia na emeryturę).
 - d. W uzasadnionych przypadkach termin oceny może zostać odroczony na podstawie indywidualnej decyzji Rektora.
4. Oceny nauczyciela akademickiego dokonuje się ponadto z urzędu, jeżeli od zakończenia okresu poprzedniej oceny, lub od daty zatrudnienia na Uczelni upłynął okres dłuższy niż 24 miesiące (z uwzględnieniem okoliczności wymienionych w p. 3.a) w następujących przypadkach:
 - a. Jako element postępowania konkursowego przed pierwszym mianowaniem pracownika wcześniej zatrudnionego w Uczelni na innych zasadach (Statut § 6.8 ust. 1).
 - b. Przed odnowieniem mianowania na kolejny okres przewidziany w Statucie.
 - c. Przed przedłużeniem umowy o pracę.
 Oceny nauczyciela akademickiego dokonuje się także po upływie 12 miesięcy od zakończenia okresu oceny, w którym pracownik uzyskał ocenę negatywną; ocenie podlega okres 12 miesięcy.
5. Oceny nauczyciela akademickiego

dokonuje się również na podstawie indywidualnej decyzji Rektora, właściwego prorektora (w stosunku do pracowników jednostek ogólnouczielnianych oraz międzywydziałowych) lub dziekana (w stosunku do pracowników wydziału):

- a. Na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej Uczelni.
 - b. Na wniosek pracownika.
- Ocena może być dokonana nie wcześniej niż 24 miesiące od daty poprzedniej oceny, a ocenie podlega cały okres, który upłynął od oceny poprzedniej.
6. Oceny nauczyciela akademickiego dokonują wymienione niżej osoby zajmujące na Uczelni stanowiska na podstawie zapisów Statutu. W przypadku zbiegu uprawnień do wykonania oceny dokonuje przełożony wyższy w hierarchii służbowej.
 - a. Rektor – dla prorektorów, dziekanów, dyrektora Biblioteki Głównej i kierowników jednostek ogólnouczielnianych i międzywydziałowych.
 - b. Dziekan – dla prodziekanów, dyrektorów instytutów wydziałowych, kierowników katedr oraz zakładów wydziałowych oraz dla nauczycieli akademickich wydziału niewchodzących w skład instytutów, zakładów i katedr wydziałowych.
 - c. Kierownik zakładu lub katedry wydziałowej – dla pracowników tej jednostki.
 - d. Dyrektor instytutu – dla swoich zastępców, kierowników zakładów i katedr w instytucie oraz dla nauczycieli akademickich instytutu niewchodzących w skład zakładów i katedr.
 - e. Kierownik zakładu lub katedry w instytucie – dla pracowników tej jednostki. Na podstawie § 2.6, ust.5 Statutu ocena może zostać uchylona lub zmieniona przez dyrektora instytutu.
 - f. Dyrektor jednostki ogólnouczielnianej lub kierownik jednostki międzywydziałowej – dla pracowników tej jednostki.
 - g. Dyrektor Biblioteki Głównej – dla pracowników systemu biblioteczno-informacyjnego Uczelni (Statut p. 2.12.3).
 Oceny podlegają zatwierdzeniu przez statutowe organy Uczelni: Rektora (6.b), właściwego prorektora (6.f, g) lub dziekana (6.c, 6.d, 6.e).
 7. Na Uczelni powoływane są: Rektorska Komisja Oceniająca, Senacka Komisja Odwoławcza, wydziałowe komisje oceniające oraz komisje oceniające

w jednostkach ogólnouczielnianych i międzywydziałowych posiadających rady. Komisje powoływane są na okres kadencji władz Uczelni i pełnią funkcję do dnia powołania nowych komisji.

- a. Członkami komisji oceniających są nauczyciele akademicki, o których mowa w p. 2.
 - 1) Można być członkiem tylko jednej komisji oceniającej.
 - 2) Osoby, którym przysługuje prawo oceniania na mocy p. 6. nie wchodzi w skład komisji oceniających; warunek ten nie dotyczy Rektora.
- b. Rektorską Komisję Oceniającą powołuje Rektor, który jest z urzędu jej przewodniczącym. Zadania komisji:
 - 1) Przygotowanie dla Rektora opinii w sprawie zatwierdzenia ocen wystawianych przez dziekana.
 - 2) Przygotowanie dla właściwego prorektora opinii w sprawie zatwierdzenia ocen wystawionych przez dyrektorów jednostek ogólnouczielnianych i kierowników jednostek międzywydziałowych.
 - 3) Opracowanie szczegółowych wytycznych oceniania, o których mowa w p. 13.a oraz 13.b dla nauczycieli akademickich zatrudnionych w jednostkach ogólnouczielnianych lub międzywydziałowych nieposiadających rad.
- c. Senacką Komisję Odwoławczą wybiera Senat spośród swoich członków. W skład Senackiej Komisji Odwoławczej wchodzi przedstawiciel każdego wydziału. Zadaniem komisji jest rozpatrywanie odwołań nauczycieli akademickich od wydanych im ocen.
- d. Wydziałową komisję oceniającą wybiera rada wydziału. Komisja powinna liczyć 5-7 członków i zawierać w swym składzie przedstawicieli profesorów, doktorów habilitowanych oraz jednego lub dwóch przedstawicieli doktorów. Zadania komisji:
 - 1) Przygotowanie dla dziekana opinii w sprawie zatwierdzenia ocen wystawianych przez inne osoby oceniające na wydziale.
 - 2) Opracowanie szczegółowych wytycznych oceniania, o których mowa w p. 13.a oraz 13.b.
- e. Komisje oceniające jednostek ogólnouczielnianych i międzywydziałowych są wybierane przez rady tych jednostek; komisja Biblioteki Głównej jest właściwa również dla pracowników systemu biblioteczno-

- informacyjnego Uczelni. Komisje powinny liczyć nie więcej niż 5 osób. Zadaniem komisji jest opracowanie szczegółowych wytycznych oceniających, o których mowa w p. 13.a oraz 13.b.
8. W ocenie pracowników stosuje się następujące kategorie:
 - a. Ocena wyróżniająca – pracownik wybitnie aktywny.
 - b. Ocena dobra – pracownik poprawnie wykonuje swoje obowiązki.
 - c. Ocena negatywna – pracownik nie wykonywał obowiązków w sposób odpowiadający wymaganiom na zajmowanym stanowisku.
 9. W ocenie pracownika naukowo-dydaktycznego uwzględnia się niezależnie trzy obszary aktywności, formułując ich oddzielne oceny: działalność dydaktyczną, działalność naukową (artystyczną) oraz działalność organizacyjną.
 - a. W przypadku pracownika dydaktycznego ocenie nie podlega działalność naukowa, a w przypadku nauczyciela akademickiego w grupie pracowników naukowych, ocenie nie podlega działalność dydaktyczna. Jeżeli jednak nauczyciel akademicki należący do tych grup jest aktywny w formach działalności, których ocena nie jest obowiązkowa, to aktywność tę można uwzględnić przy formułowaniu oceny końcowej.
 - b. Pracownik jest oceniany zgodnie ze swoim statusem i miejscem zatrudnienia w dniu dokonywania oceny.
 - c. Podstawowe zakresy działalności nauczycieli akademickich (naukową i dydaktyczną) należy w ocenie traktować równorzędnie.
 - d. Pracownik naukowo-dydaktyczny, którego aktywność naukowa lub dydaktyczna została oceniona negatywnie, otrzymuje ogólną ocenę negatywną.
 - e. Pracownik dydaktyczny, którego działalność dydaktyczna została oceniona negatywnie, otrzymuje ocenę negatywną.
 - f. Pracownik naukowy, którego działalność naukowa została oceniona negatywnie, otrzymuje ocenę negatywną.
 10. W zakresie działalności dydaktycznej pracownika oceniający poddają niezależnej ocenie następujące elementy:
 - a. Aktualność i jakość przekazu wiedzy.
 - b. Aktywność w podejmowaniu zadań służących dydaktyce, w tym przygotowanie nowych zajęć, opracowanie materiałów wspomagających, praca na rzecz zaplecza laboratoryjnego i technicznego itp.
 - c. Wyniki hospitacji.
 - d. Wnioski wynikające z ankiet studenckich.
 - e. Gotowość osoby ocenianej do podejmowania zadań dydaktycznych, w tym wynikających z § 6.12.1 Statutu.
 - f. Prowadzenie prac dyplomowych.
 - g. Publikacje dydaktyczne – podręczniki i skrypty.
 - h. Pozaprogramowa współpraca ze studentami, w tym prace badawcze, wycieczki dydaktyczne, koła naukowe itp.
 - i. Przygotowanie programów nauczania, udział w akredytacjach, praca w komisjach dydaktycznych itp.
 - j. Działalność w zakresie popularyzacji nauki i techniki.
 - k. Inne niewymienione formy pracy dydaktycznej.
 11. W zakresie działalności naukowej (artystycznej) oceniający poddają niezależnej ocenie następujące elementy działalności pracownika:
 - a. Publikacje, w szczególności w czasopismach naukowych, z uwzględnieniem ich rangi, oraz monografie naukowe lub książki.
 - b. Udział i forma uczestnictwa w konferencjach krajowych i międzynarodowych (w przypadku architektów i artystów również sukcesy w konkursach, realizacje wybitnych projektów, udział w wystawach).
 - c. Wdrożenia, patenty, zgłoszenia patentowe;
 - d. Aktywność w podejmowaniu projektów badawczych oraz współpraca naukowo-badawcza z innymi instytucjami w kraju.
 - e. Liczba udokumentowanych cytaowań.
 - f. Współpraca międzynarodowa.
 - g. Aktywność osób z tytułem profesora lub ze stopniem doktora habilitowanego w prowadzeniu doktoratów;
 - h. Inne niewymienione formy działalności naukowo-badawczej.
 12. W zakresie działalności organizacyjnej oceniający poddają niezależnej ocenie następujące elementy działalności pracownika:
 - a. Udział w pracach organizacyjnych macierzystej jednostki (zakładu, katedry, instytutu).
 - b. Udział i aktywność w gremiach kolegialnych Uczelni.
 - c. Sposób wypełniania zadań związanych z funkcjami pełnionymi w Uczelni, w szczególności w zakresie funkcji pochodzących z wyboru.
 - d. Udział w organizacji konferencji, zjazdów i innych spotkań naukowych i akademickich.
 - e. Udział w pracach organizacyjnych na rzecz Uczelni.
 - f. Udział w pracach organizacyjnych na rzecz wydziału (lub ogólnouczelnianej jednostki organizacyjnej).
 - g. Inicjatywa i udział w studenckiej wymianie międzynarodowej w szczególności w programach Unii Europejskiej.
 - h. Pozaprogramowe działania na rzecz studentów - kulturalne, sportowe, rekreacyjne itp.
 - i. Aktywność w organizacjach pracowniczych na terenie Uczelni
 - j. Inne niewymienione formy działalności organizacyjnej na Uczelni.
13. Rada wydziału, rada jednostki ogólnouczelnianej lub międzywydziałowej, stosownie do specyfiki uprawianych dyscyplin naukowych (artystycznych) oraz realizowanej działalności dydaktycznej i zadań organizacyjnych, uwzględniając zróżnicowanie zadań pracowników na różnych stanowiskach podejmuje uchwały w sprawie:
 - a. Ustalenia zasad oceny działalności nauczycieli akademickich w każdym ze szczegółowych obszarów aktywności, o których mowa w podpunktach p. 10, 11 i 12, a także ustalenia minimalnego poziomu wymagań do otrzymania oceny dobrej.
 - b. Wytycznych formułowania oceny w każdym z trzech obszarów działalności na podstawie sumarycznej miary aktywności w każdym obszarze (p. 13.a).
14. Zasady podejmowania przez rady wydziałów (rady jednostek ogólnouczelnianych lub międzywydziałowych) uchwał, o których mowa w p. 13.
 - a. Uchwały rady w sprawach oceny pracowników są podejmowane na wniosek właściwej komisji oceniającej, po wysłuchaniu opinii przedstawicieli związków zawodowych uczestniczących w posiedzeniach rady. (Ustawa, art. 67, ust.6).
 - b. Uchwały rady stosuje się przy ocenie wszystkich pracowników wydziału lub jednostki organizacyjnej.
 - c. O treści uchwał rady powinni zostać niezwłocznie poinformowani pracownicy podlegający ocenie.
 - d. Dla nauczycieli akademickich zatrudnionych w jednostkach ogólnouczelnianych lub międzywy-

działowych nieposiadających rad, uchwały, o których mowa w p. a i b, podejmuje Rektorska Komisja Oceniająca na wniosek kierownika jednostki.

15. Podstawę oceny nauczyciela akademickiego stanowią:

- a. Autoreferat osoby ocenianej, który winien zawierać informacje o wszystkich zakresach aktywności, o których mowa w p. 10, 11 i 12, oraz o stanie zaawansowania habilitacji, w przypadku pracowników naukowo-dydaktycznych w stopniu doktora.
- b. Wykaz publikacji udokumentowanych w PWR oraz wykaz cytowań. Pracownik może również załączyć wykaz publikacji przyjętych do druku.
- c. Opinia opiekuna naukowego w przypadku osoby przygotowującej doktorat.
- d. Informacja dziekana (dyrektora jednostki ogólnouczelnianej lub kierownika jednostki międzywydziałowej) o wynikach hospitacji przeprowadzonych w okresie oceny.
- e. Informacja dziekana (dyrektora jednostki ogólnouczelnianej lub kierownika jednostki międzywydziałowej) o opiniach studentów przekazywanych w formie ankiet w okresie oceny.

Brak materiałów, o których mowa wyżej, nie stanowi przeszkody dla przeprowadzenia oceny nauczyciela akademickiego, jeżeli brak ten wynika z nieusprawiedliwionych przyczyn leżących po stronie ocenianego pracownika. W takim przypadku oceniający biorą pod uwagę wszystkie fakty, które znane są oceniającym z racji zatrudnienia na Uczelni i pełnionych funkcji, szczególnie wykazu dorobku zarejestrowanego w systemie dokumentacji Uczelni.

16. Tryb przeprowadzania oceny:

- a. Termin i kalendarz ogólnouczelnianego postępowania oceniającego wyznacza Rektor.
- b. Informacja o upływającym indywidualnym terminie oceny pracownika (p. 3 lub 4) przekazywana jest dziekanowi (kierownikowi jednostki ogólnouczelnianej lub międzywydziałowej) przez właściwe służby administracyjne z wyprzedzeniem co najmniej 2 miesięcy.
- c. Nauczyciel akademicki przedstawia dokumenty wymagane do oceny (p. 15) osobie oceniającej, wg właściwości określonych w p. 6. Ocenia-

jący otrzymuje również informacje o wynikach hospitacji oraz ankiet studenckich.

- d. Oceniający opracowuje ocenę każdej z form działalności wymienionej w podpunktach p. 10, 11 i 12 na podstawie wytycznych rady wydziału (p. 13 a, b). Na tej podstawie formułuje 3 oceny cząstkowe w każdym z trzech obszarów aktywności oraz jedną ocenę ogólną pracownika. Ocenie ogólnej może towarzyszyć słowne doprecyzowanie opinii oceniającego.
 - e. Oceniający przedstawia wynik oceny pracownikowi w terminie 14 dni od otrzymania pełnej dokumentacji do oceny. Dokumenty przekazuje właściwej komisji oceniającej.
 - f. Właściwe komisje oceniające przygotowują opinię w sprawie zatwierdzenia ocen wystawionych przez oceniających w terminie 14 dni od otrzymania dokumentów.
 - g. Ocena podlega zatwierdzeniu przez organ Uczelni wskazany w p. 6 (zdanie ostatnie), na podstawie opinii właściwej komisji.
 - h. Oceniany otrzymuje świadectwo oceny, którego kopia jest przechowywana w aktach osobowych pracownika.
17. Zasady pracy komisji oceniających przy opracowaniu opinii w sprawie zatwierdzenia oceny przez organy Uczelni:

- a. Podstawą opinii są materiały, o których mowa w p. 15.
- b. Komisje mogą żądać wyjaśnień od osób ocenianych oraz oceniających.
- c. Komisja może wnioskować o zmianę wystawionej oceny, pod warunkiem wysłuchania stanowiska osoby oceniającej.
- d. Komisja ma obowiązek wezwania osób, które otrzymały ocenę negatywną, aby umożliwić im złożenie wyjaśnień w swojej sprawie. Nieobecność pracownika nie stanowi przeszkody w wydaniu opinii przez komisję.

18. Pracownikowi przysługuje prawo do odwołania od oceny w terminie 14 dni od daty zatwierdzenia oceny przez Rektora, prorektora lub dziekana.

- a. Odwołania rozpatruje Senacka Komisja Odwoławcza w okresie 30 dni od daty wpłynięcia odwołania.
- b. Komisja orzeka na podstawie dokumentów przedstawionych w procedurze oceniania pracownika (p. 15)

c. Senacka Komisja Odwoławcza ma prawo żądać wyjaśnień od osoby ocenianej oraz osoby oceniającej.

d. Komisja utrzymuje zaskarżoną ocenę w mocy albo zmienia ją na korzyść odwołującego się nauczyciela.

e. Senacka Komisja Odwoławcza może zwrócić sprawę do ponownego rozpatrzenia przez właściwą komisję oceniającą.

f. Ocenę Senackiej Komisji Odwoławczej zatwierdza Rektor. Decyzja jest ostateczna i jest przekazywana zainteresowanemu na piśmie.

g. Jeśli kwestionowana ocena została zmieniona, oceniany otrzymuje nowe świadectwo oceny, którego kopia jest przechowywana w aktach osobowych pracownika, a świadectwo pierwszej oceny zostaje anulowane.

19. We wszystkich przypadkach dotyczących oceny pracowników, które nie są uregulowane w Statucie i niniejszym regulaminie, decyzję podejmuje Rektor na podstawie opinii Senackiej Komisji Odwoławczej.

20. Przepisy przejściowe. W terminie 6 miesięcy od wejścia w życie regulaminu:

- a. Rektor powoła Rektorską Komisję Oceniającą.
- b. Wydziałowe komisje oceniające, komisje oceniające jednostek ogólnouczelnianych i międzywydziałowych oraz Rektorska Komisja Oceniająca opracują wytyczne, o których mowa odpowiednio w p. 7.d.2, 7.e, 7.b.3.
- c. Rady wydziałów oraz rady jednostek ogólnouczelnianych i międzywydziałowych podejmą uchwały, o których mowa w p. 13.a oraz 13.b.

Errata

W nawiązaniu do tekstu o publikacji „Wrocławskie środowisko akademickie. Twórcy i ich uczniowie” (Pryzmat nr 212, str. 38) chcemy przekazać wyjaśnienie, które otrzymaliśmy od współautorów dzieła:

Zasadniczą część tekstu o wrocławskiej szkole matematycznej opracowali **prof. Roman Duda** i **prof. Aleksander Weron** (str. 328-342). Wymienieni przez nas prof. Ryszard Grząślewicz, dr hab. Romuald Lenczewski i doc. Zbigniew Romanowicz są autorami części zatytułowanej „Historia Instytutu Matematyki i Informatyki PWR” (str. 342-344). Natomiast nazwiska profesorów Dudy i Werona zostały zlokalizowane przez edytorów pod schematem graficznym i biogramami głównych twórców szkoły. „To może wprowadzić niektórych Czytelników w błąd” – przyznaje prof. Aleksander Weron, który podkreśla jednocześnie szczególnie istotny wkład prof. Romana Dudy w tę interesującą prezentację.

Przepraszamy P.T. Autorów za mimowolny błąd.

Redakcja

Arkusz ocen nauczyciela akademickiego

Stanowisko

Imię

Nazwisko

Działalność dydaktyczna	pkt.	Działalność naukowa	pkt.	Działalność organizacyjna	pkt.
a) Aktualność i jakość przekazu wiedzy;		a) Publikacje, w szczególności w czasopismach naukowych, z uwzględnieniem ich rangi oraz monografie naukowe lub książki;		a) Udział w pracach organizacyjnych macierzystej jednostki (zakładu, katedry, instytutu);	
b) Aktywność w podejmowaniu zadań służących dydaktyce, w tym przygotowanie nowych zajęć, opracowywanie materiałów wspomagających, praca na rzecz zaplecza laboratoryjnego i technicznego itp.;		b) Udział i forma uczestnictwa w konferencjach krajowych i międzynarodowych (w przypadku architektów i artystów również sukcesy w konkursach, realizacje wybitnych projektów, udział w wystawach);		b) Udział i aktywność w gremiach kolegialnych uczelni;	
c) Wyniki hospitacji;		c) Wdrożenia, patenty, zgłoszenia patentowe;		c) Sposób wypełniania zadań związanych z funkcjami pełnionymi na uczelni, w szczególności w zakresie funkcji pochodzących z wyboru;	
d) Wnioski wynikające z ankiet studenckich;		d) Aktywność w podejmowaniu projektów badawczych oraz współpraca naukowo-badawcza z innymi instytucjami w kraju;		d) Udział w organizacji konferencji, zjazdów i innych spotkań naukowych i akademickich;	
e) Dyspozycyjność osoby ocenianej w odejmowaniu zadań, w tym wynikających z § 6.12.1 Statutu;		e) Liczba udokumentowanych cytowań;		e) Udział w pracach organizacyjnych na rzecz uczelni;	
f) Prowadzenie prac dyplomowych;		f) Współpraca międzynarodowa;		f) Udział w pracach organizacyjnych na rzecz wydziału (lub ogólnouczelnianej jednostki organizacyjnej);	
g) Publikacje dydaktyczne – podręczniki i skrypty;		g) Aktywność osób z tytułem profesora lub ze stopniem doktora habilitowanego w prowadzeniu doktoratów;		g) Inicjatywa i udział w studenckiej wymianie międzynarodowej, w szczególności w programach Unii Europejskiej;	
h) Pozaprogramowa współpraca ze studentami, w tym prace badawcze, wycieczki dydaktyczne, koła naukowe itp.;		h) Inne, niewymienione formy działalności naukowo-badawczej;		h) Pozaprogramowe działania na rzecz studentów kulturalne, sportowe, rekreacyjne itp.;	
i) Przygotowanie programów nauczania, udział w akredytacjach, praca w komisjach dydaktycznych itp.;				i) Aktywność w organizacjach pracowniczych na terenie uczelni;	
j) Działalność w zakresie popularyzacji nauki i techniki;				j) Inne, niewymienione formy działalności organizacyjnej na uczelni;	
k) Inne, niewymienione formy pracy dydaktycznej;					
Razem punkty		Razem punkty		Razem punkty	

Oceniający

Podpis

Data

Komercjalizacja wiedzy

Czym jest ludzka wiedza? Jedna z definicji powiada, że jest to znajomość zależności przyczynowo-skutkowych uzyskanych przy pomocy właściwych i wiarygodnych – czyli naukowych – metod, polegająca na uogólnieniu informacji poznawczych lub aplikacyjnych.

A gdy mowa o komercjalizacji wiedzy, to chciałbym rozpocząć od pewnego wydarzenia z roku 1821. Otóż minister skarbu w rządzie Jego Królewskiej Mości króla Anglii Jerzego IV usłyszawszy, że członek Królewskiego Towarzystwa Naukowego, niejaki Michael Faraday dokonuje niebawem wynalazków, chciał je zobaczyć na własne oczy. Uczony z dumą pokazał mu magnesik pływający w miseczce wypeł-

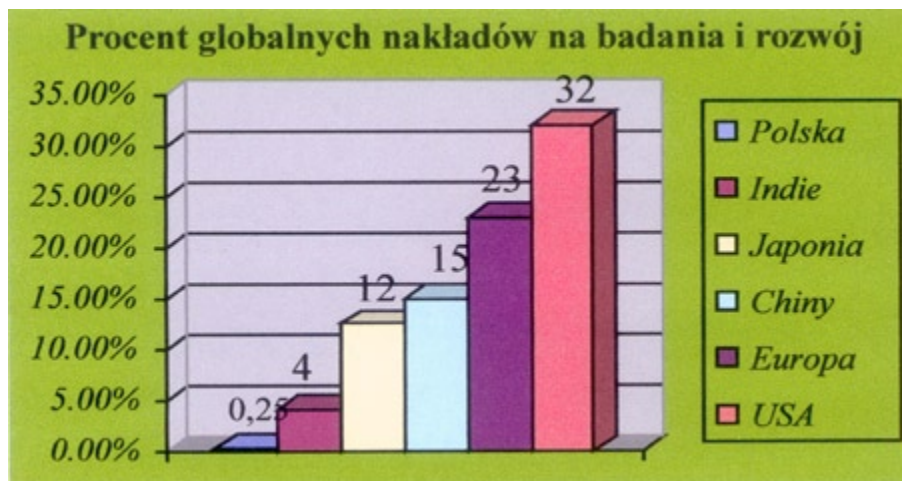
Faraday oburzony odpowiedział: „Ekscelencjo, niedługo będzie Pan mógł to opodatkować”.

Jaki wniosek można wysnuć z tej rozmowy? Po pierwsze, że Faraday był nie tylko genialnym uczonym, ale i wizjonerem, bowiem przewidział komercjalizację wiedzy, mimo że na praktyczne wykorzystanie demonstrowanego zjawiska elektrodynamiki w postaci silnika elektrycz-



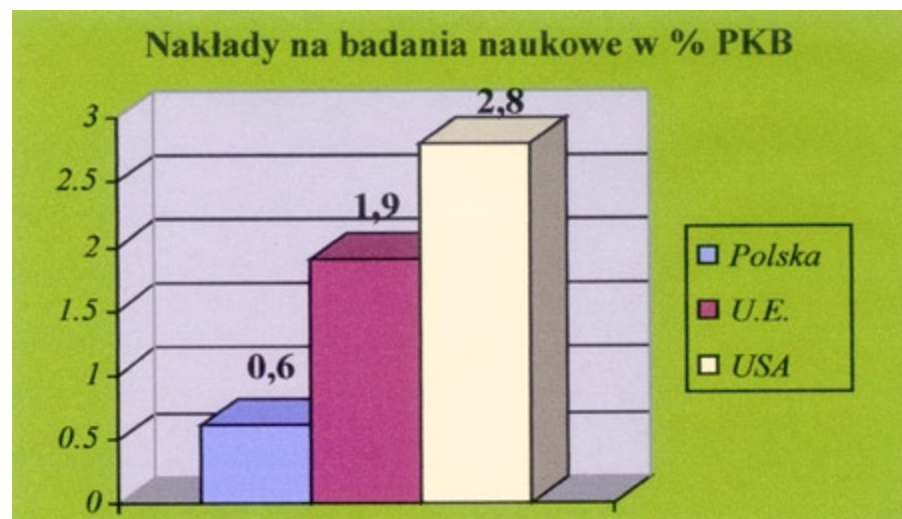
Prof. A. Wiszniewski w trakcie wykładu

Fot. Krzysztof Mazur



nionej ręcą, przez którą przechodził kawałek drutu. Gdy końce tego drutu przyłożono do ogniwa elektrycznego, magnesik zaczął zataczać kręgi wokół drutu. Minister uznał to za mało ciekawą zabawkę i pogardliwie zapytał uczonego: „A cóż poddani Jego Królewskiej Mości będą mieli za pożytek z tego wynalazku?”. Michael

nego trzeba było czekać jeszcze jakieś 40 lat. Ale też nie można się zbyt dziwić ministrowi, który zachował się jak typowy polityk pytając nie o poznawcze, lecz o praktyczne korzyści z pokazywanego mu zjawiska. Tym bardziej, że w owym czasie praktyczne zastosowanie wiedzy zrodzonej w pracowniach uczonych było



czymś wyjątkowym. Bowiem uważano, że dobra nauka to taka, która posiada następujące cechy:

- oryginalność,
- obiektywizm,
- ścisłość,
- dbałość o weryfikację,
- bezinteresowność,
- przydatność dla rozwoju nauki.

Na tej liście nie ma innowacyjności. Tak, boienn od początku historii ludzkości to nie uczeni zajmowali się tworzeniem rozwiązań innowacyjnych. Ten obszar był zajmowany przez rzemieślników, którzy swe wyroby tworzyli podpatrując naturę, stosując metodę prób i błędów i bazując na doświadczeniu. A tworzący nową wiedzę uczeni byli zamknięci w swych wieżach z kości słoniowej i pozostawali niezrozumiani zarówno przez rządzących, jak i przez społeczeństwo.

Ale w czasach Faradaya zaczęło to już ulegać powolnej zmianie. Kamieniem milowym był koniec wieku XVIII, rewolucja przemysłowa związana z zastosowaniem maszyny parowej i przechodzenia warsztatów rzemieślniczych na produkcję fabryczną prowadzoną za pomocą maszyn. Ta nowa era potrzebowała rozwiązań innowacyjnych i pojawiło się zapotrzebowanie na wynalazki – czy to rzemieślnicze, czy też dokonywane przez uczonych. Dlatego do cech dobrej nauki zapoczął, choć nieśmiało, dodawać nową cechę, a mianowicie innowacyjność. Wielkoprzemysłowa produkcja masowa, która pojawiła się w drugiej połowie XIX stulecia, nada-

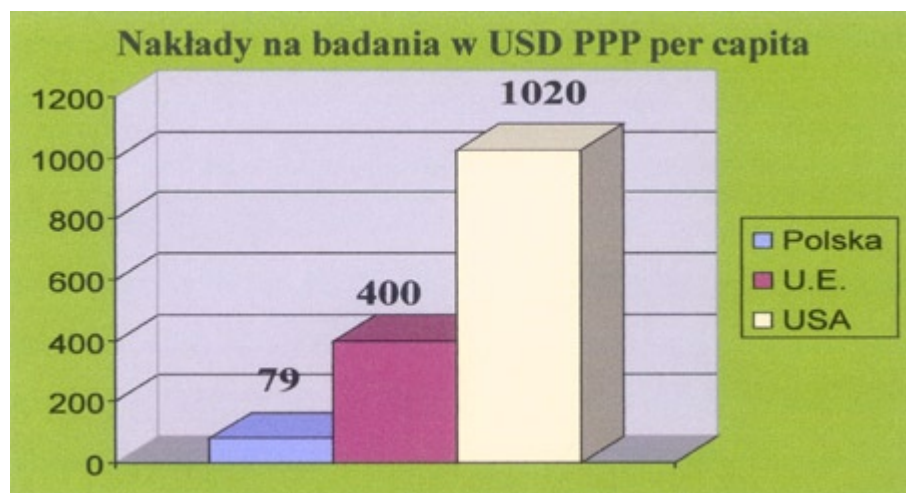
ła tempa zainteresowaniu komercji innowacyjnością rodzącą się w gabinetach uczonych. Bardzo często ci wynalazcy chcąc wykorzystać swe nowatorskie rozwiązania musieli stawać się biznesmenami. Przykładem mogą być bracia Siemensiowie, Alfred Nobel czy Thomas Edison. Ale ta możliwość komercjalizacji wiedzy, ten potencjał innowacyjności stał się niebawym źródłem przyspieszenia rozwoju

siadała jeszcze wiele cech modelu XIX-wiecznego, ale zmagania na frontach wojennych zmieniły to radykalnie. Rządy państw doceniły potencjał tkwiący w nauce, która przekuwając wiedzę w wynalazki, zadecydowała o zwycięstwie militarnym. Najlepszymi przykładami są radar i reakcja jądrowa. Ale należałoby też wspomnieć o takich sprawach, jak teoria kolejek, która niezwykle przyspieszyła

Dziś na badania naukowe na świecie wydaje się corocznie ponad 600 miliardów dolarów, z czego około 2/3 pochodzi z kas przedsiębiorstw, a reszta z budżetów państw. Lawinowo wzrastało też zatrudnienie w obszarze badań naukowych. W Polsce przed II wojną światową było tylko około 3–5 tys. osób zajmujących się nauką. Na dodatek ludzie ci prowadzili prace badawcze niejako w uzupełnieniu do innej, najczęściej akademickiej, działalności. I ta nauka w II Rzeczypospolitej miała cztery cechy. Była:

- elitarna,
- indywidualistyczna,
- niskokosztowa,
- bezinteresowna.

Dziś w naszym kraju badaniami naukowymi zajmuje się około 100 tysięcy osób, czyli 20–25 razy więcej. W porównaniu z krajami wyżej rozwiniętymi jest to niewiele. Ale tych kilku badaczy, przypadających na 1000 zatrudnionych staje się motorem rozwoju gospodarczego, staje się podstawą gospodarki opartej na wiedzy, której triada to: nauka, edukacja i innowacje.



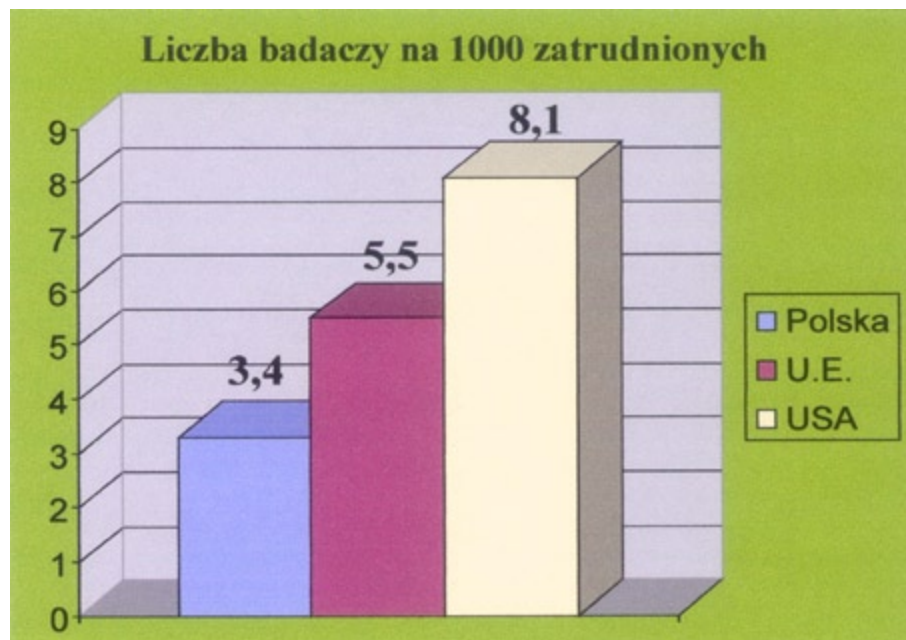
ju techniki. Tak, to komercjalizacja, czyli – brutalnie mówiąc – chęć zysków, napędzała rozwój techniki i stwarzała materialny fundament powstającej cywilizacji przemysłowej. Jednocześnie wiedza tworzona

transport zaopatrzenia z Ameryki do Europy. Te sukcesy nauki sprawiły, że państwa zaczęły inwestować w naukę. Takim symbolicznym faktem było powołanie w roku 1950 amerykańskiej National Science

Jakie są wyniki prac tych twórców gospodarki opartej na wiedzy? Jeśli pominiemy się obszar edukacyjny, wyniki te sprawdzają się do publikacji naukowych oraz patentów. Pod względem publikacji odnotowanych w Filadelfijskiej Bazie Danych Polska nie wypada źle. Przy istniejących nakładach na badania publikujemy (w przeliczeniu na milion mieszkańców) około cztery razy mniej niż nasi koledzy w Ameryce czy Europie Zachodniej. Ale publikacje nie są miernikiem innowacyjności polskiej nauki. Jej miarą, i to znacznie lepszą, są patenty, szczególnie tak zwane potrójne* patenty. A pod tym względem polska nauka wypada fatalnie. W przeliczeniu na milion mieszkańców roczna liczba patentów jest 60 razy mniejsza niż w Unii Europejskiej i ponad 100 razy mniejsza niż w USA. Potwierdza to inna statystyka. Tylko 13% polskich przedsiębiorstw innowacyjnych uznaje dopływ informacji z krajowych instytucji naukowych za istotny. Ze wstydem dodam, że tylko 4% wykorzystuje informacje pochodzące z wyższych uczelni.

A zatem stopień komercjalizacji polskiej nauki stawia nas daleko w tyle za krajami rozwiniętymi.

Aby to poprawić, zastanówmy się, jakie są podstawowe warunki skutecznej komercjalizacji. Pomyślmy, dlaczego genialne doświadczenie Faradaya musiało czekać aż 40 lat na komercjalizację. My-



przez uczonych stawała się towarem, który można było kupować na rynku. I zyskiwała wszystkie zalety i wady towaru.

Drugim kamieniem milowym w procesach komercjalizacji wiedzy była II wojna światowa. Przed rokiem 1939 nauka po-

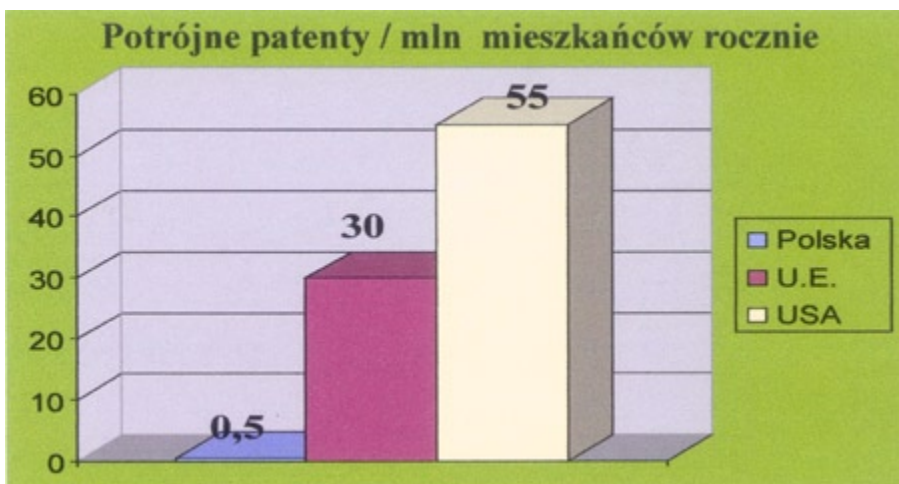
Foundation, która pełniła – i pełni nadal – rolę swego ministerstwa nauki.

To wszystko sprawiło, że do nauki zaczęły płynąć pieniądze coraz szerszym strumieniem. I to zarówno z kas instytucji komercyjnych, jak i państwowych.



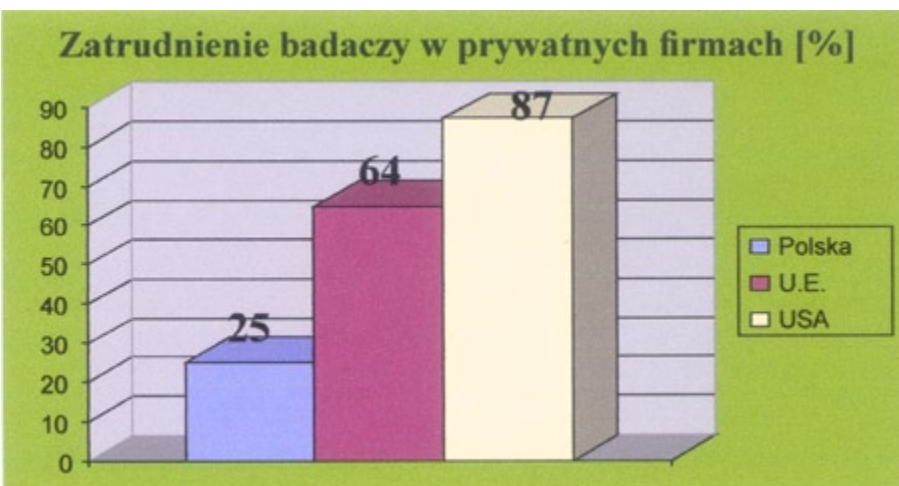
sę, że są trzy takie podstawowe czynniki decydujące o komercjalizacji, a mianowicie:

Faraday przewidywał zapotrzebowanie, ale otoczenie technologiczne nie umożliwiało praktycznego wykorzystania



- istnienie lub przewidywanie zapotrzebowania,
- wystarczające otoczenie technologiczne,
- więź między twórcą a użytkownikiem (czyli transfer innowacji).

sił elektrodynamicznych – po prostu silniki potrzebowały źródła energii, czyli prądu, a te pojawiły się dopiero 40 lat później. Faraday nie miał też dobrych warunków do transferu technologii. Nie miał ich też Jakobi, który w 15 lat po Faradayu zbudował



wał pracujący silnik elektryczny, ale traktował to jako ciekawostkę: zainstalował go na łódce i pływał po jeziorach w pobliżu Petersburga. Dopiero w roku 1867 Werner Siemens, uczonego i biznesmen, buduje prądnice i wykorzystuje idee Faradaya do konstrukcji silników. Dopiero ścisłe powiązanie myśli i potencjału technologicznego, uczonego i zakładu produkcyjnego, umożliwiło skuteczny transfer innowacji i powstanie imperium braci Siemensów do dziś królującego w branży elektrotechnicznej.

Jedną z podstawowych przyczyn niskiego poziomu polskiej innowacyjności jest słabe powiązanie nauki z instytucjami, które mogą ją wykorzystywać. Bowiem polska nauka jest nadal państwowa, a motorem innowacyjności będą zawsze przedsiębiorstwa prywatne. A najwyższa skuteczność komercjalizacji ma miejsce w tych instytucjach, w których – tak jak w zakładach braci Siemensów – nauka tworzona jest wewnątrz zakładu produkcyjnego. Anglosasi nazywają to „in house research and development”. I właśnie tam rodzą się patenty, na które często nie stać instytucji naukowych, szczególnie państwowych. Właśnie tam droga od pracowni uczonego do zastosowania praktycznego jest najkrótsza.

Kiedy dziś bierzemy do ręki opasył tom będący historią techniki, dostrzegamy, że okres od człowieka jaskiniowego do połowy XVIII stulecia – tych dziesięć tysięcy lat – zajmuje tylko 20% objętości. Reszta poświęcona jest temu niebywałemu rozwojowi ostatnich 250 lat, w którym rozwinął się proces komercjalizacji nauki. To właśnie ta zamiana szarego w złote stała się przyczyną niebywałego przyspieszenia, rozpędziła rozwój cywilizacyjny do dzisiejszego stanu i rokuje dalsze zapierające dech w piersiach osiągnięcia w nadchodzących latach. I jeśli nawet chwilami doznajemy zawrotu głowy i oszołomienia tym tempem, do którego nie tak łatwo się przystosować, musimy przyznać, że dzieje się to z niebywałym pożytkiem dla ludzkości. Nie tylko dlatego, że mamy telefony komórkowe i kilkadziesiąt programów telewizyjnych do wyboru. Najlepszym dowodem korzyści, jakie czerpie gatunek homo sapiens z komercjalizacji wiedzy, niech będzie fakt, że średnia długość życia ludzkiego jest dziś dwukrotnie większa niż wówczas, gdy Faraday pokazywał swe elektrodynamiczne doświadczenie.

Andrzej Wiszniewski

*) Potrójnymi patentami nazywa się patenty zgłoszone jednocześnie w trzech kluczowych dla innowacyjnej działalności strefach, tj. w Europie (UE), USA i Japonii (red.)

AIP – Komercjalizacja wiedzy. Młodzi, zdolni, przedsiębiorczy

Jak ulokować własną firmę w AIP PWr? Wystarczy umówić się na spotkanie z dyrektorem AIP wysyłając propozycję spotkania pod adresem e-mailowym: inkubator@pwr.wroc.pl

(ze strony internetowej AIP PWr)

Zmyślą o młodych, dobrze wykształconych ludziach, którzy powinni znaleźć we własnym kraju szansę zawodowego rozwoju. Politechni-

ka Wroclawska powołała rok temu Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości (AIP). Możliwość taką dała nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, która pozwala tworzyć

Wroclawskiej. Czy osiągnęli sukces w swojej działalności?

Na zorganizowanym 4 czerwca na PWr seminarium *Droga do własnej firmy* mło-

Rada Nadzorująca AIP PWr

- prof. dr hab. inż. Kazimierz Wójs – przewodniczący
- prof. dr hab. inż. Wiesław Kotarba
- dr hab. inż. Ryszard Kutylowski
- dr inż. Adam Zalas
- dr inż. Piotr Jadwiszczak
- mgr inż. Michał Stanek, Rada Doktorantów PWr
- mgr inż. Kamil P. Banaszkiwicz, Rada Doktorantów PWr
- mgr inż. Krzysztof Jarzyna, Samorząd Studencki PWr

Rada Konsultacyjna AIP

- Paweł Panczyj, prezes Zarządu Agencji Rozwoju Aglomeracji Wroclawskiej – przewodniczący
- Janusz Bojczuk, prezes Poltegoru-Projekt sp. z o.o.
- Maksymilian Bylicki, I wiceprezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A.
- Bolesław Cirkos, wiceprezes Elektrowni Bełchatów
- Andrzej Dłużak, dyrektor generalny ds. inwestycji i rozwoju KGHM Polska Miedź S.A.
- Mariusz Jaworski, prezes Zarządu INCOM S.A.
- Robert Jaworski, dyrektor Biura Regionalnego SIEMENS Automation and Drives sp. z o.o.
- Krzysztof Kuliński, SIEMENS, dyrektor Centrum Rozwoju Oprogramowania sp. z o.o.
- dr Krzysztof Miśkiewicz, reprezentant na Polskę firmy RWE Power
- Anna Kalus-Zielińska, dyrektor Regionu Wrocław Banku Zachodniego WBK S.A.
- Zbigniew Stawiński, prezes Zarządu PCC Utilities S.A.
- Artur Wojciechowski, prezes Zarządu POLAR S.A. / Whirlpool



Od prawej stoją: prorektor prof. Monika Hardygóra, rektor prof. Tadeusz Luty, prof. Kazimierz Wójs, przewodniczący Rady Nadzorującej AIP PWr i prorektor prof. Tadeusz Więckowski.
– Warto być pracodawcą – powiedział prof. T. Luty

uczelniane jednostki lub fundacje, które służą komercjalizacji wiedzy – wyjaśnia prorektor ds. nauki i współpracy z gospodarką prof. Tadeusz Więckowski. – To pozwoli nam zagospodarować znaczne środki, jakie powinny w latach 2007 do 2013 być przeznaczane na nowe firmy i rozwiązania technologiczne.

Kolejne inkubatory przedsiębiorczości zostały powołane według analogicznej koncepcji przez Uniwersytet Wroclawski i Akademię Rolniczą (dziś: Uniwersytet Przyrodniczy). Wraz z Wroclawskim Parkiem Technologicznym stworzyły one Dolnośląski AIP.

Studenci, absolwenci, pracownicy PWr, a nawet osoby postronne, które uruchamiają innowacyjną firmę, mogą ubiegać się w WPT o realne wsparcie w postaci: taniej bazy lokalowej (także sale konferencyjne i pokój śniadaniowy), wyposażenia biurowego i informatycznego, doradztwa, promocji i bezpłatnej pomocy specjalistów (np. księgowych). Z tej możliwości skorzystało już kilkanaście młodych osób – większość z nich to absolwenci Politechniki

dzi biznesmeni zaprezentowali 8 nowych firm powstałych przy pomocy AIP. Oferują one np. elektroniczne wspomaganie gospodarki magazynowej, systemy sterowania w tzw. budynkach inteligentnych, tworzenie stron internetowych, oprogramowanie dla sklepów internetowych, katalogi usług.

Ich wystąpieniom przysłuchiwali się przedstawiciele wielkich koncernów i firm, którzy weszli w skład powołanej przez Senat PWr Rady Konsultacyjnej AIP (np. Siemens, KGHM, RWE, Whirlpool). Na czele tego prestiżowego gremium, które ma służyć radą i pomocą nowym podmiotom gospodarczym i ułatwiać im kontakty handlowe, stoi prezes Zarządu Agencji Rozwoju Aglomeracji Wroclawskiej Paweł Panczyj.

Politechnika chce kształcić raczej pracodawców niż pracobiorców – przypomniał JM Rektor PWr prof. Tadeusz Luty. – *Wyszktałenie to klucz do samodzielności gospodarczej, ale podstawą do rozwinięcia przedsiębiorczości jest zaznajomienie się z dobrymi przykładami. Wiele na tym polu robił dotąd prof. Jan Koch i stworzone przez niego WCTT. To tu odbywały*

się pierwsze konkursy na koncepcję własnego biznesu.

Przewodniczący Rady Nadzorującej AIP prof. Kazimierz Wójs wyraził zadowolenie z obecności na seminarium tak licznych znaczących dla gospodarki osób.

Dyrektor AIP PWR Jerzy Kuś podkreślił, że jego Inkubator bazuje na zasobach uczelni: jej laboratoriach, pracowniach, bibliotekach, salach i warsztatach, ale także na zasobach WPT (443 m² z recepcją, laboratoriami i pracowniami).

Przedstawił reprezentantów firm.

○ **Nexwell Engineering**, założoną w 2006 r., reprezentował jej właściciel Michał Kowalczyk (absolwent WEMiF PWR). Firma projektuje i produkuje elektroniczne urządzenia sterujące. Pierwsza se-



Michał Kowalczyk

ria produktów, o nazwie Nexo, obsługuje systemy zabezpieczeń i tzw. inteligentne obiekty, tworząc w domu lub biurze jednolity funkcjonalny system obsługiwany za pomocą funkcjonalnego interfejsu. Swoją przyszłość widzi Nexwell w systemach sterowania dla przemysłu i motoryzacji.

<http://www.nexwell.eu>

○ **ax RFID**, której właścicielką jest Małgorzata Korczak, przedstawiła Anna Ziętek. Firma projektuje i wdraża nowoczesne systemy wykorzystujące jako nośnik informacji fale radiowe, a więc systemy oparte na technologii RFID (Radio Frequency Identification) i oferuje sprzęt do takich systemów.

<http://www.axrfid.com>

○ **qsor s.c.** to firma powołana przez Tomasa Perlaka i Marka Wojtovicza (absolwenci AE), od sierpnia 2006 r. działa w WPT, tworzy, wdraża, konfiguruje i uaktualnia oprogramowanie, którym może też administrować.

<http://www.qsor.pl>



Anna Ziętek

○ **Vratis** specjalizuje się w przetwarzaniu i testowaniu algorytmów obrazu. Szeroki zakres tematyczny: od biologicznych i medycznych aplikacji do kontroli optycznej i kontroli jakości. Firma specjalizuje się szczególnie w zastosowaniach medycznych i inżynierskich.

<http://www.vratis.com>

○ **CodeVibe**, właściciele: Bartłomiej Stefanek i Sławomir Kluczewski (studenci Wydz. Elektroniki), wykonuje oprogra-



Tomasz Perlak

mowanie na zamówienie, zwłaszcza dla telekomunikacji, mediów, instytucji medycznych i finansowych. Oferuje portale korporacyjne, systemy e-commerce, consulting e-marketingowy, systemy identyfikacji wizualnej i wiele innych rozwiązań.

<http://www.codevibe.com>

○ **GoldenINFO** – to centrum infobrokerskie założone przez Mateusza Pająka. Działa 24 godziny dziennie, także w święta. Oferuje monitoring mediów, także zagranicznych, pośrednictwo w wyszu-

kiwaniu informacji, ich weryfikację, analizę i udostępnianie.

<http://www.goldeninfo.pl>

○ **Haloproblem**, właściciel: Paweł Soja (pośrednictwo w wyszukiwaniu specjalistów, wykonawców prac usługowych; chce stworzyć „złoty katalog” firm)

<http://www.haloproblem.pl>

○ **Novotec**, której właścicielem jest Sebastian Grzybek, oferuje usługi konstrukcyjno-projektowe dotyczące nowoczesnych technologii przemysłowych, np. mechanicznych, programowania maszyn do obróbki; doradztwa technicznego, doboru technologii.

<http://www.novotec.com.pl>

Prorektor Tadeusz Więckowski widzi szereg zadań dla Rady Konsultacyjnej.



Dyrektor AIP PWR Jerzy Kuś

Poza obustronnym pożytkiem z kontaktów młodych przedsiębiorców z doświadczonymi przedstawicielami gospodarki trzeba liczyć się z poważnymi decyzjami finansowymi:

– Rada Konsultacyjna pomoże Zarządowi AIP w podejmowaniu decyzji o kierowaniu środków na poszczególne cele inwestycyjne. Tam, gdzie wchodzi w grę innowacyjne technologie, trzeba starannie analizować celowość inwestowania.

Trzeba też pamiętać, że na takie firmy są duże środki europejskie. Już dziś realizowane są projekty polegające na kredytowaniu pewnej liczby podmiotów gospodarczych i pomocy finansowej. To właśnie WCTT, które zrealizowało projekt „Założ własną firmę”, może wraz z WPT może podjąć podobne inicjatywy. Prof. Jan Koch (WCTT) widzi możliwość współdziałania WCTT z AIP. Gdy na przykład Centrum będzie szukało realizatorów wdrożenia, może zwrócić się właśnie do firmy z AIP.

Maria Kiszka



Fot. Krzysztof Mazur

Mgr Anna Janicka i dr Wojciech Walkowiak przy stanowisku badawczym

Nowy katalizator

Zespół dr Wojciecha Walkowiaka z Wydziału Mechanicznego PWR otrzymał niedawno grant ministerialny na badania nad katalizatorem wewnętrznym do silników spalinowych o zapłonie samoczynnym (popularnych „diesli”). Jeżeli uda się zainteresować wynalazkiem producentów silników samochodowych, będziemy niedługo, być może, oddychać czystszym powietrzem na ulicach.

Doktora Wojciecha Walkowiaka można znaleźć w odległym od głównego kampusu Politechniki zakątku wrocławskiego Biskupina. Tam ma swoje laboratoria Zakład Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn Wydziału Mechanicznego PWR.

Tam też od 10 lat prowadzone są unikalne w Polsce badania nad tzw. katalizatorem wewnętrznym. Polegają one na zastosowaniu aktywnej powłoki ceramicznej w wewnętrznej przestrzeni spalania silnika. Powłoka ta, posiadająca własności katalityczne, poprawia proces spalania w silniku, dzięki czemu emitowane na zewnątrz spaliny są czystsze. Podczas badań zaobserwowano, że nowe rozwiązanie po-

zwala zmniejszyć zawartość szkodliwych substancji w składzie spalin o kilka do kilkunastu procent. O kilka procent spada zawartość tlenu węgla i azotu, a niektórych węglowodorów prawie o 50%. Badania toczą się równoległe dla silników o zapłonie samoczynnym różnych typów: tych najnowszych – z wysokociśnieniowym wtryskiem, a także na silnikach modelowych i starszego typu (istnieje możliwość poprawy ich pracy).

Zastosowanie powłok ceramicznych wewnątrz silnika zmniejsza także zużycie paliwa, którego rosnąca cena zdecydowanie zachęca do kontynuowania prac w tym kierunku.

Od lat badania te były prowadzone ze środków własnych zakładu. W tym roku dr

Walkowiak otrzymał prawie 300 tys. złotych grantu z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W czerwcu ma nastąpić rozliczenie i podsumowanie tego etapu badań.

– Jakie są dalsze plany? Czy znajdą się pieniądze na kontynuację eksperymentów? – pytamy dr. Walkowiaka.

– Mamy pewne nadzieje na współpracę z niemieckimi fabrykami Volkswagena. Otrzymaliśmy już od nich darmowe silniki do badań, brakuje nam jeszcze sprzętu, żeby je ustawić. Trzeba też dokończyć remont budynku, bo nasze pomieszczenia i laboratoria najczęściej odstraszą potencjalnych kooperantów. Aby pozyskać dalsze środki, trzeba projektem zainteresować przemysł. Wtedy można występować o grant celowy. Współpraca z dużymi koncernami nie jest łatwa, gdyż posiadają one własne, doskonale wyposażone centra badawcze i niechętnie udostępniają je komuś z zewnątrz. Więc chociaż Dolny Śląsk jest prawdziwym zagłębiem w dziedzinie produkcji silników (VW w Polkowicach, Toyota w Jelczu i Wałbrzychu), myślimy bardziej o współpracy z naszymi starymi fabrykami, np. w Andrychowie, Mielcu czy Krotoszynie

Prof. Jerzy HOŁA



19 kwietnia prezydent RP nadał tytuł profesora nauk technicznych dr hab. inż. Jerzemu Hole, profesorowi nadzwyczajnemu PWR.

Od uzyskania dyplomu (1976 r.) na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnego PWR Jerzy Hoła pracuje w Instytucie Budownictwa PWR. Jego doktorat (1984 r.) dotyczył „Analizy procesu niszczenia wybranych struktur betonowych przy wykorzystaniu metody ultradźwiękowej i emisji akustycznej”, zaś habilitacja (2000 r.) nastąpiła w oparciu o monografię „Naprężenia inicjujące i krytyczne a destrukcja naprężeniowa w betonie ściskany”. W 2001 r. został profesorem nadzwyczajnym PWR. Był zastępcą dyrektora Instytutu Budownictwa ds. współpracy z przemysłem (1996-2002). Od 2002 r. jest dyrektorem Instytutu Budownictwa, kie-

rownikiem Zakładu Budownictwa Ogólnego i Akredytowanego Laboratorium Badawczego Instytutu Budownictwa, a także członkiem Senatu PWR.

Prof. J. Hoła zajmuje się naukowo wpływem czynników technologicznych i eksploatacyjnych na destrukcję naprężeniową betonu i możliwościami wykorzystania metod nieniszczących w ich badaniu. Interesuje się zastosowaniami sztucznych sieci neuronowych do identyfikacji wybranych cech mechanicznych betonu. W ostatnich latach pracuje też nad zwalczaniem zawilgoceń masywnych murowanych ścian zabytkowych budynków – interesuje się oceną skuteczności i efektywności metod wymuszonego osuszania. Ma znaczący udział w wykorzystanych w praktyce pracach nad doborem i oceną przydatności metod zabezpieczeń przeciwwilgociowych. Zajmował się bardzo znanymi obiektami: wrocławskim ratuszem, budynkiem Ossolineum we Wrocławiu, głównym gmachem Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademią Rycerską w Legnicy.

Wśród ponad 150 jego opublikowanych prac wiele ukazało się w czasopiśmie o zasięgu międzynarodowym (*ACI Materials Journal*, *NDT & E International*, *Materials and Structures*, *Journal of Civil Engineering and Management*, *Beton und Stahlbetonbau*, *Bautechnik*, *Archives of Civil Engineering*, *Archives of Acoustics*, *Engineering Transactions*). Prof. Hoła jest autorem lub współautorem trzech książek (dwie

nagrodzono w konkursach ministerialnych), kilku rozdziałów w książkach, sześciu wzorów użytkowych. Wypromował dwóch doktorów (dwa następne przewody są w toku). Recenzował kilkanaście prac (doktorskich, monografii habilitacyjnych i książek). Zrealizował kilka grantów badawczych zamówionych przez KBN i MEiN, obecnie kieruje kolejnymi dwoma.

Ma uprawnienia budowlane i wykonawcze, jest rzeczoznawcą mykologiczno-budowlanym i budowlanym wpisanym do krajowego rejestru w Głównym Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Opracował około 350 ekspertyz i ponad 60 projektów budowlanych.

Jako dyrektor Instytutu Budownictwa kontynuuje dzieło prof. Mieczysława Kamińskiego: w 2003 roku doprowadził do akredytacji Laboratorium Badawczego Instytutu Budownictwa w Polskim Centrum Akredytacji. To pierwszy w Polsce przypadek przyznania takiej akredytacji budowlanemu laboratorium badawczemu wyższej uczelni.

Został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi, Złotymi Odznakami PWR, NOT, PZiTb i PSMB, dwoma Nagrodami Ministra (Infrastruktury i Budownictwa), licznymi nagrodami Rektora PWR i Dziekana Wydziału Budownictwa LiW PWR.

Jego żona Bożena jest adiunktem w Instytucie Budownictwa PWR, a córka Anna jest architektem, absolwentką PWR.

Hobby prof. Hoły to wędkarstwo (rowingowe i piłka nożna). (-)

(gdzie produkują tłoki dla VW). Główne nadzieje na kontynuację badań wiążemy jednak z kontraktem niemieckim. Zachód ma dużo większe możliwości.

– Czy stosowanie powłok ceramicznych w silnikach jest Państwa wynalazkiem?

– Ceramika była już stosowana, ale zastosowanie jej z powłoką aktywną jest nowością. Ceramika służy tu do podwyższenia temperatury w warstwie przyściennej komory spalania. Na nią наносimy katalizator. Jest wiele rodzajów katalizatorów, ale najczęściej stosuje się metale szlachetne (platynę, rod) lub pierwiastki ziem rzadkich. W ich obecności proces spalania przebiega efektywniej.

Dr Wojciech Walkowiak w swoich badaniach współpracuje z dr Bożeną Mendyką i prof. Włodzimierzem Szczepaniakiem z Instytutu Inżynierii Ochrony Środowiska oraz jego doktorantką mgr Anną Janicką (podczas studiów w jeleniogórskiej filii PWR, wraz z mężem Michałem, byli jednymi z założycieli w Zamiejscowym Ośrod-

ku Dydaktycznym w Jeleniej Górze Koła Naukowego Ekofilia). Mgr Janicka bada wpływ zastosowania wewnętrznego katalizatora spalin na emisję związków toksycznych. W przyszłości zamierza rozszerzyć badania nad takim innowacyjnym rozwiązaniem o biopaliwa i biokomponenty (tematyką biopaliw zajmowała się już podczas działalności w K.N. Ekofila).

– Silniki konstruuje się dla określonego rodzaju paliwa. Stąd wynikają pewne wątpliwości użytkowników tradycyjnych silników, czy biopaliwa nie będą źle wpływały na stan techniczny ich pojazdów. Podstawową trudność w przypadku biopaliw stanowi ich wystandardyzowanie. Skład biopaliw zależy od wielu czynników, m.in. od procesu ich wytwarzania czy od składu gleby, z której związki chemiczne przenikają do roślin. W małych gospodarskich rafineriach olejów roślinnych, o których wiele się ostatnio mówi, trudno będzie utrzymać ściśle określone standardy wyrobów. Nie ma to większego wpływu na pracę prostych silników, np. traktorów, ale dla silników nowej generacji skład chemiczny paliwa ma duże znaczenie. Warto, zatem

sprawdzić, czy wewnętrzny katalizator spalin poprawi proces spalania również w przypadku zastosowania paliw alternatywnych – mówi Anna Janicka

Zespół planuje także badania nad zastosowaniem katalizatorów przy spalaniu paliwa metanowego.

Dr Wojciech Walkowiak uważa za konieczność stosowanie w pracy podstawowych zasad marketingu. Tylko tak można pozyskać kooperantów, które pozwolą skutecznie kontynuować badania.

– Oczywiście najważniejszy jest sam pomysł, ale lepsza aparatura i inwestycje w budynek są też konieczne. Firmy zachodnie nie bardzo wierzą w wyniki naszych badań, kiedy widzą tutejszą bazę i sprzęt, na jakim pracujemy.

Zachodnie ośrodki naukowe wymieniają swoją aparaturę co kilkanaście lat. Dla nas to zupełnie niemożliwe, bo jedno stanowisko kosztuje tu 2 – 3 mln złotych...

Życzymy zatem zespołowi dalszych sukcesów w pozyskiwaniu środków na badania i sprzęt, oraz wielu kolejnych dobrych pomysłów. (km)

Warsztat archeologii przemysłowej



Wielki piec w Rešicie, lata sześćdziesiąte XX w

Kolejny raz członkowie Międzywydziałowego Studenckiego Koła Naukowego „Ochrony zabytków techniki HP Nadbór” z Politechniki Wrocławskiej uczestniczyli w zorganizowanym przez Ministerstwo Kultury i Rumuński Komitet TICCIH (Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Przemysłowego) V Międzynarodowym Warsztacie Archeologii Przemysłowej.

Odbył się on w Bukareszcie, Rešicie i Timișoarze od 17 do 22 kwietnia 2007. Wśród zaproszonej pięćdziesiątki uczestników znalazło się wielu europejskich specjalistów zajmują-

cych się na co dzień ochroną zabytków techniki, nie zabrakło również młodych architektów i historyków oraz studentów.

Przedstawiciele wrocławskiego koła Tadeusz Kłodowski i Agnieszka Włostowska

zaprezentowali wyniki swych studiów i doświadczenia zebrane podczas prac służących ochronie zabytków kultury technicznej. Tadeusz Kłodowski zaprezentował Sowiogórskie Festiwale Techniki, Międzynarodowe Warsztaty Naukowe Studentów prowadzone od 2003 r. w Dzierżoniowie, Świdnicy i Bielawie, a także warsztaty archeologii przemysłowej Fundacji Otwartego Muzeum Techniki adresowane do młodzieży szkolnej i studenckiej. Agnieszka Włostowska przedstawiała prace studentów Politechniki Wrocławskiej – koncepcje zagospodarowania i rewitalizacji zespołów poprzemysłowych Wrocławia i barki odbudowywanej przez Fundację. Mówili oni również o pracach Tomasza Dąbrowskiego (multimedialne muzeum techniki), Magdaleny Cieślak (projekt rewitalizacji Cypla Śledzia na wyspach Sołowiekich – Morze Białe, Rosja) i Michała Adamczyka, który przygotował prezentację browaru Żywiec i funkcjonujących tam zabytkowych urządzeń i linii technologicznych.

Uczestnicy warsztatu odbyli również interesującą podróż studialną trasą prowadzącą od Bukaresztu do Aniny, Rešity i Timișoary. Zwiedzili XIX-wieczne kopalnie węgla kamiennego w Aninie, elektrownię szczytowo-pompową z 1904 r. w Grebli, powstałą w 1771 r. hutę w Rešicie, słynne tamtejsze zakłady budowy parowozów i skansen kolejowy z pierwszym parowozem powstałym w Rešicie w 1872 r. Widzieli elektrownię wodną z 1910 r. i XIX-wieczny browar w Timișoarze, a także inne interesujące obiekty.

Studenci z Politechniki Wrocławskiej aktywnie włączyli się w dyskusję na temat pożądanego kierunku polityki ochrony dziedzictwa cywilizacyjnego rumuńskiego Banatu.

Doświadczenia organizowanych przez Fundację i MSKN warsztatów sowiogórskich, letniej szkoły archeologii przemysłowej, realizowanej przez młodzież odbudowy zabytkowych statków odrzańskich i wielu zabytków z kolekcji Sowiogórskiego Muzeum Techniki, działań wspieranych przez Politechnikę Wrocławską, samorządy lokalne, programy operacyjne Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego czy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wzbudziły żywe zainteresowanie uczestników warsztatów. Zaowocuje to zapewne szerszym udziałem studentów uczelni rumuńskich, węgierskich, włoskich, niemieckich, szwajcarskich, angielskich i mołdawskich we wrześniowym Sowiogórskim Festiwalu Techniki, który zostanie w tym roku zorganizowany już po raz piąty.

Agnieszka Włostowska

Są w życiu każdej uczelni takie chwile, które rozpamiętujemy z zachwytem, starając się przedłużyć ich trwanie i takie, o których chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć. Politechnika Wrocławska nie jest tu wyjątkiem. Każdy z nas mógłby od ręki wymienić kilkanaście przykładów jednych i drugich sytuacji.

Dla sześciu bohaterów zamieszczonego obok artykułu Małgorzaty Wieliczko fatalna decyzja jednego z pracowników sekcji korespondencji zamknęła drogę do atrakcyjnych stypendiów Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Kwestia pozornie błaża, jak terminowa wysyłka zgłoszenia, zaważyła na ostatecznych rozstrzygnięciach i zmarnowała wielomiesięczne wysiłki młodych naukowców. Niestety, nie pomogły interwencje rektora prof. Tadeusza Lutego i prorektora prof. Tadeusza Więckowskiego u władz fundacji, mające na celu przywrócenie terminu. Jedyne, co udało się osiągnąć, to przeprowadzenie oceny wniosków, które wypadły dla naszych naukowców bardzo pozytywnie. Podejrzewam jednak, że dla nich to niewielka satysfakcja, jak również to, że winny pracownik został już ukarany dyscyplinarnie. Pewnym pocieszeniem może być fakt, że władze Politechniki Wrocławskiej, starając się powetować niezawinione straty, zaproponowały szóstce pechowców specjalne granty na prowadzenie badań oraz uzyskały zapewnienie kierownictwa fundacji, że odrzucone projekty, jeśli spełnią wymogi formalne, będą mogły być przedłożone komisji w kolejnym roku. To ważne, że w tych trudnych chwilach ci młodzi ludzie nie zostali zostawieni sami sobie, że uczelnia stara się im maksymalnie pomóc w ramach swoich skromnych możliwości. Najważniejsze jest, by taka sytuacja już nigdy się nie powtórzyła i takie właśnie zapewnienie złożył kanclerz Politechniki Wrocławskiej – Ryszard Żukowski.

My ze swojej strony postanowiliśmy przybliżyć sylwetki bohaterów tej smutnej historii, mamy bowiem głębokie przekonanie, że nie tylko już wkrótce będzie o nich bardzo głośno, ale że to oni właśnie będą tworzyć przyszłość naszej Politechniki.

Paweł Czuma

To nie tak miało być...

Mimo że poświęcili się różnym dziedzinom nauki, jest wiele rzeczy, które ich łączą – są wybitnie zdolni, pracowici, wyróżniani i nagradzani, mają niebagatelny dorobek naukowy utrwalaony w wielu publikacjach, nierzadko o uznanym międzynarodowym standardzie, przekazują wiedzę tym, którzy dopiero wkraczają na jej ścieżki... Długo można by wymieniać. Wydaje się jednak, że świadomi swoich osiągnięć, nie popadli w samozachwyty, na co dzień są ludźmi otwartymi. Wolą być postrzegani nie jako ci, którzy już tak dużo w swoim życiu dokonali, ale raczej jako ci, przed którymi jeszcze tyle do zrobienia.

Krótkie opisy ich dokonań, które prezentujemy na łamach, z konieczności niepełne, potwierdzają również, jak wspaniałym potencjałem naukowym dysponuje Politechnika i że w jej dobrze pojętym interesie leży stwarzanie wszystkim, którzy chcą pracować na jej renomę, coraz lepszych warunków do nauki i pracy.

Małgorzata Wieliczko

Dr Łukasz Berlicki (ur. 1976), adiunkt na Wydziale Chemicznym. Absolwent Wydziału Chemii UWr (chemia organiczna) i Wydziału Elektroniki PWr (sieci komputerowe) – oba kierunki realizował i oba ukończył z wyróżnieniem W 2004 r. obronił na Wydz. Chem. PWr, także z wyróżnieniem, pracę doktorską *Projektowanie i synteza inhibitorów syntetazy glutamin* – której promotorem jest prof. Paweł Kafarski – uzyskując tytuł doktora nauk chemicznych.

W swojej pracy naukowej zajmuje się: komputerowo wspomaganym projektowaniem inhibitorów enzymów (ureaza i syntetaza glutaminy) i analizą ich oddziaływania w miejscach aktywnych; stereokontrolowaną syntezą substancji biologicznie czynnych, głównie fosforoorganicznych analogów aminokwasów i peptydów; analizą oddziaływań ligand-receptor za pomocą technik magnetycznego rezonansu jądrowego i modelowania molekularnego oraz projektowaniem receptorów stereospecyficznych oddziałujących z różnymi grupami związków.

Jest autorem kilkunastu publikacji naukowych; wiele z nich wydrukowały czasopisma o uznanym międzynarodowym standardzie naukowym. Beneficjent kilku grantów naukowych. Obecnie realizuje – jako główny wykonawca – grant *Projektowanie, synteza i badanie aktywności inhibitorów syntetazy glutaminy i ureaz*. Odbył szereg staży i wyjazdów naukowych, m.in. dwukrotnie na Uniwersytet Ateński, w ramach polsko-greckiej międzyrządowej umowy o współpracy. Jest laureatem Nagrody Rektora PWr z 2006 r. Zna biegle język angielski, dobrze francuski, a na poziomie podstawowym włoski.

„Jest bardzo dobrym chemikiem, a przy tym osobą niezwykle pracowitą, wykazującą dużą inwencję i zdolność do samodzielnego i uporczywego rozwiązywania problemów badawczych. Uważam, że ma on duże szanse na sfinalizowanie procesu habilitacyjnego w ciągu najbliższych 4-5 lat” – opinia prof. zw. dr hab. inż. Pawła Kafarskiego.

Dr inż. Marcin Gomułkiewicz (ur. 1977), asystent w Instytucie Matematyki i Informatyki. Absolwent Wydziału Podstawowych Problemów Techniki (matematyka informatyczna). Odbył studia doktoranckie na WPPT pod kierunkiem prof. Mirosława Kutylowskiego. W 2006 r. na UWr uzyskał tytuł doktora nauk matematycznych na podstawie rozprawy *Szyfry strumieniowe a kryptoanaliza błędów indukowanych*.

W obrębie jego zainteresowań leżą: kryptografia i kryptoanaliza, ze szczególnym uwzględnieniem algorytmów symetrycznych (zwłaszcza szyfrów strumieniowych), urządzenia i protokoły kryptograficzne, protokoły ochrony anonimowości i prywatności w środowiskach rozproszonych – wraz z tematami pokrewnymi, algorytmy dla sieci Ad Hoc oraz P2P, RFID-tagami oraz prawne aspekty komunikacji elektronicznej.

Jest autorem lub współautorem 14 publikacji naukowych. Już jego praca magisterska stała się podstawą publikacji prezentowanej na renomowanej konferencji ESORICS, opublikowanej w tomach LNCS (lista filadelfijska). Na liście filadelfijskiej znalazło się także pięć in-

nych jego publikacji, w tym jedna nagrodzona nominacją do nagrody *2004 Award for Outstanding Research in Privacy Enhancing Technologies*.

Prowadzi zajęcia dydaktyczne w zakresie takich przedmiotów, jak: kryptografia, podstawy analizy, algebry i geometrii, algorytmy i struktury danych, podstawy matematyki i informatyki, algebra liniowa 1, programowanie 1 i 2, programowanie obiektowe, programowanie niskopoziomowe, grafika komputerowa, programowanie kart inteligentnych, protokoły sieciowe i systemy rozproszone. Zaprojektował, skonfigurował oraz współadministruje kluczowymi serwerami Instytutu Matematyki i Informatyki. Biegłe posługuje się językiem angielskim.

„Pan Gomułkiewicz wielokrotnie występował na międzynarodowych konferencjach w zakresie bezpieczeństwa komputerowego i prezentował referaty. Uczestniczył również w pracach w zakresie transferu technologii” – opinia prof. dr. hab. Mirosława Kutylowskiego.

Dr Sławomir Gruszczyński (ur. 1976), asystent w Instytucie Telekomunikacji, Teleanformatyki i Akustyki. Studia magisterskie odbył na Wydziale Elektroniki PWr. Po studiach doktoranckich w Instytucie Telekomunikacji, w 2006 r. obronił z wyróżnieniem pracę doktorską *Szerokopasmowe układy magicznego T w technice linii paskowej. Analiza projektowanie i badania eksperymentalne* – której promotorem jest prof. Krzysztof Sachse – otrzymując tytuł doktora nauk technicznych.

Wśród wielu jego prac badawczych i wdrożeniowych, jest m.in. udział w badaniach nad zintegrowanym dwupasowym układem antenowym do zastosowań w Międzynarodowej Stacji Kosmicznej, w którym zostały wykorzystane wyniki dotychczasowych prac badawczych nad układami mikrofalowymi o liniach sprzężonych. Brał udział w opracowaniu koncepcji i wykonaniu prototypu układu dzielnika mocy, który służy do doprowadzania sygnału do trzech anten na pokładzie minisatelity – satelita został umieszczony na orbicie we wrześniu 2005. Prowadził również badania nad układami mikrofalowymi w paśmie 24 GHz w ramach projektu CRAFT-016927 6. Programu Ramowego UE.

Ma na swoim koncie 26 publikacji naukowych; pięć artykułów znalazło się w uznanych czasopismach z listy filadelfijskiej. Wziął udział w wielu seminariach i zagranicznych konferencjach naukowych, m.in. MIKON, *European Microwave Week*. Jest autorem czterech zgłoszeń pa-

tentowych. Oprócz wyróżnienia rozprawy doktorskiej, otrzymał grant konferencyjny *Special Grant of European Microwave Conference 2006*, oraz został wymieniony w XXIV edycji Marquius *Who's Who in the World 2007*.

„Jako promotor jego prac – magisterskiej i doktorskiej, a także jego opiekun naukowy, stwierdzam, że dr Gruszczyński jest wybitnie utalentowanym pracownikiem naukowym, zasługującym w pełni na wyróżnienie w postaci stypendium naukowego dla młodych uzdolnionych polskich uczonych” – opinia prof. dr. hab. inż. Krzysztofa Sachse.

Mgr inż. Witold Jacak (ur. 1981), doktorant na II roku fizyki na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki. Studiował równoległe na dwóch wydziałach PWr – WPPT (fizyka ciała stałego) i na Wydziale Zarządzania i Informatyki (inżynieria oprogramowania). W 2005 r. uzyskał dyplomy mgr. inż. fizyki oraz mgr. inż. informatyki, na podstawie prac dyplomowych ocenionych celująco.

Jego dotychczasowa praca naukowa dotyczyła głównie fizycznych aspektów kwantowego przetwarzania informacji i oceny możliwości praktycznej realizacji qubitów i kwantowej bramki logicznej dla komputera kwantowego w technologii kropek kwantowych. Realizowana przez niego obecnie praca doktorska dotyczy bardzo nowoczesnej tematyki – informatyki i inżynierii kwantowej: oceny możliwości praktycznej realizacji kwantowego przetwarzania informacji w technologii kropek kwantowych. Współpracuje naukowo z Laboratorium Fizycznych Podstaw Przetwarzania Informacji (naukowa sieć krajowa KBN) O. Wrocław, w Instytucie Fizyki PWr.

W jego dorobku jest 8 publikacji w czasopismach o zasięgu międzynarodowym, 4 prace wysłane do publikacji, 11 prezentacji konferencyjnych, 2 skrypty (współautor) oraz opracowanie z zakresu technologii informatycznych. Brał udział w dwóch projektach badawczych jako wykonawca. W czasie studiów był stypendystą MENiS i wielokrotnie otrzymywał nagrody dziekana. Najlepszy absolwent: PWr w 2005, WPPT w 2005, WliZ w 2005, laureat I nagrody im. I. Łukasiewicza fundacji PGNiG za najlepszą pracę dyplomową 2005 oraz Nagrody Naukowej Marszałka Dolnośląskiego 2005. Biegłe włada językiem angielskim, ukończył też zaawansowany kurs języka japońskiego z certyfikatem JOCV ambasady japońskiej.

„Witold Jacak dał się poznać jako wybitnie uzdolniony i bardzo samodzielny mło-

dy pracownik naukowy, o wielkiej pracowitości i dużych umiejętnościach w zakresie aparatu fizyki teoretycznej i informatyki i ich zastosowań w nowych dziedzinach bardzo gwałtownie rozwijanych na świecie” – opinia prof. dr. hab. inż. Ryszarda Gonczarka.

Dr inż. Adam Nowak (ur. 1976), adiunkt w Instytucie Matematyki i Informatyki. Studiował matematykę na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki. Stopień doktora nauk matematycznych na podstawie rozprawy *Poisson integrals, Riesz transforms, and conjugacy for Laguerre expansions*, napisanej pod kierunkiem prof. Krzysztofa Stempaka, uzyskał w 2004. Praca została wyróżniona Nagrodą Rektora PWr.

Jego praca naukowa skupia się wokół rozmaitych zagadnień analizy harmonicznej. Prowadzone badania dotyczą rozwinięć ortogonalnych, transformacji całkowitych, a także teorii operatorów i teorii funkcji specjalnych.

Autor kilkunastu publikacji naukowych. Wszystkie ukazały się w prestiżowych czasopismach matematycznych z listy filadelfijskiej. Jako prace o niebanalnej tematyce, bywają wielokrotnie cytowane. Uczestniczył w wielu zagranicznych wyjazdach naukowych, m.in. był kilkakrotnie w Szwecji – Chalmers University of Technology and Göteborg University, Francji – Université d'Angers, a także we Włoszech, Hiszpanii oraz Wenezueli. Był zapraszany na odczyty w kraju i za granicą, brał czynny udział w wielu liczących się konferencjach i seminariach, na których prezentował autorskie referaty. Był stypendystą Ministra Edukacji Narodowej, wykonawcą w trzech grantach Komitetu Badań Naukowych i uczestnikiem europejskiego projektu *Research Training Network: Harmonic Analysis and Related Problems*. Na liście nagród i wyróżnień, którymi go uhonorowano, jest m.in. Nagroda I stopnia w Konkursie Polskiego Towarzystwa Matematycznego na najlepszą pracę studencką z teorii prawdopodobieństwa i zastosowań matematyki za pracę magisterską *Gradient estimates of harmonic functions corresponding to symmetric stable processes*.

„O bardzo dobrej opinii o Adamie Nowaku w międzynarodowym środowisku matematycznym świadczą może również wygranie przez niego konkursu na prestiżowy staż postdoktorancki w Universidad Autónoma de Madrid” – opinia prof. dr. hab. Krzysztofa Stempaka.

Mgr inż. Artur Podhorodecki (ur. 1978), doktorant na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki. Studiował fizykę na WPPT. Pracę magisterską – na temat zastosowania spektroskopii modulacyjnej do badań struktur laserowych In-GaAsP ze studniami kwantowymi jako elementami aktywnymi – obronił na ocenę bardzo dobrą w 2003 r.

Jego obecne zainteresowania koncentrują się głównie wokół optycznych badań materiałów nanokrystalicznych (nanoproszków, nanokryształów, warstw nanokrystalicznych) oraz procesu transferu energii do jonów lantanowców umieszczanych w tego rodzaju materiałach.

Wyniki swoich badań opublikował w ponad 20 uznanych czasopismach

z listy filadelfijskiej. Miał w sumie kilkadziesiąt wystąpień ustnych i plakato- wych – na konferencjach i seminariach naukowych w Polsce i za granicą. Brał udział w wielu szkoleniach i stażach naukowych, m.in. we USA, Włoszech oraz Francji. Jest poważnie zaangażowany we współpracę międzynarodową. Beneficjent grantów w ramach programów badawczych, m.in. *NATO Collaborative Linkage Grant*, CERION – Program Współpracy Polsko-Kanadyjskiej czy POLLONIUM – Program Współpracy Polsko-Francuskiej. Kilkakrotny stypendysta, np. stypendium im. Maxa Borna w dziedzinie fizyka, stypendysta Programu Stypendialnego ZPORR, stypendium za wybitne wyniki w nauce dla doktorantów WPPT, oraz laureat nagród, np.

SPIE Educational Scholarship in Optical Science and Engineering – za działalność koła naukowego studentów fizyki SPIE, którego jest obecnym prezesem. Jest także założycielem oraz prezesem filii amerykańskiej organizacji studenckiej OSA *Optical Society of America*. Bardzo dobrze włada językiem angielskim, w stopniu dobrym – rosyjskim, na poziomie podstawowym – francuskim.

„Mimo ogromnego zaangażowania w pracę badawczą Pan Artur Podhorodecki bierze także czynny udział w życiu społecznym naszej uczelni. Zaangażowany jest również w popularyzację nauki, biorąc udział w festiwalach nauki, prowadząc wykłady oraz pokazy dla młodzieży szkolnej” – opinia prof. dr. hab. inż. Jana Misiewicza.



Nagrody dla absolwentów Wydziału Mechanicznego

Zakończyła się VII edycja Konkursu o Dyplom i Nagrodę Prezesa Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich na najlepszą pracę dyplomową o profilu mechanicznym wykonaną i obronioną na krajowej uczelni technicznej w roku akademickim 2005/2006. Przyznano po 5 nagród i wyróżnień. Absolwentom naszej uczelni przypadła nagroda i dwa wyróżnienia.

- Nagrodę II stopnia – dyplom, piękny puchar i nagrodę pieniężną otrzymał mgr inż. Piotr Kinder z Wydziału Mechaniczno-Energetycznego za pracę *Projekt aerodynamiczny i wstępny projekt konstrukcyjny bezpilotowego statku latającego spełniającego wymagania konkursu SMIL* wykonaną pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Krzysztofa Sibilskiego.

- Wyróżnienie I stopnia uzyskał absolwent Wydziału Mechanicznego mgr inż. Piotr Kopera za pracę *Conceptual design of a device to load/unload wheelchair inside/ outside a passenger car's luggage compartment* (Układ automatycznego załadunku wózka inwalidzkiego do samochodu) wykonaną pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. Antoniego Gronowicza.

- Wyróżnienie III stopnia otrzymał również absolwent Wydziału Mechanicznego, inż. Tomasz Pawłowski za pracę *Badania odporności na zużycie ścierne wybranych zespołów konstrukcyjnych maszyn górniczych w BOT KWB Turów S.A.* – wykonaną pod kierunkiem dr inż. Grzegorza Pękalskiego. (sk)

PAN PIOTR KINDER
nagroda II stopnia
w VII Edycji Ogólnopolskiego Konkursu
o Nagrodę i Dyplom Prezesa SIMP
na najlepszą pracę dyplomową o profilu mechanicznym
(rok akad. 2005/2006)
pod Honorowym Patronatem
Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA JĘZYKA POLSKIEGO

Szklarska Poręba, 23-25 marca 2007

Organizatorzy: Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Politechniki Wrocławskiej przy wsparciu Prorektora ds. studenckich dr. inż. Krzysztofa Rudno-Rudzińskiego.

Fundatorzy nagród książkowych: SJO PWr oraz Uczelniany Komitet Studentów i Doktorantów Zagranicznych PWr.

Liczba uczestników: 23 osoby (w tym 9 z PWr)

Jury: Grażyna Balkowska, Marian Górecki, Anita Hendrysiak, Helena Kajetanowicz (przewodnicząca), Grażyna Korzeń, Anna Paprotny, Joanna Kozieja-Ruta, Małgorzata Stawska (SJPC PWr); Magdalena Knapik (Szkoła Języka i Kultury Polskiej Uniwersytetu Śląskiego); Anna Butcher, Wiesława Jarosz (Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców Uniwersytetu MSC).

Nagrody I (po 500 zł)

◇ studenci z pierwszym językiem niesłowiańskim: Egide Ndahjumba (Ruanda), Politechnika Wrocławska;

◇ studenci z pierwszym językiem słowiańskim lub z polskim pochodzeniem: Ryszard Osidach (Ukraina), Politechnika Wrocławska

◇ studenci filologii polskiej: Helena Szkuda (Białoruś), UMSC

II (po 350 zł)

◇ studenci z pierwszym językiem niesłowiańskim: Megumi Hijikata (Japonia), Uniwersytet Śląski;

◇ studenci z pierwszym językiem słowiańskim lub z polskim pochodzeniem: Stanisław Gomziuk (Białoruś), UMSC;

◇ studenci filologii polskiej i z polską maturą: nagrody nie przyznano

III (po 200 zł)

◇ studenci z pierwszym językiem niesłowiańskim: Kamil Nouri Allaf (Syria), Politechnika Wrocławska;

◇ studenci z pierwszym językiem słowiańskim: Sonia Mitrengova (Czechy), Uniwersytet Wiedeński; Aleksander Kursiewicz (Białoruś), Uniwersytet Wrocławski; Weronika Tumielewicz (Białoruś), UMSC;

◇ studenci filologii polskiej i z polską maturą: nagrody nie przyznano

Wyróżnienia

◇ Krystyna Solańska (Białoruś), UMSC; Andrzej Razmus (Ukraina), UW; Marta Nowalska (Ukraina), UW; Yu Xiu (Chiny), UŚ; Ahmed Abdirahman (Kenia), PWr; Paul Nazar (Austria), UŚ; Stanisław Gomziuk (Białoruś), UMSC; Megumi Hijikata (Japonia), UŚ; Weronika Tumielewicz (Białoruś), UMSC;

◇ Ryszard Osidach (Ukraina), Stanisław Lopatecki (Kazachstan), Jean Musabire (Ruanda), Kamil Nouri Allaf (Syria), Sergiusz Misiecki (Kazachstan), Anton Sobolewski (Kazachstan), Egide Ndahumba (Ruanda), Dragan Milutinovic (Serbia) – wszyscy PWr.



Fot: Krzysztof Mazur

Powody do zadowolenia ze zdolnego ucznia mają nauczycielki – dr Helena Kajetanowicz i mgr Joanna Kozieja-Ruta

Nasi górami!

Kolejna Ogólnopolska Olimpiada Języka Polskiego dla Cudzoziemców okazała się bardzo udana. Studenci PWr zdobyli najwyższe laury w konkursie, a za jego organizację i przebieg wystawiono naszej uczelni wysokie oceny.

Konkurs organizowany jest od 1990 roku, a pracownicy Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przy PWr starają się o jak najlepszą jego oprawę i profesjonalny poziom merytoryczny. Tak też było w marcu, gdy nauczyciele SJPC przygotowali pisemną i ustną część konkursu dla studentów w trzech kategoriach językowych.

– Chwalono nas za organizację olimpiady. Jej uczestnicy świetnie się czuli i bawili. Podobały im się atrakcje, które im zaproponowaliśmy – mówi przewodnicząca jury dr Helena Kajetanowicz.

Wśród tych atrakcji były: wyjście na basen, wycieczka w góry, uroczysta kolacja i dyskoteka do białego rana.

– Finał olimpiady – dodaje mgr Joanna Kozieja-Ruta, kierownik SJP, jedna z organizatorów, a także koordynatorów zadań konkursowych – był rzeczywiście szczęśliwy dla naszych studentów obcokrajowców. Mamy dwóch laureatów wśród studentów z pierwszym językiem niesłowiańskim: I nagrodę otrzymał studiujący u nas matematykę Egide Ndahjumba pochodzący z Ruandy, a III zdobył Kamil Nouri Allaf z Syrii, student elektrotechniki. Zwyciężcą wśród studentów z pierwszym językiem słowiańskim lub z polskim pochodzeniem został Ryszard Osidach z Ukrainy, student informatyki. Inni nasi reprezentanci dostali też wyróżnienia.

Bezkonkurencyjny miłośnik gór i bigosu

– Gdy usłyszałem od nauczycieli ze Studium o olimpiadzie i obejrzałem zdjęcia z poprzedniego konkursu, zdecydowałem, że też w nim wezmę udział. Tak naprawdę to bardzo chciałem pojechać do Szklarskiej Poręby, bo ona leży w górach, a ja uwielbiam góry. Wielkiej tremy nie miałem, a zwycięstwo bardzo mnie ucieszyło. Co prawda, po ustnej wypowiedzi, która dobrze mi poszła, liczyłem na jakąś nagrodę, ale spodziewałem się raczej III miejsca... – szczerze wyznaje Egide Ndahjumba z III roku WPPT, który – jak zgodnie oceniają członkinie jury – zaimponował komisji płynną wymową, zasobem słownictwa i wielką otwartością. W części ustnej konkursu zdeklasował swoich rywali, bo jako jedyny dostał za wypowiedź 40 punktów, czyli maksimum.

Egide uczył się polskiego na kursie w Studium przez dwa lata. Mówi, że największe problemy sprawiała mu na początku koniugacja. Dzisiaj ocenia swoją znajomość polskiego „na 85 procent”.

– Wciąż trenuję – żartuje Egide. – Z polszczyzną mam kontakt na co dzień: na zajęciach, w rozmowach, czasami wiadomości w Internecie, czasem zaglądam do gazet. Ale i tak przygotowanie do kolokwium czy egzaminów zabiera mi to dwa razy więcej czasu niż moim kole-

gom. Nie rozstają się wtedy ze słownikami, bo niektóre rzeczy muszą sobie tłumaczyć. Pytany, co najbardziej mu w Polsce przypa-
dło do gustu, odpowiada, że i góry, i morze, piękno Wrocławia i Krakowa, do którego często jeździ. Lubi też naszą Wigilię, którą miał okazję spędzić w polskim domu.

– Bardzo smakuje mi bigos – dodaje Egi-
de. – Przywozi go z domu mój kolega, a ja czasami mu się odwiedzam, gotu-
jąc coś z mojej narodowej kuchni.

Tak było. A jak będzie?

Tegoroczny konkurs w Szklarskiej Po-
rzebie odbywał się, jak zwykle, w Domu
Pracy Twórczej Politechniki. Pierwsze-
go dnia przeprowadzono czteroczęścio-
wy egzamin pisemny (rozumienie tekstu

czytanego, rozumienie tekstu słuchane-
go, forma użytkowa, wypowiedź pisem-
na). W drugim dniu uczestnicy odpowia-
dali na pytania ogólne (np. „Czy potrafisz
umieścić Wawel i powiedzieć, dlaczego
jest ważny dla Polaków?”) i formułowali
wypowiedzi na podstawie wylosowanych
zdjęć scen z życia codziennego.

– Oczywiście inne były pytania dla
grupy niesłowiańskiej, w której był Egi-
de, a inne dla uczestników z pierwszym
językiem słowiańskim – mówi J. Kozieja-
Ruta. – Ocenialiśmy poprawność języko-
wą, a także bogactwo i styl wypowiedzi
i muszę przyznać, że usłyszeliśmy kilka
świetnych prezentacji.

Drugiego dnia wieczorem, podczas
uroczystej kolacji wręczono nagrody i wy-

różnienia – pieniężne i książkowe. Końco-
wym punktem programu były występy arty-
styczne przedstawicieli reprezentowanych
w konkursie ośrodków akademickich.
– Swoją nagrodę pieniężną przeznaczy-
łem na kupno roweru. Teraz nie mam pro-
blemu ze sprawnym dojazdem na uczel-
nię. Cieszę się też z albumu o Wawelu,
którym zostałem wyróżniony – mówi Egi-
de. – Mimo wszystko olimpiada to było
duże przeżycie i drugi raz pewnie nie
dałbym się namówić. No, chyba że zno-
wu byłaby w górach...

– Mam nadzieję, że następny konkurs
odbędzie się też w górach – mówi J. Kozie-
ja-Ruta. – Myślmy oczywiście o kolejnej
olimpiadzie, może nawet za dwa lata.

Małgorzata Wieliczko

I study at a university of technology

„Znajomość języków obcych, zwłaszcza angielskiego, zdecydowanie ułatwia studia na politechnice, ponieważ umożliwia dostęp do najnowszej literatury specjalistycznej, – uważa Agata Guzek, laureatka VIII Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Angielskiego dla Wyższych Szkół Technicznych.

Agata jest studentką IV roku Wydzia-
łu Elektroniki. Nie po raz pierwszy uho-
norowano ją za świetną znajomość języ-
ka angielskiego. Dwa lata temu zajęła III
miejsce w Turnieju Językowym Uczelni
Wrocławskich, a gdy była uczennicą szko-
ły średniej, wygrała Ogólnopolską Olimpi-
adę Języka Angielskiego organizowaną
przez szkołę językową JDJ Bachalski. Te
sukcesy są niewątpliwie wynikiem jej dłu-
giej „przyjaźni” z angielszczyzną i otwarto-
ści na poznawanie innych języków.

– Angielskiego uczę się od pierwszej
klasy szkoły podstawowej – mówi Agata.
– Wtedy były to kursy językowe. W liceum
chodziłam do klasy z rozszerzonym języ-
kiem angielskim. W czasie studiów zali-
czyłam semestralny kurs „Kultura szkocka
i irlandzka”. Uczę się także niemieckiego
– dzięki programowi Socrates/Erasmus
przez rok studiowałam w Monachium. Od
niedawna poznaję także hiszpański.

Agata ceni sobie żywy kontakt z języ-
kami obcymi, bo to najlepszy sposób na
ich perfekcyjne opanowanie.

– Staram się jak najwięcej podróżować
i czytać w obcych językach – opowiada.
– W Niemczech nawiązałam trwające do
dziś kontakty z osobami z całego świata.
Działam w Erasmus Student Network or-
ganizującej wolny czas studentom zagra-
nicznym przebywającym w Polsce.

Gdy Agata znalazła na stronie inter-
netowej Studium Języków Obcych PWr
informację o olimpiadzie języka angiel-
skiego dla uczelni technicznych, posta-
nowiła zmierzyć się i z tym wyzwaniem.

Do pierwszego etapu konkursu na na-
szej uczelni przystąpiło kilkadziesiąt
osób. Sześć z nich znalazło się w fina-
le organizowanym w maju na Politechni-
ce Poznańskiej.

– Lektorzy ze Studium Języków Ob-
cych PWr kilka tygodni przygotowywali
nas do etapu finałowego. W finale (18-19
maja) najpierw pisaliśmy test i odpowia-
daliśmy na wylosowane pytania w elimi-
nacjach ustnych – mówi Agata. – Nastę-
pnego dnia okazało się, że jestem wśród 10
laureatów. Zanim poznaliśmy wynik klasy-

fikacji, musieliśmy zaprezentować swoje
miasto, uczelnię i wydział. Nie miało to
jednak wpływu na ostateczne wyniki, choć
trzej najlepsi autorzy prezentacji otrzyma-
li nagrody książkowe. Obecny na zakoń-
czeniu zawodów przedstawiciel Ambasa-
dy USA w Warszawie ciekawie opowiadał
o swoim kraju i odpowiadał na pytania.

W ostatecznej klasyfikacji olimpiady
Agata Guzek zajęła III miejsce. Wśród
atrakcyjnych nagród rzeczowych były kur-
sy językowe, sprzęt hi-fi, kosmetyki i bony
odzieżowe. (mw)



Reprezentanci PWr w finale VII Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Angielskiego dla Wyższych Szkół Technicznych: (od lewej): Stanisław Plebanek, Agata Guzek, Paweł Kunat, Bartosz Kasiński. (Na zdjęciu brakuje Bartosza Mołody i Bartosza Wojciechowskiego, który otrzymał nagrodę specjalną dla najbardziej wytrwałego uczestnika olimpiady – startował po raz czwarty!)

XIX i XX posiedzenie Senatu

XIX posiedzenie (19.04.2007)

Senat uczcił ofiary strzelaniny na Uniwersytecie Virginia Tech (USA).

Personalia

Wyrażono zgodę na mianowanie na stanowiska profesorów zwyczajnych: prof. dr. hab. inż. Janusza Fleszyńskiego (W-5) i prof. dr. hab. inż. Jacka Machnikowskiego (W-3).

Zmiany w Statucie PWr i regulaminach

Ze względu na uwagi zgłoszone do statutu PWr przez Departament Organizacji Szkół Wyższych MNiSW wprowadzono (57:0:3) zmiany dotyczące 22 punktów.

Pytany przez dr. J. Kroika (I-23) o kompetencje rad wydziałów i dziekanów do zatwierdzania i realizacji planu rzeczowo-finansowego wydziału JM Rektor wyjaśnił, że dziekani wykonują uchwały budżetowe gremiów kolegialnych. Uczelnia planuje nowelizację regulaminu finansowego, by jasno zapisać te zasady.

Ze względu na zmiany szeregu przepisów (Rozp. MNiSW z 3 X 2006 r. w sprawie warunków i trybu przenoszenia osiągnięć studenta, Zarz. Wewn. 1/2007 z 12.I.2007 r. w sprawie dokumentowania programów nauczania i planów studiów rozpoczynających się od roku akademickiego 2007/2008 i latach następnych, Zarz. Wewn. 29/2006 z 6 VII 2006 r. w sprawie wymogów programowych i ogólnych zasad tworzenia planów studiów i programów nauczania na PWr) przyjęto przedstawione przez prorektora J. Szafrana propozycje zmian w **Regulaminie studiów PWr** (57:0:3).

Zmieniono też (60:0:0) Regulamin studiów doktoranckich. Wynika to z ww. rozporządzenia MNiSW z 3 X 2006 r., z poprawek uściślających treść obecnego regulaminu i wniosków Rady Doktorantów i kierowników studiów doktoranckich.

Preferencje kandydatów

Prorektor M. Hardygóra przedstawiła analizę czynników decydujących o wyborze uczelni przez kandydatów na studia.

Z ankiet wynika korelacja między wynikami egzaminu maturalnego z matematyki a ocenami z *Analizy matematycznej* (badania na próbie 4095 studentów stacj. PWr).

Studenci poszczególnych wydziałów różnią się nastawieniem do prestiżu uczelni i dyplomu, poziomu kształcenia i różnorodności oferowanych kierunków kształcenia. Najistotniejszą na decyzje kandydatów wpływają informacje ze strony internetowej uczelni. Targi edukacyjne i dni otwar-

te są mniej istotnymi źródłami. Stosunkowo największą wagę przykładają do nich studenci Wydziałów Chemicznego, Inżynierii Środowiska, PPT, EMiF i SKP (targi edukacyjne) oraz Budownictwa Lądowego i Wodnego, Elektroniki, PPT i EMiF (dni otwarte).

Osoby przyjęte na PWr różnią się przygotowaniem z matematyki: 14,26% nie zdawało z niej matury, 19% zdawało ją na poziomie podstawowym, a 52% zdało na poziomie rozszerzonym z wynikiem powyżej 30% punktów. Stwierdzono dodatnią relację między wynikami z kursu *Analizy matematycznej I* i z egzaminu maturalnego (oba poziomy). W populacji studentów, którzy nie zdawali egzaminu maturalnego z matematyki, tylko ok. 40% uzyskało zaliczenie z *Analizy matematycznej*. Wskaźnik ten maleje do 20% u tych, którzy przystąpili do matury z matematyki, ale nie uzyskali 30% na poziomie podstawowym. Studenci, którzy nie zdawali matury z matematyki lub zdawali ją na poziomie podstawowym, powinni na uczelni przejść rozszerzone kursy. Jak udowodniono w SKP, dobrze prowadzona dydaktyka wśród słabszych studentów pozwala osiągnąć „wydajność” zaliczeń ponad 70%! W ocenie pani prorektor intensyfikacja współpracy uczelni ze szkołami pozwoli lepiej przygotować kandydatów na studia. Uczelnia zamierza uruchomić nowy serwis www. studiu.j.pwr.wroc.pl, nakręcić film reklamowy o PWr. TV Dolnośląska wyemituje serial o PWr, zostanie podjęta „akcja szkoła”. Uczelnia uczestniczy w różnych krajowych targach edukacyjnych.

JM Rektor podkreślił celowość regularnej analizy postaw i preferencji kandydatów na studia.

Likwidacja Zakładu Badawczo-Wdrożeniowego w Jeleniej Górze

Zaopiniowano pozytywnie (49:2:6) likwidację Zakładu Badawczo-Wdrożeniowego Inżynierii Ochrony Środowiska w Jeleniej Górze (58:0:0) i wyrażono zgodę na sprzedaż tamtejszej nieruchomości przy al. Jana Pawła II.

Informacje

W skład Senatu wszedł student A. Chałaszczyk (W-4).

Dzięki staraniom Biblioteki Głównej pracownicy PWr będą korzystać z bazy Chemical Abstracts na platformie SciFinder (próbny dostęp).

Sześciu studentów PWr zostało laureatami konkursu stypendialnego „Polskie Talenty” (organizator: Fundacja Grupy Telekomunikacja). Otrzymali roczne stypen-

dia po 10 tys. zł i dobry sprzęt komputerowy. Konkurs adresowany do najlepszych studentów III i IV r. studiów magisterskich promuje kształcenie informatyczne i techniczne, ma przeciwdziałać emigracji najzdolniejszych.

XX posiedzenie (24.05.2007)

Uczczono pamięć zmarłych: prof. dr. hab. inż. Stanisława Dmitruka (W-2) i dr. hab. Bolesława Jakubowskiego, em. prof. PWr (W-3).

Personalia

Wyrażono zgodę na mianowanie na stanowiska profesorów zwyczajnych: prof. dr. hab. inż. Cezarego Madryasa (W-2) i prof. dr. hab. inż. Bogumiła Węglińskiego (W-5). Pozytywnie zaopiniowano wnioski o ponowne mianowanie na stanowisko profesorów nadzwyczajnych: dr. hab. inż. Macieja Chorowskiego (W-9), prof. nadzw., dr. hab. Stanisława Januszewskiego, prof. nadzw. (W-1) i dr. hab. inż. Karola Nitscha, prof. nadzw. (W-12).

Wnioski o nagrody

Zatwierdzono wnioski o nagrody Ministra NiSW. Kandydaci do nagród indywidualnych to: dr. hab. inż. arch. E. Trocka-Leszczczyńska, prof. nadzw. PWr (W-1), prof. dr. hab. inż. C. Smutnicki (W-4), prof. dr. hab. K. Stempak (W-11), dr. hab. inż. H. Teterycz (W-12), dr. inż. D. Pucicki (W-12). Do nagród zespołowych będą kandydować: dr. hab. inż. M. Bryjak (kier.), dr. hab. inż. A. Trochimczuk, dr. inż. G. Poźniak, dr. inż. I. Gancarz (W-3); prof. dr. hab. inż. J. Malko i dr. hab. inż. A. Wilczyński, prof. nadzw. PWr (W-5); prof. dr. hab. C. Nosal (kier.), dr. B. Bajcar, dr. A. Borkowska, dr. A. Czerw, dr. inż. A. Gąsiorowska za rezultaty badań („Struktura zainteresowań zawodowych i metody ich diagnozy”) (W-8).

Sprawozdanie finansowe

Przyjęto pozytywną opinię biegłych rewidentów o bilansie i zatwierdzono sprawozdanie finansowe za 2006 r. Zysk uczelni (>39 mln zł) będzie przekazany na fundusz zasadniczy (57:1:0) i wykorzystany m.in. na niezbędną klimatyzację ZCS, przebudowę obiektów na ul. Długiej, bazę studencką (zamiast Fosika).

JM Rektor ma nadzieję, że przyszłe rozporządzenie MNiSW umożliwi przeznaczenie części zysku na fundusze stypendialne. Zapowiedział jeszcze w br. znaczne, ale wybiórcze podwyżki płac wynikające z 3-4% wzrostu dotacji budżetowej na fundusz osobowy. (Nie bez znaczenia jest też dobra gospodarka budżetowa wydziałów).

Podział dotacji MNiSW

Zgodnie ze stanowiskiem pror. E. Kubicy podział dotacji na działalność dydaktyczną na 2007 r. między jednostki prowadzące działalność podstawową będzie analogiczny jak w ubiegłym roku. Dotacja 255,5 mln zł (bez uwzględnienia przewidzianych w sierpniu 8 mln zł) będzie przeznaczona w 75% dla wydziałów.

Studia międzyuczelniane

Zaakceptowano koncepcję międzyuczelnianych (wraz z ASP) studiów stacjonarnych z „edukacji artystycznej w zakresie sztuk plastycznych”. ASP we Wrocławiu podejmie w tej sprawie formalne starania w Ministerstwie Kultury (58:0:1).

Przepisy

Zatwierdzono warunki i tryb rekrutacji w r. ak. 2008/2009.

Zapiniowano **Regulamin Studium Języków Obcych**. (54:0:0) oraz (50:2:1) **Regulamin oceny nauczycieli akademickich**. W skład Senackiej Komisji Oceniającej wchodzi reprezentanci poszczególnych wydziałów. Przewodniczącą SKO prof. L. Komorowski (W3) przedstawił prace nad regulaminem jako skutek zmian statutowych. Komisja zebrała wnioski z ostatniej akcji ocen. (Szerzej na ten temat – odrębny tekst w numerze).

Centrum Personalizacji Środowiskowej ELS

Odwolując się do zawartego przez członków KRUiWiO „Porozumienia w sprawie powołania Konsorcjum do koordynacji działań dotyczących wprowadzenia Systemu Elektronicznej Legitymacji Studenckiej na uczelniach miast Wrocławia i Opola” prorektor J. Szafran przedstawił zadania ww. konsorcjum. Ma ono opracować i wdrożyć elektroniczne legitymacje studenckie (ELS) spełniające wymagania MNiSW. Uczelnie pokryją koszty tych prac. Kwestie organizacyjne i techniczne będą rozstrzygane przez porozumienie założycieli.

Zapiniowano (52:0:2) powołanie CPSELS na PWr i wyrażono zgodę (52:0:2) na udział uczelni w jego finansowaniu.

Interpelacja

W związku z nowym algorytmem podziału dotacji dydaktycznej dla wydziałów PWr i zasad rozliczeń międzywydziałowych w 2007 r. dr J. Kroik (I-23) zapytał, czy przewiduje się wprowadzenie instrumentów osłonowych chroniących wydziały przed deficytem spowodowanym wyłączeniem czynnikami formalnymi. Na czym polegałaby ich istota?

Mgr J. Borowiec poinformował o przyznanych osobom niepełnosprawnym stypendiach FRPWr i przeprowadzonym konkursie dot. barier architektonicznych.

Maria Kiszka

Z prac Rady Głównej

marzec – maj 2007

Standardy kształcenia są nadal w centrum uwagi Rady Głównej, która zajmowała się także warunkami kształcenia na odległość (e-learning) i propozycją nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym. Powróciła przy tej okazji propozycja przenoszenia profesorów w stan spoczynku.

Studia międzykierunkowe i makrokierunki

Na kwietniowym posiedzeniu opinowano rozporządzenie MNiSW w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki. Ten ważny i od dawna oczekiwany akt wykonawczy do ustawy formalnie nakazuje wprowadzenie od najbliższego roku akademickiego dwustopniowego systemu kształcenia na zdecydowanej większości kierunków. Rozporządzenie zawiera tzw. ogólny standard kształcenia, czyli ustalenia wspólne dla wszystkich standardów, zaś w załącznikach opisano 118 standardów szczegółowych. RG pozytywnie zaopiniowała rozporządzenie, choć zgłosiła kilka drobnych poprawek.

Studia I stopnia

W kwietniu kontynuowano dyskusję nad modelem studiów I stopnia. Po wprowadzającym referacie prof. P. Konderli poruszono szereg wątków:

Czas studiów

Studia I stopnia trwają minimum 6 lub 7 semestrów, podobnie jak studia licencjackie i inżynierskie. Łączny czas studiów I i II stopnia z reguły nie przekracza 10 semestrów (jak w innych krajach europejskich, gdzie przeważają modele od 3+2 do 4+1). Nieuzasadnione wydają się dążenia do wydłużania czasu studiów na niektórych kierunkach.

Zawodowe czy akademickie

Studia I stopnia muszą spełniać podwójną rolę: przygotowywać do pracy zawodowej i umożliwiać podjęcie studiów II stopnia. Choć w nieformalnych dyskusjach rozróżnia się czasem wykształcenie zawodowe i akademickie, obecne standardy zakładają jednolity program kształcenia na I stopniu. Inaczej jest w wielu krajach europejskich, w których programy kształcenia są profilowane.

Uprawnienia zawodowe

Absolwenci uczelni zamierzający wykonywać zawody regulowane i zawody zaufania społecznego będą musieli po studiach zabiegać o uzyskanie odpowiednich uprawnień. Szczegóły określą nowe przepisy. Plany studiów powinny uwzględniać nie tylko wymogi standardu kształcenia, ale też wiedzę i kompetencje potrzebne absolwentowi do zdobycia takich uprawnień.

Uznawalność

Szczególnie istotnym problemem jest tzw. uznawalność oferowanego w Polsce wykształcenia w europejskiej przestrzeni edukacyjnej. Mamy duże szanse na szybkie porozumienie o wzajemnym uznawaniu wykształcenia akademickiego. Problem wykształcenia zawodowego jest znacznie bardziej złożony z uwagi na różny tryb uzyskiwania uprawnień do wykonywania zawodu.

Dla kogo II stopień?

Rozpowszechniony pogląd o niskiej jakości kształcenia na uczelniach zawodowych sprawia, że ich absolwenci są dyskryminowani przy rekrutacji na II stopień studiów na uczelniach akademickich. Jest to sprzeczne z przepisami.

Konkurencja europejska

Proces Boloński ma tworzyć warunki swobodnego przepływu usług edukacyjnych w Europie. Wkrótce mogą w Polsce pojawić się filie uczelni zagranicznych i ponadnarodowe instytucje edukacyjne, które będą istotną konkurencją dla polskich uczelni.

Uprawnienia jednostki dydaktycznej

Rada Główna na marcowym posiedzeniu wystąpiła z inicjatywą nowelizacji rozporządzenia MNiSW z 27 lipca 2006 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać jednostki organizacyjne uczelni, aby prowadzić studia na określonym kierunku i poziomie kształcenia. Projekt:

Nowa CK

Powołano nowy skład osobowy Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. W kadencji 2007-2010 zasiadają w niej 224 osoby. Przewodniczącym Komisji został prof. **prof. Tadeusz Kaczorek** (automatyka i robotyka, Politechnika Białostocka) jego zastępcami są: prof. Wojciech Noszczyk (medycyna, AMed., Warszawa) i prof. Tadeusz Szulc (rolnictwo, UP Wrocław). Sekretarzem Komisji jest prof. Osman Achmatowicz (chemik z Instytutu Farmaceutycznego; twórca „polskiej Viagry”) W prezydium CK zasiadają ponadto przewodniczący poszczególnych sekcji:

- I. Nauk Humanistycznych i Społecznych – prof. Stanisław Gajda (UO)
- II. Nauk Ekonomicznych – prof. Krzysztof Jajuga (AE we Wrocławiu)
- III. Nauk Biologicznych, Rolniczych i Leśnych – prof. Andrzej Dubas (AR w Poznaniu)
- IV. Nauk Medycznych – prof. Stanisław Czekalski (AM w Poznaniu)
- V. Nauk Mat., Fiz., Chem. i Nauk o Ziemi – prof. Jan Stankowski (IF Molekul. PAN)
- VI. Nauk Technicznych – prof. Jakub Siemek (AGH)
- VII. Sztuki – prof. Zygmunt Rafał Strent (ASP Warszawa).

W skład Sekcji VI wchodzi 38 osób. Wśród nich są dwaj przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej: **prof. Waclaw Kollek** (budowa i eksploatacja maszyn) z Wydziału Mechanicznego i **prof. Benedykt Licznarski** (elektronika) z Wydziału EMiF.

Ponadto uczelnia ma trzech przedstawicieli w sekcji V: **prof. Henryka Góreckiego** (technologia chemiczna), **prof. Pawła Kafarskiego** (chemia) i **prof. Czesława Rylla-Nardzewskiego** (matematyka) oraz jednego w sekcji I: **prof. Czesława Nosala** (psychologia). To 2,68% składu CK. Dużo czy mało?

Uniwersytet Wrocławski ma w CK pięciu przedstawicieli (sekcje I i V), wrocławska Akademia Ekonomiczna dwóch (sekcja II), Akademia Medyczna i AWF po jednym (oba w sekcji IV). Do kadry wrocławskiej należy też zaliczyć prof. Annę Twardowską, która reprezentuje wrocławski Wydział Lalkarski PWST w Krakowie.

Odnosić należy silną pozycję Uniwersytetu Przyrodniczego, który w 34-osobowej sekcji III umieścił aż pięć osób. Jedną pełni funkcję wiceprzewodniczącą CK.

Zainteresowanych dalszymi danymi zapraszamy na stronę: <http://www.pan.pl/ck/kategorie/sklad/sklad.pdf>

- koryguje liczbę nauczycieli akademickich tworzących minimum kadrowe dla niektórych uniwersyteckich kierunków studiów,
- zmienia sformułowanie „posiadające stopień naukowy doktora” na „posiadający co najmniej stopień naukowy doktora” (dotyczy to liczby nauczycieli stanowiących minimum kadrowe),
- obniża dolny próg ilości zajęć, który pozwala zaliczyć nauczyciela akademickiego do kadry dydaktycznej tworzącej minimum kadrowe kierunku studiów (dla profesorów i doktorów hab. proponuje się 30 godz./rok akad., a dla doktorów 60 godz./rok akad.

e-learning

W maju negatywnie zaopiniowano projekt rozporządzenia MNiSzW w sprawie warunków, jakie muszą być spełnione, aby zajęcia dydaktyczne na studiach mogły być prowadzone z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Problem ten omawiano już wcześniej z udziałem władz ministerstwa. RG uznała 1,5-stronicowy tekst projektu rozporządzenia za nieprecyzyjny i niespójny.

Projekt dopuszcza, by max. 50% zajęć przewidzianych programem studiów odbywało się technikami e-learningu. Metodami tymi mogą (także w 50%) realizować swój program kształcenia studenci przebywający za granicą. Warunkiem prowadzenia e-learningu jest pozytywna ocena PKA, która potwierdza spełnienie przez uczelnię wymogów zawartych w rozporządzeniu.

Propozycje zmiany ustawy

Na prośbę ministra M. Seweryńskiego Rada Główna przygotowała propozycje zmian prawa o szkolnictwie wyższym. Grupa robocza zebrała uwagi członków RG i zaproponowała konkretne zmiany za-

pisów ustawowych. Skierowano do ministra szereg propozycji, m.in. zmiany definicji studiów I, II stopnia i jednolitych studiów magisterskich. Dodano definicję krajowej struktury kwalifikacji i samorządnej społeczności akademickiej. Zaproponowano zmiany w uprawnieniach uczelni do prowadzenia działalności edukacyjnej (chodzi m.in. o: uprawnienia uczelni do przygotowania przyszłego nauczyciela do wykonywania zawodu i do prowadzenia przez uczelnie tzw. kursów na poziomie studiów wyższych). Szereg propozycji zmian dotyczy studiów doktoranckich. Najistotniejsze to: wzmocnienie rangi reprezentacji doktorantów (na szczeblu krajowym) i propozycja tworzenia wyodrębnionej dotacji budżetowej na stypendia doktoranckie, które nie można by przeznaczyć na inny cel. Proponuje się, by poziom corocznej waloryzacji nakładów budżetu państwa na uczelnie publiczne i wynagrodzenia pracowników uczelni odnosić do wskaźnika wzrostu PKB (a nie do stosowanego obecnie średniorocznego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej).

Żywą dyskusję wywołała propozycja wprowadzenia do ustawy przepisów, które pozwoliłyby nauczycielom akademickim na stanowisku profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego, a posiadającym tytuł profesora przechodzić w stan spoczynku z końcem roku akademickiego, w którym skończyli 65 lat. Warunkiem przejścia byłoby zatrudnienie w szkolnictwie wyższym w Polsce przez minimum 20 lat. Emerytura wynosiłaby 75% średniego wynagrodzenia zasadniczego wraz z wysługą lat, liczonego za okres ostatnich 5 lat pracy na uczelni. Stan spoczynku nie pozwalałby na jednoczesne zatrudnienie na uczelni. RG proponuje, by przepisy te objęły też osoby, które wcześniej przeszły na emeryturę.

Piotr Konderla, Mateusz Molasy

Posiedzenie Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola

22 maja 2007 r.

Kolegium rozpatrywało sprawy opieki medycznej nad rektorami z EUA, procedury Funduszu Naukowego Scientiae Wratislaviensies, Fundacji „Pro-Homine” i pewnego Pre-Komiteu o straszliwej nazwie. Omówili też szereg mniejszych spraw bieżących.

Posiedzenie odbyło się w nowym budynku Centrum Klinicznego Akademii Medycznej przy ul. Borowskiej.

Rektorzy zapoznali się z sytuacją Szpitali Klinicznych (i ich zadłużenia) i nowym obiektem. W trakcie uruchamiania jest

Centrum Kliniczne z 530 łóżkami i licznymi salami operacyjnymi. Szpital będzie doskonałym zapleczem dla mistrzostw piłkarskich w 2012 r. – uważają władze Akademii Medycznej. Dążą one do przeniesienia tam całej uczelni. Dziś 5 tys. studentów ma zajęcia w 105 jednostkach w różnych miejscach Wrocławia.

Uczelnia kształci obcokrajowców po angielsku (od 2003 r.), uczestniczy w programach Socrates-Erasmus.

Wizyta europejskich rektorów (EUA)

...we Wrocławiu 23-27 października 2007 r. to powód do zorganizowania im opieki medycznej.

W projekcie dr. hab. M. Zimmera program opieki będzie solidny – powinien składać się z „trzech filarów”: lekarz koordynujący całodobowo opiekę, zabezpieczenie miejsca obrad i pomoc specjalistyczna (pełny dostęp do szpitala). Za transport medyczny odpowiedzialne będą służby kliniczne i Pogotowie Ratunkowe. Chorować, nie umierać!

Aktywizacja muzykalnych?

Dyrektor Filharmonii Wrocławskiej Andrzej Kosendiak zaproponował ożywienie życia kulturalnego środowiska akademickiego przez organizowanie koncertów (cztery rocznie) połączonych ze spotkaniami i dyskusjami z młodymi muzykami.

Propozycja wzbudziła zainteresowanie. Sugerowano, by oferować zniżki dla studentów. Dyr. A. Kosendiak obiecał przedstawić propozycje miejsc plenerowych nadjających się na ten cel.

Propozycje Funduszu Naukowego Scientiae Wratislaviensies

Kapituła Funduszu Naukowego *Scientiae Wratislaviensies* (prof. H. Kozłowski, prof. J. Sworakowski, prof. P. Wach, przew.: prof. T. Luty) zapoznała się z kilkunastoma propozycjami i postanowiła rekomendować sfinansowanie wizyt czterech uczonych. Są to:

1. prof. Robert F. Curl – laureat Nagrody Nobla (Rice University – chemia, fizyka),
2. prof. Richard Dawkins (Oxford University – biologia),
3. prof. Abraham Shanzer (Instytut Weizmanna, Rehovot University – biochemia),
4. prof. Peter Bonitz (modelowanie, rekonstruowanie).

Procedura ubiegania się o środki z Funduszu będzie następująca:

1. rektorzy są informowani o przyjętych przez kapitułę kandydaturach,
2. wskazują oni osoby sprawujące opiekę nad poszczególnymi uczonymi w czasie ich pobytu we Wrocławiu,
3. opiekunowie przedstawiają dyrektorowi Departamentu Finansów Publicznych Urzędu Miejskiego plan pobytu i jego budżet oraz uzgodnią treść umowy podpisywanej między Urzędem Miejskim a uczelnią.

Kapituła przyjmuje dalsze propozycje. Zakłada się, że powinny one służyć promocji środowiska. Warto też brać pod uwagę kondycję fizyczną (np. uwarunkowaną wiekiem) kandydatów, by nie była przeszkodą w przyjeździe do Wrocławia.

Zmodyfikowano Regulamin Funduszu Naukowego *Scientiae Wratislaviensies* poszerzając skład kapituły o przedstawiciela prezydenta Wrocławia.

Co w Fundacji „Pro-Homine”?

Przewodniczący Zgromadzenia Fundatorów Wrocławskiej Międzyuczelnianej Fundacji „Pro-Homine” prof. L. Pacholski przypomniał o potrzebie zgłaszania nowych kandydatur do Rady Fundacji. Zapelował do rektorów o dobór właściwych przedstawicieli, zwłaszcza wobec trwającego konfliktu między Fundacją „Pro-Homine” a Spółdzielnią „Wrzos”.

Jego istota wynika z dążenia części mieszkańców Ośrodka Seniora Uczelni Wrocławskich do uzyskania własnościowego prawa spółdzielczego do lokali, które z założenia miały mieć charakter lokatorski. To niedopuszczalne ze względu na cel Fundacji i przeznaczenie tego obiektu – przypomniał prof. T. Luty, który widzi szansę rozwiązania tej sprawy w nowelizacji ustawy o spółdzielczości mieszkaniowej. Zaproponował, by przed podjęciem decyzji Zgromadzenie Fundatorów zapoznało się dokumentami przekazanymi przez Radę i Zarząd Fundacji (informacja o działalności i problemach Fundacji „Pro-Homine” omówionych na posiedzeniu Rady Fundacji w dniu 7 maja 2007 r., sprawozdanie z działalności Fundacji „Pro-Homine” w 2006 r., protokół z badania działalności Zarządu Fundacji „Pro-Homine” przez Komisję Rewizyjną z dnia 4 maja 2007 r.) Dokumenty te zostaną przekazane wszystkim członkom Zgromadzenia Fundatorów.

Rekomendujemy!

czyli jak wejść do Pre-Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego

Marszałek A. Łoś omówił podjęte prace nad powołaniem Pre-Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny Województwa Dolnośląskiego. Przyjęta procedura przewiduje, że „środowisko akademicko-naukowe” będzie zgłaszało swoich kandydatów na przedstawicieli, a Komisja Weryfikacyjna dokona ich oceny formalnej i przekaze listę dopuszczonych kandydatów Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. KRUWiO zarekomenduje „Instytucji Zarządzającej Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Dolnośląskiego” trzy osoby: dwóch członków KRUWiO i jedną osobę spoza swego grona. Wszystkie szczegóły tej informacji (łącznie z terminami) zostaną powielone i przekazane rektorom.

Rekomendowane kandydatury należy przekazać do końca lipca, więc Kolegium spotka się ponownie na przełomie czerwca i lipca.

Twórcy i ich uczniowie

Prof. T. Luty zaprezentował opracowywaną pod auspicjami KRUWiO publikację „Wrocławskie środowisko naukowe. Twórcy i ich uczniowie”. Choć są zastrzeżenia co do stopnia doskonałości tego wydawnictwa, warto chwalić się nim ze względu na misję tego dzieła – stwierdził Rektor. Nakład tysiąca egzemplarzy będzie rozprowadzany zgodnie z decyzją członków Kolegium.

Prof. S. Nicieja przyznał, że Uniwersytet Opolski został zaprezentowany w sposób niepełny (trudno ustalić odpowiedzialnych), ale podkreślił walory książki oraz wyraził radość i satysfakcję z jej ukazania się.

Juwenalia

Podsumowano organizację i przebieg Juwenaliów (prof. T. Luty, prof. B. Fiedor, prof. T. Szulc, prof. R. Andrzejak) i zgłoszono uwagi na przyszłość (sprawa finansowania, kontrolowania programu).

Legitymacja elektroniczna PO

Prof. M. Tukiendorf (PO) pokazał legitymację elektroniczną Politechniki Opolskiej. Podkreślił niskie koszty jej wykonania i wdrożenia.

Nagroda Wrocławia

Prof. Józef Dudek otrzyma 24 czerwca w ratuszu doroczną nagrodę Miasta Wrocławia – poinformowała Barbara Zdrojewska. (opr. Maria Kisza)

(na podstawie protokołu mgr Alicji Samołyk)

Śp. Stanisław DMITRUK



30 kwietnia odszedł od nas nasz nauczyciel, przyjaciel i kolega – współtwórca Katedry Fundamentowania, Instytutu Geotechniki i Wydziału Górniczego PWR – emerytowany prof. zw. dr hab.

inż. Stanisław DMITRUK. Z głębokim żalem i w smutku żegnało Go na Cmentarzu Osobowickim liczne grono przyjaciół, wychowanków, studentów, delegacje kopalń odkrywkowych i innych instytucji.

Urodził się 29 marca 1927 r. we Lwowie. Maturę zdał już w Krakowie w 1946 r. Wybrał studia politechniczne na Akademii Górniczej; ale po roku przeniósł się z rodziną do Wrocławia. Studiował na Wydziale Inżynierii Łądowej PWR. W 1951 r. uzyskał dyplom magistra inżyniera. Mimo nakazu pracy w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego we Wrocławiu, rozpoczął równoległe (jako wolontariusz) pracę w Katedrze Budownictwa Przemysłowego PWR, u prof. Igora Kisiela, którego staraniem nakaz ten został uchylony.

Był to czas, gdy na Wydziale Budownictwa powstawała nowa katedra i dyscyplina naukowa: mechanika gruntów i fundamentowanie (dziś zwane geotechniką). Katedrę Budownictwa Przemysłowego przekształcono (1953) w Katedrę Fundamentowania, a Stanisław DMITRUK (adiunkt od 1955 r.) wraz z późniejszym prof. Zygmuntem Szafranem tworzył Laboratorium Mechaniki Gruntów. Po reorganizacji uczelni (1968) aż do emerytury był pracownikiem Instytutu Geotechniki. Był też współorganizatorem Wydziału Górniczego i członkiem jego Rady Wydziału (do 2001 r.).

Staż naukowy w Chinach (1958-1959) nie tylko wzbogacił wiedzę Profesora o reologii gruntów, ale umożliwił szeroko zakrojone badania lessów, który to materiał stał się tematem Jego rozprawy doktorskiej (1961 r.) i cyklu artykułów wyróżniono nagrodą Ministra SzW III stopnia.

Współpraca Katedry Fundamentowania z powstającym Kombinatem Paliwowo-Energetycznym Turów skierowała zainteresowania prof. S. DMITRUKA ku nowej problematyce zwałowania mieszanin wodno-gruntowych i posadawiania na zwałach lekkich obiektów inżynierskich. Opracował monografię *Zadania mecha-*

niki gruntów w wymiarowaniu zwałowisk przedstawioną jako rozprawę habilitacyjną (1965) i został docentem. W 1973 r. uzyskał stanowisko profesora nadzwyczajnego; a w 1995 r. został profesorem zwyczajnym.

Profesor pełnił na uczelni liczne funkcje: kierował Zakładem Reologii i Skał (później: Mechaniki Gruntów) i Laboratorium Mechaniki Gruntów, był prodziekanem Wydziału Budownictwa Łądowego, zastępcą dyrektora Instytutu Geotechniki i dziekanem Wydziału Górniczego (1987-1993).

Prof. S. DMITRUK wiele uwagi poświęcił badaniom i odwzorowaniu właściwości nietypowych materiałów: lessów, gruntów zwałowanych (wyjaśnił zjawisko względnej utraty stateczności zwału, opracował metodę ich wymiarowania). Współtworzył koncepcję matematycznego modelu gruntu (model *DLS*), wprowadził analizę wymiarową do badań modelowych skomplikowanych zagadnień w geotechnice, badał skutki odprężenia przy bardzo głębokich wykopach itp. Wyniki badań prezentował w licznych artykułach i referatach publikowanych w kraju i za granicą (77), monografiach (2) i podręczniku *Zarys reologii gruntów* (t. 2) opracowanym wraz z I. Kisielą i B. Lysikiem. Był zapraszany na wykłady i seminaria – również do Niemiec (Freiberg) i Szwecji (Chalmers Univ. of Technology w Göteborgu), a Jego słuchacze doceniali bogactwo prezentowanych prze-myśleń i oryginalnych przykładów.

Wypromował 9 doktorów (7 wyróżnionych), zrecenzował ok. 30 rozpraw doktorskich, kilkanaście habilitacji, napisał wiele opinii dotyczących wniosków o tytuły profesorskie.

Uczestniczył w pracach komitetów organizacyjnych krajowych i międzynarodowych konferencji i seminariów, współorganizował na Politechnice sympozjony poświęcone reologii. Przez 20 lat był redaktorem naczelnym kwartalnika *Studia geotechnica et mechanica*.

Podobnie owocna była działalność dydaktyczna Profesora dotycząca geotechniki budowlanej i górniczej. Z Jego inicjatywy utworzono na Wydziale Górniczym nową specjalność *Geoinżynierię*. Na Wydziale Nauk Przyrodniczych UWr Profesor zorganizował zespół geotechniczny. Był współautorem dwu skryptów, z których jeden dotyczył nowej tematyki – geotechniki w górnictwie odkrywkowym. Jednocześnie dbał o wyrobienie u młodzieży na Wydziale Górniczym zamiłowania do tradycji górniczych, co dzięki nieprzeciętnej osobowości i współpracy innych osób zdołał osiągnąć.

W swej intensywnej działalności inżynierskiej wyróżniał się wyjątkowym zmysłem praktycznym. Był autorem nowatorskich opracowań i opinii dla odkrywkowych kopalń węgla brunatnego w Polsce, Niemczech, Czechosłowacji, Jugosławii i Chinach. Rozwiązywał problemy górnictwa siarkowego; zajmował się niezwykle trudnymi problemami wynikającymi z zagrożeń osuwiskowych, jako ekspert uczestniczył w akcjach ratowniczych w kopalniach odkrywkowych, kamieniołomach i na liniach PKP. Był współautorem pierwszej w Polsce *Normy branżowej* dotyczącej zagadnień geotechnicznych w górnictwie odkrywkowym.

Profesor był członkiem wielu stowarzyszeń, organizacji, komitetów naukowych, np.: Komisji Międzyzrządowej dla Budowy Kombnatu Paliwowo-Energetycznego Turów czy Rady Naukowej COBPGO, przewodniczył Komitetowi Naukowemu Geologii i Technologii Górniczej tej rady, Zespołowi Konsultacyjnemu Zabezpieczenia Eksploatacji Węgla Brunatnego przy Ogólnokrajowym Gwarectwie Węgla Brunatnego i Zarządowi Wrocławskiego Oddziału PTMTS, pracował w gremiach PAN: Komisji Nauk Górniczych, Komitecie Górnictwa, Sekcji Mechaniki Gruntów i Skał, Komisji Budownictwa i Mechaniki, a także w WTN. Piastował w nich liczne funkcje. Był członkiem-założycielem Polskiego Komitetu Geotechniki, a następnie jego dożywotnim członkiem honorowym.

Wyrazem uznania dla ogromu pracy prof. S. DMITRUKA nad geotechnicznym wspomaganie budownictwa (kolejnictwa) i górnictwa odkrywkowego były nadane Mu liczne odznaczenia i wyróżnienia: Krzyż Oficerski i Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Medale KEN i Zasłużonego dla Górnictwa RP, Złota Odznaka PWR, Medal Politechniki Poznańskiej i in., a także generalski stopień górniczy. Profesor był wielokrotnie nagradzany przez Ministrów Szkolnictwa Wyższego, Ministra Górnictwa i Rektora.

Profesor nie zakończył swej działalności po osiągnięciu wieku emerytalnego. Jeszcze do 2001 r. był czynnym pracownikiem Wydziału Górniczego. Dopiero śmierć żony nadszarpnęła Jego siły. Odejście Profesora napełnia nas – jego uczniów i zarazem przyjaciół – głębokim smutkiem. Tym większym, że był jednym z twórców podwalin geotechniki na naszej uczelni, a w przypadku geotechniki górniczej – w Polsce i poza jej granicami. Pozostanie na zawsze w naszych sercach, pamięci i modlitwie.

(na podstawie informacji Hanny Suchnickiej)

Robert Kudła



6 maja 2007 r. zmarł we Wrocławiu, po długiej i ciężkiej chorobie, dr inż. Robert Kudła – adiunkt w Instytucie Energoelektryki PWr.

Urodził się w 1951 r. we Wrocławiu. Studiował na Wydziale Elektrycznym PWr, a następnie na Studiach Doktoranckich PWr, które ukończył w 1979 r. obroną rozprawy doktorskiej pt. „Model stochastyczny sterowania eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych” wykonanej pod kierunkiem prof. Zdzisława Teresiaka. Rozpoczął pracę w Zakładzie Elektroenergetyki Przemysłowej Instytutu Energoelektryki PWr, w którym pracował nieprzerwanie do samego końca, najpierw na stanowisku asystenta naukowo-dydaktycznego, a następnie – adiunkta.

W swej działalności naukowej zajmował się zagadnieniami zarządzania eksploatacją obiektów i urządzeń elektroenergetycznych w energetyce zawodowej, przemysłowej i komunalnej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień modelowania ich bezpiecznej i efektywnej pracy, diagnostyki, monitoringu i niezawodności. Ponadto zajmował

się także auditem elektrycznym i energetycznym oraz restrukturyzacją i prywatyzacją przedsiębiorstw przemysłu energetycznego. W dziedzinach tych miał znaczące osiągnięcia naukowe, udokumentowane wieloma publikacjami w renomowanych czasopismach krajowych i zagranicznych oraz referatami na licznych konferencjach naukowo-technicznych, zarówno krajowych jak i międzynarodowych. Ich uwieńczeniem miała być jego rozprawa habilitacyjna, której ukończenie przerwała mu choroba.

Jego prace miały także duże znaczenie aplikacyjne. Wiele z nich znalazło zastosowanie w praktyce. Niektóre sam wdrażał, m.in. jako powoływany przez wojewodę dolnośląskiego zarządca komisaryczny w kilku przedsiębiorstwach mających kłopoty gospodarcze. Jego programy naprawcze pozwoliły tym przedsiębiorstwom wyjść z tych kłopotów, a w doniesieniach prasowych zyskał przydomek „uzdrowiciela zakładów”. Również na uczelni pełnił wielokrotnie funkcje organizacyjne, głównie jako członek komitetów organizacyjnych konferencji, seminariów, kursów i szkoleń. Między innymi był od kilku lat zastępcą kierownika Zespołu ds. Auditów Elektrycznego i Energetycznego w Instytucie Energoelektryki, a także kierownikiem kilku kursów przygotowawczych do auditu energetycznego. W czerwcu 2006 r. został powołany przez Rektora na odpo-

wiedzialne stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Ustawicznego PWr. Przedstawiony przez niego autorski program działalności Centrum zyskał uznanie i pełną aprobatę Senatu PWr.

Wśród osiągnięć dydaktycznych śp. doktora Roberta Kudły można wyróżnić wprowadzenie do nauczania na Wydziale Elektrycznym przedmiotów dotyczących zarządzania w energetyce, zarządzania finansami i prawa gospodarczego oraz systemów kierowania i współdziałania inżynierskiego. Prowadził też ponad 90 prac dyplomowych inżynierskich i magisterskich, z których kilka uzyskało nagrody na Wydziałowych i SEP-owskich konkursach na najlepszą pracę dyplomową. Jego wychowankowie pracują w wielu przedsiębiorstwach przemysłu elektroenergetycznego.

Za prace naukowe, dydaktyczne i organizacyjne był kilkakrotnie wyróżniony Nagrodą Rektora, Dziekana i Dyrektora Instytutu. Otrzymał także Srebrną Odznakę Honorową SEP.

Był pracownikiem sumiennym, życzliwym, przyjaznym, służącym radą i pomocą zarówno współpracownikom, jak i studentom.

Śp. dr inż. Robert Kudła pozostanie na zawsze w życzliwej pamięci pracowników Instytutu Energoelektryki Politechniki Wrocławskiej.

Zbigniew Wróblewski

Bolesław Jakubowski



21 maja 2007 roku zmarł dr hab. Bolesław Jakubowski, emerytowany profesor Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej.

Bolesław Jakubowski urodził się 22 maja 1932 roku w Czartowcu, na południowo-wschodnich kresach II Rzeczypospolitej.

Ukończył Liceum Ogólnokształcące w Świdnicy, a od roku 1952 studiował na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uni-

wersytetu Wrocławskiego, gdzie w roku 1956 uzyskał dyplom magistra fizyki. Po studiach został zatrudniony na Politechnice Wrocławskiej – początkowo w Katedrze Fizyki, następnie w Centralnym Laboratorium Wydziału Chemicznego, a od roku 1969 w kierowanym przez Józefa Władysława Rohledera Zakładzie Fizyki Chemicznej, będącego wówczas częścią Katedry Chemii Fizycznej. W Zakładzie Fizyki Chemicznej pracował przez następne 28 lat, przechodząc wszystkie szczeble kariery od asystenta do stanowiska profesora Politechniki Wrocławskiej, aż do przejścia na emeryturę w roku 1998. Kontakty zawodowe i osobiste z Zakładem utrzymywał również przez wiele następnych lat.

Zainteresowania naukowe Bolesława Jakubowskiego zostały skierowane ku fizyce kryształów molekularnych po rozpoczęciu pracy pod kierunkiem prof. J.W. Rohledera. Pracę doktorską, zatytułowaną „Badania przemiany fazowej w pięciochlorofenolu” obronił w roku 1969, stopień doktora habilitowanego nauk chemicznych uzyskał w roku 1980 na podstawie rozpra-

wy „Rozszerzalność termiczna kryształów molekularnych”

Aktywność zawodowa Bolesława Jakubowskiego była szczególnie widoczna w dydaktyce. Współorganizował, prowadził, a w pewnym okresie również koordynował zajęcia z fizyki dla studentów Wydziału Chemicznego. W latach 1984-1987 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej ds. dydaktyki. Za swoją aktywność na tym polu był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Politechniki Wrocławskiej, a także nagrodami Rektora i Dziekana. Był członkiem Rady Wydziału Chemicznego oraz Rady Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej, a następnie Rady Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej.

Prof. Bolesław Jakubowski był cenionym pracownikiem uczelni, aktywnym nauczycielem i organizatorem nauczania, badaczem o wyjątkowej dociekliwości. Był człowiekiem nadzwyczajnej skromności, osobą lubianą przez kolegów i współpracowników.

Ludwik Komorowski



Prezentację czas zacząć. Przy mikrofonie dziekan W-4 prof. Andrzej Kasprzak

Google Day na Politechnice

W związku z planowanym powołaniem we Wrocławiu ośrodka firmy Google, 31 maja 2007 na Politechnice Wrocławskiej odbył się tzw. Google Day – spotkanie dla zajmujących się nowoczesnymi technologiami studentów, którzy chcieliby podjąć pracę w międzynarodowym zespole firmy.

Witając gości i ponad 400 studentów w sali konferencyjnej nowego budynku D-20 dziekan Wydziału Elektroniki prof. Andrzej Kasprzak przypomniał, że jest to jedna z licznych inicjatyw ułatwiających młodzieży kontakty z potencjalnymi pracodawcami. Współorganizatorami spotkania były także Dział Nauki PWr i międzynarodowe Biuro Karier.

We want people who are smarter than ourselves – głosi rekrutacyjne hasło Google.

Google Day to prezentacje, loteria z nagrodami (koszulki firmowe i torby do laptopów), konkurs internetowy, nieformalne spotkania, a także rozmowy studentów z pracownikami i menedżerami. Firma zaprezentowała się jako młoda, dynamicznie rozwijająca się instytucja, której zależy na pozyskaniu najzdolniejszych, która dba o rozwój pracowników i o przyjazną, partnerską atmosferę pracy. W prezentacji brała udział międzynarodowa grupa około 10 osób, wśród których było trzech Polaków, ale dominującym językiem spotkania był język angielski.

Historia Google sięga zaledwie 1998 roku. Wyszukiwarka internetowa była wtedy projektem dyplomowym studen-

Dyskusja ze studentką SGH, prezenką Google



Fot. Krzysztof Mazur

tów ze Stanford University w Palo Alto w Kalifornii. Od tego czasu studencki projekt przerodził się w dużą korporację zatrudniającą 10 000 pracowników w 30 biurach na całym świecie, obsługującą ponad 100 domen językowych. Ośrodek planowany we Wrocławiu będzie trzecim w Polsce, po Warszawie i Krakowie. Będzie pełnił on funkcję centrum innowacyjnego i sprzedaży *on-line*. W Warszawie firma posiada biuro sprzedaży bezpośredniej, a w Krakowie centrum informatyczne. Staszek – młody informatyk z Krakowa opowiedział (po angielsku) zebraniem, czym zajmuje się software'owy inżynier w firmie i jakie zadania stoją przed potencjalnymi kandydatami do pracy. Google oferuje swoim pracownikom wiele socjalnych i kulturalnych atrakcji. Wśród studentów tłumnie wypełniających salę, największy entuzjazm wzbudziła perspektywa darmowych posiłków w firmie...

Rozmowy z menedżerami i pracownikami zajmującymi się rekrutacją były okazją dla studentów ostatniego roku do złożenia swojego CV (w języku angielskim). Wybrani spośród nich zostali zaproszeni na wieczorny tzw. *Social event*.

Przedstawiciele Działu Nauki oceniają, że firma jest bardzo zadowolona z wyników tego spotkania rekrutacyjnego i zamierza w przyszłości podjąć szerszą współpracę z Politechniką. (km)

Zainteresowani pracą w Google mogą odwiedzić stronę:

www.google.com/jobs/students

Krystyna Malkiewicz

Miniroboty jak wielcy zapaśnicy

Niektórzy zaproszeni na IV Otwarte Zawody Robotów Minisumo nie ukrywali obaw, że mogą się tam nudzić nie mając pojęcia o sterownikach i miniprocessorach. Ale zostali miło zaskoczeni: zabawa była przednia, a emocje jak na meczu Ligi Mistrzów.

Szesnaście robotów stanęło do walki 18 maja w sali wykładowej Wydziału Elektrycznego. Liczne przybyła na zawody publiczność pozwalała przypuszczać, że doping będzie duży, zwłaszcza że turniejową atmosferę efektownie podgrzali organizatorzy imprezy, czyli Koło Naukowe Robotyki KoNaR przy PWr. Przywitali widzów i zawodników energetyczną muzyką, dymami i światłami laserów. Każdy pojedynek był poprzedzony krótką, dowcipną prezentacją uczestników i ich robotów, wyświetlaną na dużym ekranie. Dwoje konferansjerów w rozmowach z zawodnikami – reprezentantami politechnik: Wrocławskiej, Gdańskiej i Łódzkiej – pytało o ich „wynalazki”. Nam szczególnie spodobała się taka wymiana zdań:

- Z czego zrobiony jest twój robot?
- Z czego się dało.
- A dlaczego się porusza?
- Bo ma silnik.
- A co go napędza?
- Bateria.
- A na ile ona starcza?
- Na ile się da...

Regulaminowa Kupa Szelcu

Dębowo Mocne, Minimka, Grabasz (!), AeReSik, Tępiciel czy Czesio – to niektórzy z 16 „zapaśników” turniejowej potyczki minisumo. Mimo że do ich konstrukcji użyto najróżniejszych materiałów, np. zaślepek od rur – jak w przypadku Kupy Szelcu (o której jego konstruktor powiedział: „Nie wygląda za dobrze, ale jakoś jeździ”), roboty odpowiadały parametrom ściśle określonym regulaminem zawodów. Maszyna o wadze do pół kilograma powinna się zmieścić w pojemniku o szerokości i długości 10 cm. Nie ograniczono wysokości robota. Musiał się on poruszać w sposób autonomiczny, a komunikacja z konstruktorem w czasie pojedynku była zabroniona. Poza tym miał być tak zaprojektowany, by rozpoczął walkę z przeciwnikiem nie wcześniej niż

po pięciu sekundach od uruchomienia. Co do typów użytych w konstrukcjach mikroprocesora i pamięci, regulamin nie wprowadzał ograniczeń.

Robot-zapaśnik musiał walczyć fair, czyli nie mógł wykorzystywać takich urządzeń, które mogłyby zakłócać działanie sterownika rywala (np. blokujących ruch lub błyskających świateł), emitujących gazy, ciecz, materiały sypkie czy duże ilości ciepła (np. miotacze ognia). I, co istotne, żadna część robota nie mogła uszkodzić ringu, na którym toczyła się walka minisumo, czyli tak zwanego dohyo (obszar o wysokości 2,5 cm i średnicy 77 cm, o gładkiej, czarnej powierzchni, z dwiema brązowymi liniami startowymi szerokości 1 cm i długości 10 cm umieszczonymi w centrum).

Gizmo V2 poszedł jak burza

Przed pojedynkiem robotów wyposażonych w detektory przeciwnika i czujniki wykrywające krawędź ringu, ich konstruktorzy składali sobie japoński ukłon i na znak sędziogo włączali małe maszyny

do gry. Każda rozgrywka składała się z trzech meczów trwających po trzy sekundy (zawodnicy podzieleni byli na cztery grupy, mierząc się w systemie „każdy z każdym”). Walka polegała na wypchnięciu przeciwnika poza obręb dohyo, a zwyciężał ten, który jako pierwszy zdobył dwa punkty, tzw. yuko.

Tryumfem IV Otwartych Zawodów Robotów Minisumo został gromadzący łącznie najwięcej punktów Arkadiusz Materek, student V roku automatyki i robotyki na Wydziale Elektroniki PWr, którego robot Gizmo V2 – podobnie jak w ubiegłym roku – był dla przeciwników „nie do przejścia”.

Pytany o tajemnicę sukcesu A. Matek powiedział, że znacznie udoskonalił swego robota pod względem elektronicznym: Gizmo zyskał nowe sensory, procesor, sterowanie i oprogramowanie. Jego konstruktor wydał na to blisko 500 zł.

Kolejne miejsca na podium także przypadły reprezentantom Politechniki Wrocławskiej – na drugim uplasował się Mariusz Zalewski i jego Dębowo Mocny, a na trzecim Paweł Stocki, twórca robota T-500.

Cieszy nas sukces „rodzimych” konstruktorów, którzy udowodnili, że mają znakomite pomysły, a swoje umiejętności i pasję umieją przekuć również na świetną zabawę. Wbrew pozorom, ich zrobione „z byle czego” miniroboty to nie zabawki – do ich wykonania trzeba sporej wiedzy o elektronice.

I miał rację jeden z uczestników zawodów, który na pytanie: „Od czego trzeba zacząć budowę takiego robota?” odpowiedział: „Od studiów... najlepiej na Politechnice Wrocławskiej”. (mw)



Zawodnicy ustawiają swoje maszyny na ringu. Za chwilę pierwsze starcie Czesia z AeReSikiem

Razem nie tylko na EURO 2012

W kwietniowym wydaniu „Pryzmatu” zapowiadaliśmy udział Politechniki w II Kampanii Promocyjnej Projektu „Teper Wrocław” na Ukrainie, zastanawiając się, z jakim oddźwiękiem ze strony tamtejszych studentów spotka się oferta naszej uczelni. Dzisiaj to wiemy – dzięki pani Krystynie Galińskiej z Działu Współpracy Międzynarodowej, która gościła wraz z przedstawicielami wrocławskich uczelni, Biura Promocji Miasta oraz Biura „Teper Wrocław” w ukraińskich szkołach wyższych.

Pryzmat: – Była Pani na Ukrainie ponownie. Czy wrocławska promocja wzbudziła tym razem większe zainteresowanie, czy porównywalne z tym, jakie wywołała pierwsza kampania?

K. Galińska: – Zainteresowanie było porównywalne, ale czasem odnosiłam wrażenie, że młodzież była trochę onieśmielona i zaskoczona naszą wizytą. Dla wielu ukraińskich studentów nie jest oczywiste, że część studiów można odbyć za granicą. Dlatego mam nadzieję, że informacje, które przekazaliśmy, mogą spowodować przełom w ich myśleniu.

– Gdzie i jak przebiegały prezentacje Politechniki?

– Początek kampanii zbiegł się w czasie z przyznaniem Polsce i Ukrainie organizacji EURO 2012, co stworzyło przyjazny klimat do spotkań. Rozpoczęliśmy je w Konsulacie RP w Charkowie dzięki pomocy w działaniach promocyjnych i kontaktach z ukraińskimi uczelniami uzyskanej od konsula Grzegorza Seroczyńskiego.

W 11 szkołach wyższych Charkowa, Łużańska, Doniecka, Dniepropietrowska i Winnicy przedstawiliśmy Wrocław jako prężny ośrodek akademicki, prezentując jego ofertę edukacyjną. Mówiliśmy też o szansach, jakie mają absolwenci na znalezienie pracy w obliczu rosnącego zapotrzebowania przemysłu na dobrze wykształcone kadry. W naszych prezentacjach uczestniczyło około 1500 osób, nie tylko studentów, ale też młodzieży z klas maturalnych, a ponadto rektorzy, prorektorzy, kierownicy działów współpracy międzynarodowej, dziekani, członkowie samorządu studenckiego. Po każdej prezentacji studenci zadawali nam dużo pytań i chętnie sięgali po materiały promocyjne. Relacje z tych wydarzeń ukazywały się w lokalnej prasie, na stronach internetowych uczelni oraz w programach telewizyjnych.

– Co chcieli wiedzieć młodzi Ukraińcy?

– Pytania dotyczyły zwłaszcza kontynuowania studiów II stopnia na wydziałach Elektroniki, Informatyki i Zarządzania, Mecha-

nicznym, Mechaniczno-Energetycznym oraz Podstawowych Problemów Techniki, zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Pytano także o stypendia oraz możliwość zmniejszenia opłat. Przy okazji dowiedziałam się, że odpłatność za miejsca w domach studenckich w Kijowie jest wyższa niż we Wrocławiu, i to działa na naszą korzyść.

– Czy uprawnione jest twierdzenie, że odzew na ofertę Politechniki będzie większy niż po kampanii z grudnia ubiegłego roku?

– Tak. Po moim powrocie odebrałam dużo korespondencji mailowej z pytaniami o warunki przyjęcia na PWr, a już 13 kandydatów złożyło dokumenty i jeśli spełnią warunki rekrutacji, będą zwolnieni z opłaty za studia za I rok studiów.

– A jakie to są warunki?

– W nowym roku akademickim z tej ulgi będzie mogło skorzystać 5-10 najzdolniejszych kandydatów o niskich dochodach w rodzinie. Możliwe staną się także zwolnienia z opłat w kolejnych latach studiów. Będą one zależały od wyników w nauce.

Ponadto siedmiu przyszłym studentom Politechniki, którzy przyjadą na wakacyjny kurs języka polskiego, PWr zapewni bezpłatne zakwaterowanie w naszym DS.

– Abstrahując od działań podejmowanych przez PWr, jak Pani uważa, co jeszcze mogłoby sprzyjać podejmowaniu studiów na polskich uczelniach przez młodzież z zagranicy?

– Może na to wpłynąć m.in. zwiększenie oferty kształcenia w języku angielskim. Należałoby też pomyśleć o programach w języku niemieckim, gdyż młodzi Niemcy zaczęli poważnie interesować się studiami w Polsce, m.in. w sytuacji gdy w ich kraju wprowadzane są opłaty za studia.

– Możliwe, że nie będzie już następnej kampanii Teper Wrocław. Czy to oznacza, że Politechnika zakończyła promocję na Wschodzie?

– Tak długiej trasy na Ukrainie na pewno nie będzie, ale mamy w planach udział w Tragach Edukacyjnych w Kijowie oraz przesyłanie materiałów informacyjnych do uczelni ukraińskich, zwłaszcza do tych, których nie objęły kampanie. Politechnika nie zakończyła promocji na Wschodzie. Jeszcze w tym roku planujemy uczestnictwo w targach edukacyjnych w Kazachstanie – jest tam ogromne zainteresowanie studiami w Polsce. Warto wykorzystać taką okazję.

Rozmawiała Małgorzata Wieliczko



Z czystym sumieniem można powiedzieć, że stoiska Politechniki były oblegane



Nie tylko studenci z Ukrainy chcieliby u nas studiować. Zapraszamy więc całą resztę świata!

Naukowcy bez dyplomu

Studenci 12 szkół wyższych z całego kraju prezentowali swoje prace na V Konferencji Naukowej Studentów. Zorganizowano ją w dużej mierze wysiłkiem samych studentów PWr – wolontariuszy, którzy trwali na posterunku i po kilkanaście godzin dziennie.

Miejscem konferencji po raz pierwszy było ZCS (z wyjątkiem sesji: anglojęzycznej zorganizowanej w A-1 i sesji „Energia – generacja, przesył, wykorzystanie” – na holowniku „Nadbór”). Jednocześnie odbywało się po kilka sesji.

– To nie zaważyło na jakości konferencji – mówi dr inż. Jacek Olszewski, wiceprzewodniczący komitetu organizacyjnego V KNS. – Harmonogram był na tyle elastyczny (prezentacje w poszczególnych sesjach rozłożone były na trzy dni trwania konferencji – red.), że każdy mógł przyjść i wziąć udział w dyskusji w dogodnym dla siebie momencie. Wydaje się nam, że taka forma się sprawdza. Poprawy wymaga jedynie skuteczność działań promocyjnych, chcielibyśmy bardziej zachęcić studentów do udziału w sesjach i zapoznawania się z tym, co robią ich koledzy.

Komitet Organizacyjny V KNS składa podziękowania prorektorowi dr inż. Krzysztofowi Rudno-Rudzińskiemu – za wsparcie i udział w spotkaniach organizacyjnych; kierownikowi Działu Studenckiego mgr Andrzejowi Ostoi-Soleckiemu – za pomoc w rozwiązaniu wielu niecierpiących zwłoki spraw; Ewelinie Zielony, Eryce Surowiec i Adrianowi Olszewskiemu z Fundacji MANUS oraz koleżankom z Biura Obsługi Klienta – za energię oraz anielską cierpliwość w gorączkowym etapie przygotowań; kołom naukowym MOS, SISK i SPIE – za realizację trudnych etapów konferencji (m.in. strona www, obsługa poczty, biura, techniczna, sesja anglojęzyczna); mgr. inż. Michałowi Skalne- mu z Działu Studenckiego – za koordynację procesu recenzji, oceny prac i wystąpień; Łukaszowi Hawrylukowi – za sprawne uporanie się ze stroną biurokratyczno-administracyjną; firmie Viessmann – za finansowe wsparcie; a Komitetowi Naukowemu – za czas poświęcony ocenie, recenzji prac i wystąpień oraz za przewodniczenie sesjom.

W czasie konferencji studenci przedstawiają wyniki swojej pracy naukowej, a treści wystąpień są publikowane w materiałach pokonferencyjnych (tegoroczne wydanie ukaże się na przełomie lipca i sierpnia). Po prezentacjach, odbywających się w gronie kolegów i przewodniczących sesji przedstawicieli Komitetu Naukowego, często wywiązuje się gorąca dyskusja. (Tym razem szczególnie ciekawy przebieg miała sesja „Człowiek w zwierciadle nowoczesnej techniki”).

– W tym roku zarejestrowaliśmy 257 uczestników. Niektórzy są przede wszystkim zainteresowani możliwością publicznego wystąpienia, innym zaś, myślącym o karierze naukowej, bardzo zależy na publikacji swoich osiągnięć – mówi J. Olszewski.

– Żeby wygłosić referat, należało zarejestrować się na www.kns.pwr.wroc.pl i złożyć abstrakt pracy (ten etap trwał do połowy stycznia). Liczący 41 członków Komitet Naukowy (tj. recenzenci i/lub przewodniczący sesji) dokonał ich selekcji. Autorzy przyjętych abstraktów musieli nadać pełne teksty prac do końca marca, zarejestrować się i uiścić 100 zł opłaty konferencyjnej.

Przez trzy dni konferencji (21-23 maja) zaprezentowano 227 prac w 8 nurtach tematycznych i na interdyscyplinarnej sesji anglojęzycznej nt. mikrooptyki i nanotechnologii oraz na sesji plakatowej. Zapytany o poziom merytoryczny studenckich referatów i jakość ich prezentacji, dr Olszewski przyznaje, że opinie w tej sprawie są podzielone. Z jednej strony organizatorzy dążą do podwyższenia poziomu prac i dlatego poddają je podwójnej recenzji – na poziomie abstraktów oraz w wersji ostatecznej (pozytywną ocenę uzyskuje ok. 90% prac, przy czym większość kwalifikowana jest do poprawy). Z drugiej strony należy pamiętać, że jest to konferencja dla studentów i nim zacznie się od nich wymagać wysokiego poziomu treści prac i sposobu ich prezentacji, należy dać im szansę zdobycia niezbędnego doświadczenia (stąd wynika właśnie możliwość poprawienia prac).

– Uważam, że zgodnie z panującym trendem do zwiększania wymagań wobec absolwentów szkół wyższych, będzie można w przyszłości podnosić poziom merytoryczny KNS – dodaje dr Olszew-

W czasie V KNS trwał konkurs na najlepszą studencką pracę naukową. Jego rozstrzygnięcie i wręczenie nagród Rektora PWr odbyło się 21 czerwca. Nagrody przyznano w następujących kategoriach:

Informatyzacja współczesnego życia
Nagrody: Michał Chrostowski, Adam Smutnicki (W-4)

Wyróżnienia: Mateusz Orłowski, Piotr Podgórski, Wiktor Sędkowski (W-4)

Człowiek w zwierciadle nowoczesnej techniki

N: Elżbieta Komarzyska (W-1), Tomasz Nowakowski, Piotr Zaniewski (AGH Kraków), Anna Trojnar, Hubert Popiel (W-7)

W: Barbara Krupińska (W-7)

Techniczne spojrzenie na człowieka

N: Jerzy Bartodziej, Agnieszka Szafranec (W-11), Jakub Słowiński, Michał Turów, Wojciech Jopek (W-10)

W: Sabina Górka (W-3), Mariola Paściak, Andrzej Gamian (Instytut Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN, Wrocław)

Biocywilizacja

N: Mikołaj Mikołajczyk (W-3), Eliza Ulrich (W-7)

W: Artur Wrona (W-11)

Droga ku przyszłości

N: Daniel Wesolowski, Paweł Czekałowski (W-9)

Energia – generacja, przesył, wykorzystanie

N: Tomasz Nowakowski (W-5)

W: Paweł Ewert, Waldemar Kanior, Robert Wierzbicki (W-5), Jakub Kwiatkowski (W-4)

W poszukiwaniu technologii jutra

N: Robert Kuczaj (W-4)

W: Grzegorz Nagler, Anna Prusakowska, Paweł Panowicz, Łukasz Tułacz, Karol Sydor (W-4)

Strategie w globalnym świecie

N: Joanna Gaj (W-11)

W: Anna Hojka (W-10)

Sesja plakatowa

N: Anna Rucińska, Anna Sołysek, Anna Szufa (PŚ)

ski. – Mam przede wszystkim na myśli bardziej rygorystyczne recenzowanie (mniej prac kierowanych do poprawy). Do tego trzeba jednak dopracować kilka kwestii, m.in. zoptymalizować działanie serwisów internetowych do obsługi uczestników konferencji, by dać im, i Komitetowi Naukowemu więcej czasu na przygotowanie i korespondencję w sprawie nanoszonych poprawek. (mw)

Przedstawiamy skrót publikowanego wcześniej w **biuletynie instytutowym** tekstu prof. Janusza Mroczi nawiązującego do zagadnień etyki. Jest to jednocześnie przyczynek do rozważań, które Autor przedstawi na organizowanym przez Rektorską Komisję ds. Etyki seminarium „Mistrz i uczeń”, które odbędzie się **najbliższej jesieni**. O szczegółowych terminach zawiadomimy P.T. Czytelników.

O wartościach niezmiennych

Prawie każdy z nas szuka odpowiedzi na pytanie: jak należy rozumieć dzisiejszą rzeczywistość? Sądzę, że należy ją traktować jako chaos, w którym rośnie niepewność jednostki i skłócenie grup ludzkich. Walka o wpływy, o interesy własne lub tylko własnej grupy, o dostęp do pieniędzy, o możliwości sterowania opinią społeczną stanowią nagminne zjawiska dzisiejszego życia w naszym kraju.

Nie inaczej jest na poziomie naszej uczelni. Trudno „szaremu człowiekowi” ocenić, które i czyje propozycje rozwiązań są lepsze, i czy w ogóle istnieją alternatywne propozycje co do wartości. Możemy patrzeć wyrozumiale na słabości i omyłki rządzących, ale pamiętajmy, że odpowiedzialność wzrasta wraz z posuwaniem się ku górze hierarchii organizacyjnej. Pragnę, by każdy z nas dał sobie odpowiedź na pytanie, o jakie wartości i jakie cele chodzi w tej walce, czego trzeba dotrzymać, z czego może zrezygnować i w imię czego. Wyboru strony, po której stajemy, dokonujemy, jak od tysiącleci, przyjmując „wartości”. To wedle nich przebiegają podziały między ludźmi. Istotny jest tu fakt, że **wojnę wartościom wypowiedzieli nie tylko ci, którzy je jawnie negują, ale przede wszystkim ci, którzy**

je lekceważą. Podobnie jest i u nas. Miejmy świadomość, że popularność w środowisku akademickim, u studentów i zaufanie u kolegów stawia nas w obliczu zadań dotychczas nam nieznanymi lub niedocenianymi. Być może wśród problemów, jakie przyjdzie nam rozwiązywać, znajdziemy tematy godne opracowania, których rozwiązanie potrzebne będzie do przekazania naszych doświadczeń w pracy naukowej – chociażby dlatego, że może być przykładem, a może również sprawdzianem „dobrej roboty”.

Pozwolę sobie raz jeszcze przypomnieć, co powinno charakteryzować człowieka nauki:

- entuzjazm w podejmowaniu tematyki naukowej, pasja w jej wykonywaniu,
- bezwzględna uczciwość w poszukiwaniu prawdy, odwaga w jej głoszeniu,
- bezinteresowność, duże poczucie obowiązku,
- otwartość i cierpliwość.

Mam świadomość tego, że osobowość pracownika wyższej uczelni nie zawsze kształtuje się bezkonfliktowo; pogodzić bowiem trzeba:

- dumę z przynależności do wyższej uczelni z pokorą wobec celów, jakim ona służy,
- ambicję z autokrytycyzmem,

- instynkt rywalizacji z umiejętnością współpracy,
- zazdrość z podziwem dla cudzych osiągnięć.

Jako pracowników nauki obowiązują nas szacunek dla każdej próby poszukiwania prawdy. Nawet ci, którym wydaje się, że ją znaleźli, winni szukać dalej, ponieważ co odwiecznie prawdziwe, domaga się nieustannej weryfikacji. Bodaj Lessing napisał, że kto mniema, że posiada całą prawdę i traktuje ją jako swoją zdobycz, pamiętać powinien, że dopiero trud poszukiwania czyni go człowiekiem. Ludzie są tylko ludźmi, musimy wybaczyć pomyłki i błędy wszystkim, sobie też. Ale gnuśności nigdy.

prof. dr hab. inż. Janusz Mrocza



Pisali o nas

Politechnika Wroclawska uruchomi nowe dwuletnie studia magisterskie o specjalności *Matematyka dla przemysłu*.

* **Mózgi dla przemysłu** (SP-GWr, 21.05.07)

Relacja z zawodów minisumo:

* **Roboty starły się w minisumo** (GW, 19-20.05.07)

* **Małe roboty walczą ze sobą jak prawdziwi zapaśnicy sumo** (Rz, 22.05.07)

Dolnośląskie Centrum Zaawansowanych Technologii wejdzie w skład klastra pracującego nad wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii.

* **Zielony region** (SP-GWr, 20.06.07)

Filip Rus, student PWr, przygotował projekt P.I.W.O. (Potężny Indeksowy Wyświetlacz Oknowy), dzięki czemu 12 czerwca w domu studenckim T-17 odbył się pokaz napisów świetlnych.

* **Studenci zrobili ekran z akademika** (GW 14.06.07)

Rozmowa z drem inż. Wojciechem Ambroszką z PWr specjalizującym się w bezpieczeństwie samochodowym.

* **Bezpieczniej we wraku** (SP-GWr, 12.06.07)

Na PWr odbyła się konferencja poświęcona komputerowym systemom agentowym.

* **Naukowcy o agentach** (GW, 2-3.06.07)

O działalności Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej

* **Pogromcy zakłóceń** (FA nr 5/maj 2007 r.)

✉ Z redakcyjnej poczty

LIST ZE LWOWA

Redakcja otrzymała list polskiego wicekonsula ze Lwowa Marcina Zieniewicza, który dzięki zamieszczonemu w „Przymacie” (nr 192-193) artykułowi pt. „Druh Felek” dowiedział się o losach pana Władysława Załogowicza, harcerza IX Drużyny Harcerskiej we Lwowie.

„Konsulat poszukuje pilnie kontaktów z byłymi harcerzami tej drużyny w związku z odnalezieniem we Lwowie archiwum tej drużyny wraz z ponad 300 zdjęciami harcerzy. Znaleźliście odkryto na poddaszu kamienicy przy ulicy Pijarów 64 na Górnym Łyczakowie. Zapewne pan Załogowicz byłby zainteresowany otrzymaniem tych materiałów (dysponujemy wer-

sją elektroniczną po zeskanowaniu), ze swojej strony my także byłibyśmy zainteresowani wszelkimi informacjami o tej drużynie, o ludziach wspomnianych w odnalezionych dokumentach, uwiecznionych na zdjęciach.

Z góry dziękuję za pomoc. Alternatywny adres mail: konsulat2@mail.lviv.ua, tel.: +380504174623.” – pisze pan wicekonsul Marcin Zieniewicz.

Redakcja przy pomocy KZ NSZZ „S” i pana Macieja Dmyszewicza (1-2) nawiązała kontakt z panem Załogowiczem. Być może jednak są też i inne osoby zainteresowane odzyskaniem zbioru zdjęć i chętnie do identyfikacji widocznych na nich postaci.

Z taką nadzieją prezentujemy Państwu tę informację.

Zawody jeździeckie

Wrocławski Tor Wyścigów Konnych na Partynicach był 24-26 maja miejscem V Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w Jeździectwie.

Udział wzięło około 110 zawodników z 30 polskich uczelni. Deszczowa pogoda nie zniechęciła publiczności.

Rozgrywano konkursy skoków i ujeżdżenia, które odbyły się w kategoriach: amatorskiej i profesjonalnej. Przez trzy dni toczyła się rywalizacja na zróżnicowanym poziomie. W finale skoków znalazło się 25 najlepszych zawodników po dwóch półfinałach. W finale ujeżdżenia uczestniczyło zaś 15 amatorów i 10 profesjonalistów.

W finale klasy amatorskiej **w ujeżdżeniu** zwyciężyła zdecydowanie No-

emi Stanisławska (AWF Wrocław) na klaczy Alegria z wynikiem 196,590%, zaś wśród profesjonalistów Filip Pyszumski (Akademia Rolnicza w Szczecinie) na koniu Up Date z wynikiem 200,218%.

Okazałe wypadła kończąca finały w ujeżdżeniu tradycyjna prezentacja ekip: przed trybuną główną zgromadziło się ponad 100 koni. Po przyjęciu meldunku poczet flagowy wciągnął na maszt flagę AZS-u.

Finały obu klas **w skokach** okazały się bardzo widowiskowe i trzymały w napięciu do ostatniego przejazdu. Wśród amatorów wygrała Katarzyna Uniejewska (UW) na Galancie. W klasie profesjonalnej naj-

lepsza była Olga Grabowska (SGGW) na Parmie.

W klasyfikacji drużynowej Wrocław uchybił tym razem zasadom gościnności, gdyż pierwsze trzy miejsca zajęły:

1. Akademia Ekonomiczna Wrocław
2. AWF Wrocław
3. Uniwersytet Przyrodniczy Wrocław

Do wyniku drużynowego wliczano rezultaty dwóch najlepszych jeźdźców w każdej konkurencji. **Na szczególną pochwałę zasłużyła Akademia Ekonomiczna** z Wrocławia, która z roku na rok poprawia swoją pozycję. Dwa lata temu na III MPSzW miała VIII miejsce, w ubiegłym roku już trzecie, a tym razem zasłużenie wygrała.

Następne zawody już za rok! Kto teraz podejmie się organizacji tak wielkiej imprezy?

Michał Grembowski

Siatkówka mężczyzn

W roku akademickim 2006/07 znakomicie spisała się ekipa siatkarzy, która zwyciężyła w Dolnośląskiej Lidze Międzyuczelnianej, pokonując w finale Kolegium Karkonoskie PWSZ Jelenia Góra. Skład drużyny: Grzegorz Zawada, Piotr Wolny, Mateusz Talkowski, Piotr Krysiński, Dariusz Komarnicki, Miłoz Engel, Wojciech Skarżyński, Marek Wojtyna, Bartłomiej Gaik, Łukasz Chodorski, Mariusz Francka, Szymon Surudo, Tomasz Kowalczyk, Jarosław Kowalik, trener: mgr Jakub Osóbka.

Siatkówka kobiet

Nasza reprezentacja po zakwalifikowaniu się do Finałowego Turnieju Akademickich Mistrzostw Polski w Szczecinie zakończyła rozgrywki na 12. miejscu. Drużyna występowała w składzie: Natalia Szulc, Monika Stefańska, Ewa Nizioł, Aleksandra Goławska, Alicja Szyńska, Dorota Maj, Magda Radgowska, Beata



Sport 2007

Szulgowska, Aneta Mnich, Donata Aksiewicz, Karolina Hańc i Julia Superson. Trenerem był R. Jarosz.

Koszykówka kobiet

Reprezentacja PWr na Mistrzostwach Polski Politechnik wywalczyła drugie miejsce (srebrny medal) ulegając jedynie drużynie Politechniki Łódzkiej. Trener: mgr Bogusław Minikowski.

Tenis

W tym roku akademickim nasze ekipy tenisowe dotarły do finałów Mistrzostw Polski Szkół Wyższych. Panie, czyli Malwina Terka, Kamila Przybył, Małgorzata Cholawo, zajęły w klasyfikacji generalnej miejsce dziesiąte, a panowie: Bartek Wargin i Tomek Łamasz – miejsce trzynaste. W klasyfikacji Politechnik zdobyliśmy III miejsce i brązowe medale – zarówno w kategorii kobiet, jak i mężczyzn.

Robert Jarosz

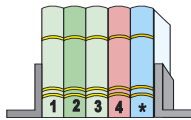


Fot. archiwum AZS

KSIĄŻKI, które polecamy...

Zdzisław Samsonowicz
Wspomnienia o Straży Akademickiej
Politechniki we Wrocławiu

Zenon Prętczyński
Wspomnienia o profesorach
Wydziału Architektury
Politechniki Wrocławskiej
(z lat studiów 1947-1952)



**Oficyna Wydawnicza PWR,
Wrocław 2006, wyd. II, poprawione**

Nakładem Oficyny Wydawniczej ukazały się drugie wydania, poprawione i uzupełnione, cenionych i poszukiwanych książek wspomnieniowych o życiu Politechniki Wrocławskiej w pierwszych latach powojennych:

Wspomnienia o Straży Akademickiej poszerzono o rozdziały o historii powstawania organizacji studenckich i kół naukowych po rozwiązaniu Straży Akademickiej, a także o barwne anegdoty o ówczesnych profesorach. Zamieszczono tam również sprawozdanie z uroczystości poświęconych Straży Akademickiej. Odbyły się one w maju 2005 r. w ramach 60-lecia uczelni (cena 14 zł).

Wspomnienia o profesorach Wydziału Architektury autorstwa arch. Zenona Prętczyńskiego ukazały się po raz pierwszy w związku z 60-leciem Wydziału Architektury w czerwcu 2005 r. (pisał o nich w nr 192 *Pryzmatu*). W książce można znaleźć opowieści o profesorach i studentach pionierskiego okresu Politechniki – tych, którzy tworzyli wydział i jednocześnie odbudowywali Wrocław i Dolny Śląsk po zniszczeniach wojennych. Do nowego wydania dołączono m.in. zdjęcie grupowe ze zjazdu jubileuszowego w 2005 r. (cena 25 zł).

Uwaga! Pogotowie Archiwalne

Ośrodek KARTA i Powszechny Zakład Ubezpieczeń SA zorganizował 20 czerwca 2007 w Domu Spotkań z Historią w Warszawie przy ul. Karowej 20 uroczystą inaugurację programu Ośrodka KARTA

Pogotowie Archiwalne, czyli ogólnopolskiej akcji ratowania zagrożonych zbiorów.

Ośrodek KARTA we współpracy z PZU SA jako sponsorem tworzą Pogotowie Archiwalne, które reaguje na każde zgłoszenie z dowolnego miejsca w Polsce dotyczące zagrożonych, pozbawionych opieki zbiorów archiwalnych: prywatnych, środowiskowych, o nieznanym pochodzeniu, a związanych z okresem do 1989 roku. Zbiory przejęte przez Pogotowie będą po opracowaniu udostępniane w archiwum Ośrodka KARTA. Liczymy na Państwa współdziałanie z Pogotowiem Archiwalnym – na obywatelski akces na rzecz Pamięci.

W trakcie spotkania nastąpiło w DSH otwarcie wystawy „Wokół pałacu i dworu. Świat ocalony w kolekcji Janusza Przewłockiego” ukazującej życie codzienne polskiego ziemiaństwa i arystokracji na przełomie XIX i XX wieku.

Ośrodek KARTA
ul. Narbutta 29, 02-536 Warszawa
tel. (022) 848-07-12, 0-502-505-877
faks (022) 646-65-11
e-mail: pogotowie@karta.org.pl
www.karta.org.pl

Rządzcie miastem!

Tegoroczne Juwenalia oficjalnie rozpoczęły się 17 maja w samo południe symbolicznym przekazaniem studentom Wrocławia kluczy do bram miasta przez wiceprezydenta Macieja Bluja.

Około dwóch tysięcy młodych ludzi, niezrażonych padającym tego dnia rześkim deszczem, przy wtórze okrzyków, z transparentami, wyruszyło z „Grunwaldu”, spod akademików Słowianka i Dwudziestolatka, na Rynek. Byli wśród nich reprezentanci ośmiu publicznych i czternastu prywatnych uczelni, ale jak zanotowały to wszystkie media, najliczniejsza była grupa z Politechniki Wrocławskiej.

W jednej chwili na wrocławskim starym mieście zrobiło się kolorowo – nawet trudno jednoznacznie orzec, jakie tendencje w modzie były w tym dniu wiodące, bowiem inwencja, jeśli chodzi o studenckie przebrania, była rzeczywiście niezwykle twórcza. W pamięć zapadły szczególnie sukienki-teczki jako „żywa” analogia do „dnia naszego powszedniego lustracyjnego”. Okazało się, że dzięki pomysłom na oryginalne kostiumy, Politechnika odniosła swój kolejny sukces – konkurs na najlepsze przebranie wygrali bowiem nasi studenci.

Gdy studencka para królewska odbierała klucze od władz miasta, na niebie pokazało się słońce i był to nieomylny znak, że harcom młodzieży sprzyja nawet Najwyższa Instancja. Co prawda, późniejsze niektóre „występy artystyczne” Juwenaliów przekroczyły granice dobrego smaku, gdy pewne grupy studentów (zwłaszcza uczelni, której nazwy tu nie wymienimy, uważając, że zostali już wystarczająco napiętnowani i z pewnością wezmą sobie do serca tę gorzką lekcję) zaczęły sprawiać wrażenie, że uczestniczą raczej w bachanaliach, a nie w święcie młodej inteligencji, jednak tegoroczna zabawa nie powinna zapisać się w annałach akademickiego Wrocławia jako szczególnie „ekscentryczna”. Przecież spieniona fontanna Zdrój to w czasie Juwenaliów nie pierwszyna...

Rozmaite imprezy trwały już od niedzieli 13 maja, a tradycyjnie największe koncerty odbywały się na Polach Marsowych, natomiast większość imprez towarzyszących w kampusach Politechniki oraz Akademii Medycznej.

Zwłaszcza występy muzyczne cieszyły się wielkim zainteresowaniem – tym bardziej że na tę okazję ściągnęły do Wrocławia niezwykle popularne grupy – niektóre z nich to wręcz legendy polskiego rocka. Zjawili się bowiem i Kazik, i Oddział Zamknięty, Pidżama Porno, a także grupa T.Love. „Rarytasem” okazała się impreza mega disco polo party, w czasie której Polami Marsowymi kołysały takie gwiazdy, jak Shazza czy Bayer Full.

Z imprez zorganizowanych przez Politechnikę trzeba odnotować Wielkie Bajerowanie na Wittigowie, przepełnione konkursami i grami sportowymi, jak wyścigi rydwanów, przeciąganie liny, turniej „Wielkich piłkarzyków”, rzut jajcem, a także popisy karaoke czy wybory miss mokrego podkoszulka.

Studenci Politechniki okazali się chyba najbardziej usportowioną reprezentacją na Juwenaliach – AZS naszej uczelni przygotował bowiem rozmaite zawody sportowe – począwszy od studeckiego street basketu, przez turniej siódmek piłkarskich, tenisa ziemnego, łuczniczy czy w ping-pongu, na niezwykle widowiskowych wyścigach ósemek wioślarskich kończąc. Sportowe zmagania były rzeczywiście mocnym punktem wrocławskich Juwenaliów.

Inne ciekawe wydarzenia w czasie studenckiego majowego święta to Tramwajada (ulicami miasta przemierzały tramwaje pełne rozbawionych studentów) czy Rajd Samochodowy o Puchar Rektora Politechniki Wrocławskiej, w którym wzięło udział około stu załóg.

(mw)

JUWENALIA 2007



JUWENALIA 2007

